

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 30 groszy**. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej - 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

STAWISKI JEDNAK ZOSTAŁ ZABITY przez swego kolegę w służbie Intelligence Service Król oszustów był ubezpieczony na 3 miliony franków.-- Pani Stawiska składa rewelacyjne zeznania

PARYŻ, 13 I. Samobójstwo Stawiskiego, a następnie podniecenie polityczne, wywołane przez debatę w izbie deputowanych, odwróciły uwagę opinii publicznej od ciemnego indywiduum, kręcącego się stale koło oszusta, mianowicie Voixa.

Stawiski podczas ucieczki posługiwał się paszportem swego masażysty, b. boksera Niemca czynńskiego, ponieważ jednak jeździł stale z Voixem, który legitymował się własnym paszportem, policji nie udało się wpaść na jego ślad.

Gdy komisarz Charpentier wkroczył do pokoju, gdzie leżał postrzelony Stawiski, w pokoju tym stał z podniesionymi w górę rękami mężczyzna — właśnie Voix. Aresztowano go natychmiast, przypuszczano bowiem, że on jest mordercą hochszta-plera.

Podejrzanie to było tem silniejsze, że policja francuska uważa

Voixa za agenta Intelligence Service.

Władze francuskie nie obstają już z taką pewnością przy koncepcji samobójstwa Stawiskiego, a poseł Ybarnegary pod czas wczorajszej debaty parlamentarnej wyraźnie oświadczył, że nie wierzy w samobójstwo, na co ze strony premiera Chautemps'a nie otrzymał zaprzeczenia, lecz tylko przyrzeczenie, że premier zarządzi śledztwo w tym kierunku.

Policja przydusza, że również Stawiski był członkiem Intelligence Service, a Voix otrzymał zapewne w Londynie instrukcje, by, jeśli nie da się Stawiskiego uchronić przed aresztowaniem, zastrzelił go.

Prefekt policji Chiappe przypuszcza, że Voix, jak i Stawiski, posiadali jako konfidentów któregoś z komisarzy policji, legitymacje policyjne. Voix jako konfident był doskonalszy.

On zdołał wykryć skandal w „Aerostale”, on przyczynił się do aresztowania dyt. Bouilloux - Laffonta, zdobył poważne materiały przeciw Coty'emu i innym potentatom finansowym.

Dochody jego z policji nie mogły przekraczać jednak 3.000 franków miesięcznie.

Skąd czerpał Voix na swe luksusowe życie? Częściowo od Intelligence Service, częściowo z afery Stawiskiego.

Tak twierdzą niektóre dzienniki paryskie.

Wielką uwagę przywiązuje policja do wczorajszych zeznań p. Stawiskiej.

Echo de Paris" twierdzi, że zeznania te wypadły bardzo sensacyjnie.

P. Stawiska podaje cały szereg nazwisk przyjaciół i dobrych znajomych męża; nazwiska ludzi tych wogóle dotychczas nie były wymieniane w związku z aferą. Wśród nich znajduje się wielu wybitnych finansistów i polityków francuskich.

Ubezpieczony na 3 miliony

PARYŻ, 13 I (PAT). Żona oskarżonego męża Bayonne, pani Garał, która jest przekonana o niewinności męża, była badana przez sędziego śledczego.

Badani byli również liczni inni świadkowie w sprawie Stawiskiego. Wyszło na jaw, że przed 3 laty Stawiski ubezpieczył się na życie w jednym z towarzystw angielskich na korzyść swej żony na sumę 3 milionów franków.

Klauzula ubezpieczeniowa opiewała, że suma ta będzie wypłaconą p. Stawiskiej nawet w wypadku popełnienia

samobójstwa przez jej męża.

przez jej męża.

Rząd francuski podobno sprzeciwia się wypłaceniu sumy ubezpieczeniowej, oświadczając, że premje były wpłacane z pieniędzy, zdobytych drogą oszukańczą ze szkoda obywateli francuskich.

Skarb francuski domaga się wypłacenia tej sumy ubezpieczeniowej

na jego korzyść.

4 miljardy franków!

STRASBURG, 13 I. (PAT). — Miejscowa prasa donosi, że pewna wielka firma przemysłowa alzacka z okolicy Strashburga poniosła w związku z aferą

Stawiskiego straty, sięgające sumy 4 miliardów franków.

Dziennikarze protestują

PARYŻ, 13 I. (PAT). W imieniu syndykatu dziennikarzy za wodowych sekretarz generalny Louis Lazarus wystosował do premiera Chautemps protest, przeciwko brutalnemu zachowaniu się policji, którego ofiarą padło wielu dziennikarzy w czasie ostatnich manifestacji.

Rząd zwyciężył

PARYŻ, 13 I. (PAT). Dwudniowe obrady nad aferą Stawiskiego przyczyniły się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery. Energiczna postawa rządu pozwoliła mu odnieść zwycięstwo. Próba wyzyskania afery dla celów partyjno-politycznych nie udała się. Rząd wyszedł z debaty wzmocniony. Co więcej restytuowana została większość kartelu lewicowego w izbie. W ten sposób oceniają polityczną stronę sprawy zwolennicy obecnego rządu.

Ugrupowania prawicowe nie składają jednak bronii, prowadząc w dalszym ciągu kampanję przeciwko premierowi, który nie dopuścił do wprowadzenia sprawy na torz ściśle polityczne.

W każdym razie „Stawiski” z dniem dzisiejszym przestaje być dominującym zagadnieniem chwili, ustępując miejsca w prasie poważnym problemom, których rozwiązania domaga się życie.

Jedynie władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu swą akcję. Dzisiaj znowu byli przesłuchiwanymi w Bayonne trzech aresztowanych dziennikarzy: Avnard, Dubarry i Daruis Weda ny przez parlament dep. Bonnaure będzie dziś wieczorem przewieziony do Bayonne.

Pani Stawiska potwierdziła, że mąż jej pozostawał w żałyżkich stosunkach z szeregiem wybitnych osobistości. Z oświadczeń jakich udzieliła prasie, wynika, że Stawiski po samobójstwie leżał bez pomocy lekarskiej w ciągu dwóch godzin.

Nowy skandal we Francji przy fortyfikacjach granic wschodnich

PARYŻ, 13 I. (Tel. wł.). — Dzień w Paryżu silne wrażenie wywarły rewelacje „Matina” o nowym skandalu, a mianowicie o wynikach lustracji nowych fortyfikacji na granicy

wschodniej Francji. Okazuje się, że mury betonowe zamiast 1 mtr. grubości, mają tylko 60 cmtr. Wskutek wadliwej mieszanki cementowej w murach i wieżach działowych ukazały się rysy. Niektóre roboty zosta-

ły wykonane przed zatwierdzeniem planów.

Jeden z wyższych oficerów rewidentów miał nazwać te niedociągnięcia prawdziwym skandalem.

Potentat górnośląski, English

przez 3 lata przemycał z Niemiec towary do Polski

KATOWICE, 13 I. W związku z aresztowaniem syndyka prawnego spółki „Giesche” w Katowicach Niemca dr. Kurta Englisha,

wyszły na jaw sensacyjne sprawy

tego przywódcy Niemców na G. Śląsku.

Okazało się, że English przy pomocy samochodów osobowych spółki „Giesche” przemycał,

począwszy od 1931 r., w porozumieniu z pewnym urzędnikiem celnym, którego również aresztowano, w wielkich ilościach towary z Niemiec do Polski, jak ubrania, bieliznę męską i damską, bieliznę na łożka, guziki i nici, wina, wódki, delikatesy, owoce, a nawet

najwyklesze artykuły spożywcze.

Przemykanie tych towarów odbywało się w ten sposób, że English kazał soferom spółki „Giesche” usuwać zwykłe siedzenie z samochodów, a na ich miejsce poukładać wielkie walizki, które zakrywano następnie pledami. W walizkach tych przewoził z Niemiec przemykane towary.

Podczas rewizji w mieszkaniu Englisha znaleziono 200 butelek najznakomitszych win, większą ilość ubrań, płaszczów, krawatów, kołnierzy, biżuterji oraz innych towarów, pochodzących z przemytu Niemiec.

Ionieważ English zajmuje wybitne stanowisko w przemyśle górnośląskim i uważany jest za przywódcę Niemców

górnośląskich, afera jego wywołała na G. Śląsku wielkie wrażenie. Jak słyhać, w aferę Englisha zamieszane są i inne wybitne osoby z przemysłu Śląskiego, ze względu jednak na dobro śledztwa, nazwiska ich leżymane są narazie w tajemnicy.

English, prowadząc przez trzy lata przemyt towarów z Niemiec do Polski naraził skarb państwa na olbrzymie straty, idące w setki tysięcy złotych.

Adwokat Englisha zobowiązał się w imieniu swego klienta

pokryć w całości wszystkie należności wraz z pięciokrotną karą,

prosząc o umorzenie sprawy o przemyt.

Wojenny tenor drugiej piatiletki

Druga piatiletka sowiecka rozpoczęła w dniu 1 stycznia drugi rok istnienia. Nie dorównała ona pod względem popularności swej poprzedniczce; świat już zdążył się przyzwyczaić do tego systemu gospodarowania i w rzeczywistości rozmiary drugiego planu nie są tak potężne, jak pierwszego. Ten drugi plan przywiązuje specjalną wagę do poprawienia gatunku i dźwignięcie mniej imponującej naze wewnątrz produkcji konsumpcyjnej. — w przeciwieństwie do pierwszego planu, który niemal w całości poświęcony był przemysłom, wytwarzającym środki produkcji, przede wszystkim przemysłowi ciężkiemu

Bądź co bądź publikacja, która nastąpiła pod koniec pierwszego roku, daje imponujący przegląd rzeczy, które mają być do końca 1937 roku zrealizowane a które doprowadzić mają do ogólnego podniesienia produkcji o 240 procent w stosunku do końca pierwszej piatiletki.

Szczególnie interesująca jest koncentracja nowych zakładów w głębokiej Rosji azjatyckiej. Jest to dyzlokacja, której motywem są najwidoczniej względy natury militarnej, troska o możliwie największe bezpieczeństwo tych zakładów. Odbudowa Rosji już dotychczas miała u swych podstaw przede wszystkim względy natury wojskowej. Forsowanie rozwoju zakładów ciężkiego przemysłu miało zdecydowanie na celu całkowite uniezależnienie od zagranicy pod względem broni i amunicji na wszelki ewentualny wypadek, co, jak wiadomo, za carskich czasów nie miało miejsca.

Wolno mieć nadzieję, że te zarządzenia spełnią cel, który je poddyktował: cel odstraszenia. O możliwości przeprowadzenia wieloletnich planów mówi się już dzisiaj inaczej, niż dawniej. Dopiero rok 1933, w którym zagadnienie rolne i wyżywienia zostały zdaje się względnie zadawalająco rozwiązane, wskazał ponownie, że plany dają się urzeczywistnić. Jako wielki znak zapytania figuruje jeszcze tylko wojownicza groźba na tylnym planie. Ale to dotyczy, niestety, całego świata.

T. B.

Męczeństwo nowoupieczonych milionerów

Posiadacze szczęśliwych losów są szkalowani i maltretowani

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w styczniu.

Od trzech miesięcy fortuna produkuje we Francji nowych milionerów. Co miesiąc z kola loterii los wyrzuca jedną główną

wygraną w wysokości 5 milionów franków

i kilka wygranych po miljonie. 5 milionów — to suma odpowiadająca przedwojnemu milionowi. Przypadek chciał, że wszystkie trzy pierwsze wygrane pięciomilionowe padły na południe Francji. Nazwisko pierwszego szczęśliwca przewidywało przez szpalty wszystkich gazet. Jest nim fryzjer Bonhoure z Tarasconu.

W następnym miesiącu przyszła kolej na biednego tragarza węglowego z Avignonu.

Louis Riviere'a, który do tej chwili był szczęśliwy, gdy miał raz w tygodniu mięso. A od dwóch tygodni trzecim właścicielem 5 milionów jest młynarz Jean Rochetaillade, niedaleko od Avignonu.

Jak przyjęli ci prości ludzie swe szczęście?

Uczta o północy

Najgorszy los spotkał fryzjera Bonhourea.

Zawiadomiono go o wygranej wśród nocy,

budząc go ze snu i rozpoczęła się wielka uczta w całym mieście. Strzelano korki szampa, urządzono iluminacje, marsz z pochodniami, przybyli reporterzy i fotografowie z Paryża. Dzień po dniu odbywały się wielkie uczty.

Następnie zaproszono go do Paryża.

Musiał złożyć wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Odbył się wielki bankiet, na którym zupełnie obcy ludzie całowali go, jak gdyby był ich bratem. Podobne uroczystości odbyły się w drodze powrotnej w Lyonie.

W tych dniach Bonhoure oświadczył dosłownie: „Napewno niema w całej Francji ani jednego człowieka, który byłby tak zwymyślany, prześladowany, męczony i szkalowany na honorze, jak ja!”

Bonhoure powiedział sobie, że można doskonale żyć również za 2 i pół miliona, gdyż suma ta, ulokowana we francuskich papierach skarbowych, daje rocznie 150.000 franków dochodu. Wobec tego kupił sobie pałac, dwa samochody,

podarował swój zakład fryzjerski z dodatkiem 100.000 fr. swemu pomocnikowi Albinowi, gdyż on właśnie kupił mu szczęśliwy los w trafice, zastawał również swą siostrę w najpiękniejszej kawiarni w Tarasconie. A połowę swej wygranej złożył w banku. Ale nie liczył się z zazdrością, chciwością i złośliwością swych współobywateli.

Zazdrośnicy

W ciągu czterech tygodni otrzymał

40.000 listów z całej Francji.

Tysiące posiadaczy losów, którzy nie wygrali, żądali odeń, aby im zwrócił zapłacone za los pieniądze. Inni wolli zwymyślać go w najgorszy sposób. Bezrobotni grozili, że go zlyczą,

jeśli nie przekaże 20 proc. swej wygranej ich kasie pomocy.

Otrzymał setki listów z pogróżkami, że

jego jedyny syn zostanie uprowadzony,

jeśli nie wpłaci miliona franków. Tuziny listów obżymywała jego żona, oczerniając jej męża, aby ją skłonić do rozwodu, a piszczy list ofiarowywał jej w tym wypadku serce i rękę, jeśli zdoła z sobą zabrać połowę wygranej!

W pierwszych dniach Bonhoure oświadczył, że nie rezygnuje ze swego zawodu i przyrzekł swym stałym gościom w Tarasconie

bezpłatne strzyżenie i golenie w ciągu miesiąca.

To wywołało najgłębsze oburzenie wszystkich korporacji fryzjerskich we Francji. Paryski związek pomocników fryzjerskich napisał mu gostownie: „Szlachetny gest nowohogackiego, który chce jeszcze pracować i

ożierać bezrobotnym ich chleb!

Czy nie znajdzie się wśród bezrobotnych w Tarasconie nikt, kto by nanu zdemolował pysk? Zamiast pan ma obcinać włosy klientom, powinien ktoś nanu łeb uciąć, to byłoby sprawiedliwe!”

Gdy Bonhoure znalazł się w pewnej kawiarni, gdzie piło kilku fachowców od walk byków (na południu Francji odbywają się również walki byków, ale w znacznie mniejszych rozmiarach niż w Hiszpanii), jeden z nich zwrócił się do niego: „Mam nadzieję, że zechcesz coś zrobić również dla naszego fachu!” Bonhoure nie zrozumiał, o co chodzi i przyrzekł:

„Uczynię wszystko, co zechcecie!”

Wiadomość ta natychmiast uzyskała rozgłos, opublikowano, że Bonhoure chce finansować walki byków w Tuluzie i Pau, a ta z kolei przyniosła mu nielwko

ostrzy protest paryskiego towarzystwa ochotny zwierząt, lecz również tysiące listów przyjaciół zwierząt którzy nie przebiegali w wyrażeniach.

Uczeczka

Większości listów wogóle nie można czytać, tak soczyste zawierają wyrażenia. I codziennie napływa nowa fala listów

Bonhoure ucieszył wraz z rodziną

z Tarasconu, ale nie miał od

wagi również wprowadzić się do swego pałacu Beauvoir. Siedzi gdzieś ukryty na Riwierze. To dało jednak powód do nowej plotki: „Ogarnięty manją wielkości.

Bonhoure przegrał wszystko w Monte Carlo”.

To też łatwo zrozumieć, że Bonhoure poważnie

nosi się z myślą wyemigrowania z Francji

i osiedlenia pod innym nazwiskiem w jakimś kraju, gdzie mógłby zacząć nową egzystencję nieznaną i bez ludzkiej zawści.

Zależniony węglarz

Być może, że przeżycia Bonhourea skłoniły drugiego szczęśliwca do natychmiastowego ukrycia się, gdy tylko otrzymał wiadomość o wygranej. Reporter, który zjawił się w Awinionie, daremnie szukał Louisa Riviere'a. Stara matka tragarza przyjęła reportera z drżeniem: „Mój syn się ukrył. Cały Awinion chciał szturmować nasze mieszkanie!”

Właściciel kawiarni Jullian w Awinionie opowiedział reporterowi z wściekłością: „Ja byłem tym, który sprzedał Rivierowi szczęśliwy los. Przyrzekł mi, że gdy zdobędzie główną wygraną, da mi 50.000 fr. Od tego czasu nie widziałem ani jego, ani pieniędzy, natomiast straciłem klienta!”

„Gdzie jest Riviere?”, zapytał reporter.

„Prawdopodobnie siedzi ukryty w jednym ze swych worków od węgla. Nikt go nie widział na oczy od chwili, gdy radio podało, kto wygrał wielki los”.

Tylko emigrować

Reportrowi mimo wszystko udało się odnaleźć Riviera. Zobaczył zmęczonego człowieka o pożółkłej twarzy i rozgorzałym wzrokiem.

„Najgorętszym moim pragnieniem byłoby posiadanie gdzieś na wsi

małego gospodarstwa rolnego.

Co mam począć z tą masą pieniędzy?”, pytał zatroskanym głosem. — „Wprost dusimy się w masie listów, które nam codziennie przynoszą do domu. Wogóle już ich nie czytamy, bo pierwsze tysiące były tak złośliwe, że

można było zmienić w tydzień na całe życie.

Zwycięzca bitwy w Wogezach



Francuski generał Dubail na łożu śmierci.

Bonhoure mógłby coś o tem powiedzieć. Dawniej używano wobec ludzi, których uważano za wyrzutków społeczeństwa, 3 epitetów: anarchisty, gwałciciela dzieci i mordercy kobiet... wyślano im od Ravachol'ów, Solleillandów i Landru'ych!

Dzisiaj spluwa się i przeklina: „Bonhoure!”

Całe szczęście, że we Francji jest wielu Rivierów! Zmusza to do większej ostrożności w przykryciu, ale wygrane pieniądze wcale mnie nie cieszą! Chcę się podzielić z krewnymi i przyjaciółmi, a potem zniknąć.

Może pojedą do południowej Ameryki. Ludzie nie mogą tam być bardziej złośliwi, niż tu!”

Co są warte pieniądze?

W pobliżu Granges wznosi się mały młyn Guillet. Młynarz Jean Rochetaillade wydaje się być

najszczęśliwszym z nowokreowanych milionerów.

— Jeszcze szczęście — powiedział reporterowi — że nie posiadam radła! Nie mógłbym pierwszej nocy spać. Kiedy następnego ranka jeden z klientów powiadomił mnie o wygranej miałem tyle roboty, że nie starczyło czasu, aby się nad tem zastanowić...

Po chwili dodał: „Pięć milionów to dużo pieniędzy... naszemu rządowi musi rzeczywiście się powodzić, jeżeli takimi sposobami usiłuje wyrwać ludziom pieniądze z kieszeni. Naturalnie, gdy się kupuje los, ma się nadzieję na wygraną... byłbym szczęśliwy, gdybym wygrał kilka tysięcy... ale pięć milionów!”

— Co nan nocnie s takim bogactwem? — zapytał reporter.

— Ba, gdybym to wiedział! — westchnął młynarz. — potrzebuję z bardzo prostego stanowiska, bardzo lubię pracę, byłem dotychczas taki szczęśliwy... a teraz muszę się bać, że zechcą mnie pozbawić życia...

kupiłem trzy wielkie złe psy, które na noc spuszczałem z łańcuchem... bo nagle tyle włóczeków zaczęło się kręcić koło młyna. A przytem nie sprowadziłem jeszcze z Paryża ani jednego franka... napisałem tym panom, aby mi przechowali te pieniądze! Zresztą nie mam żadnych życzeń... młyn mam w spadku po rodzicach i nie mogę go powiększyć, bo odpowiada sile wodnej tego strumienia... chłopci okoliczni to moi przyjaciele; wiedzą, że ich nigdy nie oszukałem ani o jeden kilogram maki.

Pięć milionów! — powiedział na zakończenie, kiwając głową. —

Mam dzieci, kupię każdemu z nich młyn...

to przynajmniej jest pewne. A w moim stawie zaprowadzę forele... chętnie łowię ryby. To wszystko, czego sobie życzę... nie należy pozwolić, aby pieniądze człowiekowi przewróciły w głowie... pięć milionów to brzmi wspaniale! Ale przy obecnym kryzysie... czy można wiedzieć, co będą warte za parę lat pięć milionów?

Z temi słowami opuścił młynarz dziennikarza, zadowolony na plecy wór maki i zaniósł go na wóz chłopski, który czekał przed młynem. Fr. R.—r.

SEGREGATORY 2.25
po zł.
do nabycia w Składzie Materj. Piśm. za szt.
A. J. OSTROWSKI S-cy
PIOTRKOWSKA 55

Dekorowany przez pomyłkę

„Monitor Polski” z dnia 9 b. m. podając nową listę udekorowanych „Krzyżem Niepodległości”, doniósł o cofnięciu „Krzyża Niepodległości” słynnemu p. Nadziei, któremu jak wiadomo, udowodnione zostało szpiegostwo.

„Monitor Polski” zaznacza, że p. Nadzieja został odznaczony „Krzyżem Niepodległości” przez pomyłkę.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE
Rozporządzenia Wykonawcze.
Zł. 1 gr. 40.
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Marszałek Piłsudski pojechał do Krynicy

KRAKÓW, 13. I. (PAT). Dziś o godz. 3 min. 50 rano przejechał przez Kraków w drodze do Krynicy pan marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczynskiego.

W Krynicy pan marszałek udał się do przygotowanych apartamentów w domu zdrojowym.

Minister Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 13. I. (PAT). — Dziś wyjechał do Genewy na sesję rady ligi narodów, której przewodniczy, p. n. n. spraw zagranicznych Józef Beck.

Z p. ministrem wyjechała do Genewy jego małżonka Jadwiga Beckowa.

Plenum sejmu wyznaczono na wtorek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Plenarne posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na wtorek, godz. 16.00. Pierwsze plenarne posiedzenie senatu odbędzie się w środę o tej samej godzinie.

Sir H. W. Kennard będzie nowym ambasadorem angielskim w Warszawie

LONDYN, 13. I. (Tel. wł.) — Pięć dni temu ogłoszono, że ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie sir William Erskine w najbliższym czasie opuści swe stanowisko ze względu na wysługę lat. Na jego miejsce ma być mianowany sir Howard, William Kennard, obecny poseł w Szwajcarii.

Krwawe starcia w Brukseli między socjalistami i legionem narodowym

BRUKSELA, 13. I. (PAT). — W związku z manifestacjami nacjonalistycznymi doszło tu do krwawych zaburzeń. Przeciwko oddziałom legionu narodowego, które w mundurach ścigały z różnych okolic kraju do stolicy, socjaliści zmobilizowali wszystkie swe siły. Autobusy wiozące członków legionu narodowego z Antwerpji i Leodjum, atakowane były przez socjalistów już

w drodze. W czasie starć na bulwarze w Anspach w Brukseli kilkanaście osób odniosło rany. Oddziały nacjonalistyczne, zebrane na Starym Rynku, ruszyły pochodem, który otoczony był przez kilkuset policjantów. Na czele pochodu znajdował się oddział konnej żandarmerji z szablami w ręku, z tyłu zaś postępowała żandarmerja piesza. Mimo to kilka tysięcy kontrmanifestantów przerwało kordon. Wywiązała się ponownie walka, w której wyniku wiele osób zostało rannych. Aresztowano 60 osób, m. in. przywódcę belgijskiej partji socjalistycznej postępa Spaa. Równocześnie doszło do starć w kilkudziesięciu innych punktach miasta. Po pewnym czasie policji udało się przywrócić spokój.



„Przedsiębiorstwo chrześcijańskie” w dzisiejszych Niemczech

Wrocławski sąd krajowy zakazał pewnemu przedsiębiorstwu wrocławskiemu używania przy nazwie firmy określenia: „przedsiębiorstwo chrześcijańskie”. Zakaz swój uмотywował sąd tem, że jeden z współwłaścicieli jest — mimo swej przynależności do kościoła ewangelickiego — synem żyda. Właściciel ten jest — motywował dalej sąd — coppersmithem, ale nie może się wykazać pochodzeniem aryjskim ze względu na ojca — żyda. Tymczasem momentem decydującym jest przynależność rasowa, a nie wyznanie. W ten sposób używanie przez wspomniane przedsiębiorstwo określenia „przedsiębiorstwo chrześcijańskie” może społeczeństwo wprowadzić w błąd. Zakaz sądu pragnie sprawę tę stawić przed społeczeństwem jasno i wyraźnie.

Skandaliczne ekscesy antypolskie na niemieckim Górnym Śląsku

KATOWICE, 13. I. (PAT). — Z Opola donoszą: W piątek dnia 12 b. m. w miejscowości Nakło w powiecie opolskim odbyła się pod protektorem związku polaków w Opolu gwiazdka miejscowego towarzystwa młodzieży. Przed rozpoczęciem gwiazdki około godz. 6-ej wiecz.

zaczęły się gromadzić grupy ludzi, którzy wzbraniali uczestnikom obchodu dostępu do lokalu, bijąc ich łaskami i obrzucając kamieniami, przyczem napastnicy dali też szereg strzałów. Przybyli samochodem z Opola przedstawiciele zw. polaków zostali obrzuceni kamieniami. Na energiczną interwencję przedsta-

wicieli zw. polaków przybyło z Opola pogotowie policyjne i dopiero pod jego ochroną uroczystość gwiazdki mogła odbyć się do końca. Z powodu tych wypadków związek polaków występuje ze skargą do odpowiedzialnych czynników komisji mieszanej.

Bułgarzy dalej siedzą. Dlaczego Goering zwleka z wypuszczeniem Dymitrowa, Popowa i Tanewa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: We wczorajszym numerze podaaliśmy pogłoskę, jaka obiegła Warszawę, że uniewinnieni w procesie o podpalenie Reichstagu bułgarzy: Dymitrow, Popow i Tanew wyjechali o godzinie 3 z Lipska do Berlina, aby stamtąd przez Warszawę

udać się do Moskwy. Na ten temat krążyły rozmaite wersje. Według jednej komisji bułgarskiej mieli być osadzeni w jednym z obozów koncentracyjnych, inne znów utrzymywały, że mają być skierowani bądź do Szczecina, skąd okrętem sowieckim mieli być przewiezieni do Leningradu, bądź też drogą na Królewiec do Moskwy.

W ostatniej jednak chwili z wiarygodnych źródeł berlińskich dowiadujemy się, że wszyscy trzej bułgarzy pozostają nadal w więzieniu politycznym w Lipsku. Termin wysiedlenia ich z Niemiec nie został narazie ustalony. W Lipsku pozostaje matka Dymitrowa, która zamierza towarzyszyć swemu synowi w jego podróży do Moskwy. Otrzymała ona pozwolenie na widzenie się z synem w poniedziałek.

Mjr. Ludyga-Laskowski nareszcie uwolniony przez Niemców

KATOWICE, 13. I. (PAT). Mjr. Ludyga-Laskowski, zatrzymany przed paru tygodniami w Bytomiu przez władze niemieckie, został w dniu dzisiejszym zwolniony z aresztu i odprowadzony przez funkcyj-

narzeczy niemieckich do granicy polskiej o godz. 11 mjr. Ludyga-Laskowski przekazany został władzom polskim na punkcie granicznym pod Łagiewnikami.

„Tu spoczywają ubezpieczenia społeczne” Demonstracja z czarną trumną

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Robotnicy fabryki „Lilpop Rau i Löwenstein” porzucili wczoraj po 6 godzinach pracy robotę i zorganizowali pochód, na czele którego niesiono trumnę z napisem: „Tu

spoczywają ubezpieczenia społeczne”.

Pochód ten doszedł do zbiegu ulic Wolskiej i Skłerniewickiej przed gmachem kasy chorych, gdzie został przez policję rozproszony.

Okazyjna sprzedaż domków

W nowym osiedlu przy ul. ZAGAJNIK WEJ 6, róg Cegielnianej pozostało do sprzedania jeszcze tylko kilka domków, składających się z 5 pokoiów z wszelkimi wygodami i ogródkami. Każdy domek stanowi oddzielną własność hipoteczną. — Dojazd tramwajami nr. 4, 7 i 2.

Widziano węża morskiego! Sukces wyprawy dziennikarskiej

LONDYN, 13. I. Sprzeczne wiadomości o istnieniu przedpotopowego potwora w szkockiej jeziorze Loch Ness skłoniły redakcję jednego z wielkich dzienników do wysłania ekspedycji, celem zdobycia bliższych wiadomości o „wężu morskim”.

Ekspedycja, podzielona na dwie grupy, lądową i wodną, od kilku dni nieustannie dnem i nocą patroluje jezioro. Części ekspedycji, która przebywała w łodzi motorowej udało się ujrzeć potwora.

Fotograf redakcyjny W. R. Turner opowiada, iż podczas przejazdu ki po jeziorze ujrzeli na środku jakgdyby wylaniającą się z wody łódź podwodną. Pełnym gazem skierowano motorówkę do tego miejsca.

Ciemne olbrzymie ciało poczęło posuwać się z błyskawiczną szybkością w stronę zatoki Drumadrecht, motorówka za nim. Widać było na grzbiecie jakby olbrzymią pletwę, która rytmicznie pochylała się na prawo i lewo.

Tak samo opisują pojawienie się potwora dwaj inni dziennikarze.

Czy szpiegowie truli? Wyniki śledztwa w aferze fińskiej

HELSENGFORS, 13. I. (PAT). — Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej, połączonej jakoby z zamachami trucielijskimi przeciw czołowym przedstawicielom armji fińskiej dobiega końca. W przeciwnym razie do sensacyjnych rewelacji w toku śledztwa prasa fińska obecnie wykazuje dziwne umiarkowanie a nawet stwierdza, że „pewne czynniki” (czytaj koła radykalno-prawicowe i nacjonalistyczne) usiłowały wyzyskać aferę do swoich celów. Wyniku obdukcji zwłok płk Aspunda narazie jeszcze nie ogłoszono, prasa jednak już obecnie stwierdza, że jedynie w tym wypadku zachodzi możliwość otrucia i to prawdopodobnie przypadkowo lub nawet nieświadomego, jeżeli chodzi o samą jego sprawczynię służącą Antilla.

Dlaczego zwlekają

PARYŻ, 13. I. (PAT). Jak twierdzi „Journal des Debats” los uniewinnionych bułgarów miał być rozstrzygnięty na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów Rzeszy. Zapowiedź uroczystości, organizowanych w Rosji na cześć Dymitrowa, Tanewa i Ponowa, a przedewszyst-

Bójka między sjonistami o kukłę pos. Grünbauma

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Przed gmachem organizacji sjonistycznej lewicowi sjonisci zorganizowali wczoraj demonstrację przeciwko b. pos. Grünbaumowi, przyczem obnoszono jego kukłę. Sjonisci ortodoksi wystąpili czynnie przeciwko lewicowcom. Doszło do bójki ulicznej; jest parę osób poturbowanych, aresztowań żadnych nie było.

Sensacyjny wynalazek brytyjski Łódź — torpeda kierowana przez radio

LONDYN, 13. I. (PAT). „Daily Herald” ujawnia dziś sensacyjny wynalazek brytyjskiej floty wojennej. Jest nim łódka motorowa kontrolowana i kierowana sposobem radiowym, która bez żadnej obsługi ludzkiej manewrować może na wodach z szybkością 40 węzłów na godzinę. Łódka ta w istocie jest olbrzymią torpedą płynącą na po-

Ambasador niemiecki nie chce wstąpić do partji hitlerowskiej

PARYŻ, 13. I. (PAT). Ogłoszono tu dziś, że ambasador niemiecki przy rządzie francuskim von Küster otrzymał od kanclerza żądanie przystąpienia do partji narodowo-

socjalistycznej. Ambasador odmówił i oświadczył, że jest przedstawicielem prezydenta Hindenburga i przystąpi do partji wówczas, gdy uczyni to prezydent.

Aferzysta Mikiciński naciągnął zarząd miasta Ostrowa Maz. oraz szereg przedsiębiorstw na olbrzymie sumy

Z Warszawy donoszą:

Afera Mikicińskiego, który bezprawnie podawał się za konsula peruwiańskiego, zatacza szerokie kręgi.

Do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła nowa skarga adw. Franciszka Sznaricia na szkodę tych firm na sumę przeszło 50.000 złotych.

Aferzysta Mikiciński grasował

nie tylko na terenie Warszawy, lecz również w miastach prowincjonalnych. Sędzia śledczy w Ostrowie Mazowieckim, p. Fiedor, pociągnął do odpowiedzialności cały zarząd bachowskiego, złożona w imieniu belgijskich fabryk skór. W skardze tej adw. Sznarbachowski twierdzi, że Mikiciński popełnił nadużycie tego miasta, gdyż, jak ustalono, prowadził on interesy finansowe z Mikicińskim. M. in. wiceburmistrz Meyer przeprowadzał z Mikicińskim transakcję w sprawie dostawy silników dla miasta. Mikiciński otrzymał weksle na 48.000 zł. i po trafii tak pokierować sprawą, że pieniądze te otrzymał dwukrotnie.

W toku śledztwa sprawa przyjęła taki obrót, że władze sądowo-prokuratorские postawiły wiceburmistrza Meyera w stan oskarżenia.

Pozatem do wiedz śledczych nadchodzi w dalszym ciągu nowe skargi na aferzystów od szeregu kupców, a m. in. złożyli je kupcy: Goldberg, Kohn i Rubinstein.

Pani Stawiska



żona głośnego aferzysty, który, jak wiadomo, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. P. Stawiska stoi przed swym samochodem, nagrodzonym na konkursie w Cannes.

Jan Kiepura... Niemcem

Należy zdemaskować autorów fałszywych informacji w sprawie włoskiej

Florencja, w styczniu. Od kilku dni miejscowy kino-teatr „Gambinus” wyświetla film „Tej nocy lub nigdy”... z mistrzem Janem Kiepurą i Magdą Schneider.

Publiczność włoska, która ponad wszystko ceni śpiew, na leżycie ocenia wartość dźwiękową tego filmu i wypełniając salę do ostatniego miejsca, przyjmuje wszystkie partje śpiewane przez naszego rodaka z entuzjazmem, nie szczędząc mu renezytacyjnych oklasków.

Dzienniki włoskie zamieszczają sprawozdania, w których podkreślają, że film ten zagranicą określono jako arcydzieło w swoim rodzaju i że główną atrakcją tego filmu jest śpiew. Pismo „Nazione” pisze m. in.: „Tej nocy lub nigdy”... pieśń stanowiąca jeden z największych sukcesów muzycznych o-

statnich czasów śpiewa z melodyjną intonacją znakomity tenor, as sceny lirycznej, Jan Kiepura; jego przepiękny, czarujący głos nadaje się znakomicie do reprodukcji dźwiękowej”.

Ten piękny sukces mistrza Kiepury, mimo ustalonej już jego sławy, byłby jednak dla nas większą chlubą, gdyby nie... ignorancja wspomnianego dziennika włoskiego, który nazywa Kiepurę znakomitym tenorem niemieckim (!!!)

W ten sposób splendor wspańnego talentu polaka spada na Niemcy. Jest to tem dziwniejsze, że Kiepura w ciągu kilku lat zamieszkiwał we Włoszech i zdobywał laury jako pierwszy tenor słynnej opery „La Scala” w Medjolanie. Dlatego też powinien być wło-

chom dobrze znany. Sądzymy, że ten skandal nie przemienie bez echa i że wreszcie oczarowana głosem Kiepury publiczność florentyńska, na której nam niewątpliwie należy, dowie się prawdy.

Kiepura bawi teraz w Krywey, bowiem przed dwoma tygodniami otwarty tam został jego pałac - hotel „Patria”. Przy tej okazji owiadczył on że uważa za swój moralny obowiązek lokować w Polsce swoje kapitały zebrane zagranicą. Może za naszym pośrednictwem powyższa wiadomość dotrze do świetnego tenora i wówczas zechce on sam swoim poleźnym kryształowym głosem objawić całemu światu kim jest. Niech te słowa zadźwięczą przede wszystkim w uszach tych, którzy są

rzerzywistymi autorami podobnych „informacji”.

Znamy ich dobrze i wiemy, że są to skutki planowej roboty. Dziwimy się jedynie naiwnym ofiarom, które pozwalają się zniewolić dla brudnego interesu.

Od czterech miesięcy objędzia większe miasta Włoch polski zespół baletowy „Varsavia” z p. Lucyna Rygier, kierowniczką choreografii teatrny „8.30” w Warszawie. Zespół ten występował kiedyś gościnnie w Łodzi w teatrze „Bomba” i na ul. Ogrodowej.

Nasze rodaczki w osobach pp. Baranowskiej, Doboszówny, Mireckiej, Nazarewskiej, Rożickiej i Wojciechowskiej przybyły obecnie do Florencji i z powodzeniem wypełniają część programu kina - varieté „Modernissimo”. W repertuarze mają m. in. siarczystego mazura i kujawiaka, więc nie

dziwnego, że tańce te w pięknych kostjumach ludowych do dobąją się publiczności włoskiej.

Zespół zawarł korzystną umowę z największym przedsiębiorstwem „Pittaluga” i kolejno występuje w jego kinach.

Sympatyczne tancerki tęsknią już za krajem tembardziej że nie wiedzą jeszcze dokładnie kiedy wypadnie im powrócić. Narazie chcą się serdecznością rodaków, których nie brak w każdym mieście włoskim.

Młode talenty warszawskie przez dłuższy pobyt w Italji niewątpliwie pogłębią swoją kulturę artystyczną. Jednocześnie podkreślając swoje pochodzenie, spełniają zaszczytną misję propagandową i dlatego należ im życzyć nadal powodzenia.

Z przyjemnością należy podkreślić, że występy baletu „Varsavia” stanowią dalszy etap debiutów polskich, z których ostatnio, t. zn. przed trzema miesiącami, wymienić można film „Rok 1914” ze Smosarską. Owszem, od tygodnia widzimy na afiszach wielkimi literami wypisane nazwisko mistrza Jana Kiepury z racji wyświetlania filmu „Tej nocy lub nigdy”, ale, jak już wspomnieliśmy, Kiepurę reklamuje się tutaj jako... „znakomitego tenora niemieckiego”.

Henryk Zys.

San Jurjo



general hiszpański, który brał udział w rewolcie 1932 r. został skazany na zamknięcie w twierdzy

Jeszcze 2 miesiące i 2 dni musi odsiedzieć Oustric

PARYŻ, 13. 1. (PAT). Sąd kasacyjny odrzucił skargę Oustrica. Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią Oustrica aresztowano dzisiaj i osadzono w więzieniu „Sante” dla odbytej kary. Wskutek zaliczenia mu aresztu prewencyjnego, Oustric przesiedzi w więzieniu jeszcze 2 miesiące i 2 dni.

Ułajj między bezrobotnych

Znany bankier aresztowany

w jaskini gry w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ubiegłej nocy funkcjonariusze warszawskiego urzędu śledczego w asyście liczonej policji mundurowej otoczyli dom przy ul. Zielnej 27, w którym według poufnych informacji, od dłuższego czasu znajdował się tajemna jaskinia gry w ruletę.

Po otoczeniu całego domu policja wkroczyła do mieszkania, oznaczonego nr. 12, którego właścicielka jest Elżbieta Mann. Widok policji wywołał wśród zgromadzonych graczy niesłychaną panikę. Przy grze w ruletę zastano 28 osób, znanych przemysłowców, finansistów i bankierów warszawskich.

Na stole znaleziono ruletę oraz

2.755 zł. gotówką.

Ruletę i pieniądze skonfiskowano. Przeprowadzono również szczegółową rewizję w całym mieszkaniu oraz zakwestjonowano wiele notatek, kartek z obliczeniami i t. d.

Jak się okazało, w jaskini gry przy ul. Zielnej przegrywano olbrzymie sumy, wynoszące nieraz po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Po kilkogodzinnej rewizji władze policyjne zatrzymały jednego krupiera ruletki, służącego mieszkaniu, która usiłowała stawić opór policji oraz jednego ze znanych bankierów warszawskich.

Zatrzymanych przewieziono samochodem do aresztu urzędu śledczego.

Walki eliminacyjne

o hokejowe mistrzostwo Polski

I.WOW, 13. 1. (PAT). W zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski w hokeju lwowscy Czarni pokonali Krynickie tow hokejowe w stosunku 5:2 (1:1, 1:1, 3:0).

Gra w pierwszej tercji wyrównana, w drugiej z lekką przewagą Czarnych, którzy w ostatniej fazie

Narciarskie zawody graniczne

WISŁA, 13. 1. (PAT) W pierwszym dniu narciarskich zawodów granicznych, zorganizowanych przez śląski klub narciarski z udziałem zawodników czeskich i śląskich przeprowadzono bieg seniorów na dystansie 15 km., a juniorów na przestrzeni 9 km.

Bieg seniorów wygrał Jan Leger ski w czasie 1 godzina 10,24, przed Charatykiem (SKN) 1:11:45 i Pokornym (Slavia, Brno) w czasie 1:12:03 Bieg juniorów wygrał Fr. Fiedor (SKN) w czasie 45:31 przed Wawroszem i Rolandem.

Tilden ponownie zwycięża Vines'a

FILADELFA, 13. 1. (PAT). — W rewanżowym spotkaniu tenisowym dwóch znakomych raket amerykańskich, Tilden — Vines, ponownie zwyciężył Tilden w czterech setach po bardzo zaciętej walce.

Wynik brzmiał: 6:4, 8:10, 9:7, 6:4.

Największe wydarzenie sezonu
— to —
Gorzka Herbata Generała Yen

NIKT tak nie rozśmieszy i nie ubawi, jak genialna para komików

FLIP i FLAP oraz **Denis King i Thelma Todd**

Na I i II seans ceny zniżone.

we wspaniałym filmie muzycznym p. t.

„Brat diabła”
w „GRAND-KINIE”

Nadprogram: Tygodnik Foxa i P. A. T. Początek o godz. 12-ej.

Je jest samochodów w Europie

Na terenie całej Europy zarejestrowanych jest obecnie 5.735.100 samochodów, w tem 4.262.400 samochodów osobowych i 1.472.700 ciężarowych.

Największą liczbę samochodów osobowych, mianowicie 1.387.800 posiada Francja, gdzie zarejestrowana jest również największa liczba aut ciężarowych — 457.600. W Polsce zarejestrowanych jest 19.700 aut osobowych i 5.600 ciężarowych.

Samodzielny buchalter - bilansista

z gruntowną znajomością przepisów podatkowych, praktyką i referencjami ma wolne godziny ul. Piotrkowska 59, m. 8 godz. 3—4 i 8^{1/2}—10 wiecz.

Raid do Monte Carlo

37 wozów przejedzie przez Polskę

Automobilisci w całej Europie przygotowują się do tradycyjnej dorocznej imprezy samochodowej znanej pod nazwą „Rallye Automobile de Monte Carlo”.

Start do raidu nastąpi w dniu 1 stycznia z różnych punktów kontynuacji europejskiego i zawodnicy różnymi szlakami zjadą będą ku słonecznym brzegom Riwieri. Dwa ważne szlaki prowadzą przez Polskę: jeden z Tallina przez Królewiec, Warszawę, Poznań i Berlin, drugi — z Bukaresztu przez Sniatyn, Kołomyję, Stanisławów, Lwów, Warszawę, Radom, Kraków, Cieszyń i Pragę.

Szlaki prowadzące przez Polskę cieszą się wielką wziętością wśród automobilistów ze względu na wysoką punktację przy obliczaniu ostatecznych wyników raidu, jak i z powodu doskonałej opinii, jaką zyskała sobie podczas poprzednich

MIŁA NIESPODZIANKA!

Każdy posiadacz starej, używanej drewnianej suszki otrzyma

40 GROSZY
w najbliższym sklepie materiałów piśmiennych, nabywając światłopoświetlaną, estetyczną, oszczędną i praktyczną suszkę „Ovalo”.

Suszka „Ovalo” zawiera 98 warstw najlepszej bibuli i jest znacznie tańsza od tej samej ilości bibuli, używanej w dotychczasowych suszkach. Fabryka „OVALO”

Warszawa, Długa 39, tel. 11-99-45
UWAGA. Niniejsze ogłoszenie obowiązuje do końca stycznia r. b.

Odczyty radiowe

Życie emigrantów polskich na obczyźnie nie przedstawia się zbyt pogodnie i szczęśliwie, wiemy o tem wszyscy. Nieszczęścia te dzieją się przedewszystkiem dzięki temu, że większość emigrantów nie wie nic o trybie życia jaki ich czeka na obcej ziemi. Należy więc prowadzić w tym kierunku gorliwą akcję uświadamiającą, aby element wysyłany mógł bez obawy stanąć przed prawami i zwyczajami kraju, do którego jedzie. Nader przydatny na ten temat odczyt p. t. „Emigranci ze Francji”, wygłosi w radiu dzisiaj o godz. 17.00 p. Maria Niemyska.

Ciekawą prelekcję nadaje radiostacja warszawska jutro o godz. 18.00, w której znakomity nasz podróżnik p. Kamil Giżycki zapozna słuchaczy z ciekawymi i egzotycznymi zwyczajami przy zawieraniu związków małżeńskich w Mongolji, która stosuje w tej dziedzinie tajemnicze wroźby, drogie okupy, a nawet i... rozwody.

Zadanie podoficera w wojsku zarówno podczas pokoju, jak i podczas wojny jest pracą pełną poświęcenia, twardą, bez rozgięsu i rzadko zrozumianą przez ogół społeczeństwa. Warto więc wręczyć w życie tych skromnych bohaterów, co ułatwi słuchaczom odczyt p. t. „Jeden z tysięcy walecznych” ppłk. dypl. Romana Umiałowskiego, który zabierze głos przed mikrofonem w dn. 16.1 o godz. 16.10.

Międzynarodowy kongres kobiet, zwołany przez radę narodową kobiet amerykańskich w Chicago w lipcu r. b. wydał manifest, obejmujący najbardziej żywotne interesy kobiet całego świata. Jak brzmi ów manifest i jakie zagadnienia zawiera mogą się wszystkie słuchaczki dowiedzieć z prelekcji radiowej p. Anny Paradowskiej - Szalągowskiej w dn. 18.1 o godz. 16.40.

„Rola nauczyciela w literaturze i sztuce” — to wielkie i poważne stanowisko kulturalnej łączności ze światem zapadłych wiosek i miast, jeśli chodzi o nauczycieli szkół powszechnych; pozatem szerzycieli literatury i sztuki obejmująca całe nauczycielstwo tembardziej, że wielu twórców w pokątej literaturze zajmują stanowiska profesorów w szkołach. Temat ten poruszone zostanie przed mikrofonem w dn. 19.1 o godz. 18.00 przez prof. Józefa Czechowicza. (r)

zjazdów organizacja przejazdów w naszym kraju. Zawdzięczamy to wydatnej pomocy naszych władz administracyjnych, które zorganizowały odsienianie dróg, wskazywanie właściwej drogi w bardzo skomplikowanych miejscach przez wystawianie umyślnie posterunków.

W tym roku przejedzie przez Polskę 37 automobilistów, z których 21 wystartuje z Tallina, a 16 z Bukaresztu. Zawodnicy przejadą przez Warszawę między godz. 14. 21 stycznia, a 5-tą 22 stycznia. Samochody biorące udział w Rallye de Monte Carlo zaopatrzone będą z tyłu i przodu w tablice z odpowiednim napisem.

Odżywianie i wychowanie to dwa pokrewne problemy



Ważnym jest uzupełnienie: albowiem dzieci zdrowe racjonalnie odżywione są o wiele posłuszniejsze i chętniej garną się do nauki.

OVOMALTINE na śniadanie lub w przerwie między posiłkami, wzmacnia organizm, pozwala z łatwością pokonywać trudy nauki i wysiłki ćwiczeń sportowych.

2-3 ŁYZECZEK OVOMALTINY NA ŚNIADANIE, TO ŹRÓDŁO SIŁ ODŻYWCZYCH.



Romans Violetty Stawiskiej

Karjera modelki z magazynu mód -- żony milionera-aferzysty

Z okazji afery Stawiskiego, dziennik francuski „Paris-Midi” podaje szereg niezmiernie interesujących szczegółów z życia żony owego oszusta na wielką miarę, pani Stawiskiej. Dzieje życia tej kobiety przypominają baśń czarodziejstwa, a są właściwie, tak jak dzieje jej życia romansem kryminalnym.

Miała piętusie imię: Violetta. Violetta często opowiadała swoim koleżankom, że ma ogromnie bogatego przyjaciela, cudzoziemca. Mówiła, że człowiek ten ma wszelkie zalety, jest tylko pięknie zadowolony. A ponieważ Violetta lubi-

ła się hawic i bywać w lokalach nocnych, więc sceny były nieuniknione.

Pewnego dnia Violetta zjawiła się w magazynie z podbitym okiem. Opowiadała, że się jej wydarzył wypadek samochodowy. Ale bliskim przyjaciółkom zwierzyła się po cichu: — Zerwałam z Saszą...

W kilka dni potem Violetta przysłała do pracy ubrana pięknie, niż

zwykle i oświadczyła przyjaciółkom, że związała się z tym, o którego jej poprzedni przyjaciel był tak zazdrosny. Jest to milioner, sympatyczny, przystojny i inteligentny. Nazywa się Stawiski.

— Może go znacie? — pytała swych koleżanek rosjanek.

Ale nie znały go. Stawiski widocznie unikał swych rodaków, mieszkających w Paryżu.

Stawiski był istotnie dla niej idealnym przyjacielem. U jego boku znalazła tego, czego jej dotychczas brakło: ciepła i opieki.

Violetta bowiem przeżyła tragedję rodzinną, która ją, dziewczynę z poważanej rodziny paryskiej, skierowała na taką, oto drogę.

Tragedja była niecodzienna. Ojciec Violetty zginął na wojnie i matka jej wysłała powtórnie zamąż za człowieka znacznie od niej młodszego. Ojczym był człowiekiem zmiennym w gustach i już po ślubie spostrzegł, że znacznie bardziej podoba mu się pasierbica od żony.

Na tem tle wybuchły między matką a córką sceny i wreszcie, młodzianka Violetta uciekła z domu.

Teraz oto, gdy napotkała Stawiskiego, zdawało jej się, że wreszcie dopłynęła do brzegu. Miała zostać matką jego dziecka i Stawiski chciał ją poślubić. Ale nie zdążył tego uczynić, aresztowano go za pierwsze jego machinacje i oszustwa.

Violetta nie opuściła go w nieszczęściu. Nie grażała jej też podejrzana karjera jej ukochanego. Pewnego dnia zjawiła się na widzenie w więzieniu przepięknie ubrana, niosąc w ramionach nowonarodzone dziecko, spowite w koronki i jedwabie. Wizyta ta zrobiła na wszystkich w więzieniu olbrzymie wrażenie.

Stawiskiemu nie Jowiedziom wówczas przestępstwa. Wydosta się na wolność. Poślubił Violetkę Zamieszkał w Bajonnie.

Pani Stawiska i jej dwoje dzieci opływała w dostatki. Życie tej kobiety u boku męża, którego uwielbiała, podobne było nadal do czarodziejkiej baśni.

Ale życie jej męża nie przestało dalej snuć romansu kryminalnego, zakończonego obecnie tak tragicznie.

Bal Maskowy „PICCADILLY” w Domu Śpiewaków
27 stycznia. — 27 stycznia

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Europa zmienia fale!

Przy dzisiejszych zasadach organizacji radja nie można się spodziewać uzdrowienia stosunków

Jak już donosiliśmy w nocy z dzisiaj na jutro nastąpi

wielka rewolucja w eterze. Niemal wszystkie radiostacje Europejskie zmienią swoje fale według nowego planu, opracowanego w Lucernie. Celem tego nowego planu jest usunięcie tłoku w eterze.

Już dzisiaj można powiedzieć, że nowy plan „zamienia siekierkę na kijek”. W niektórych punktach taśmy falowej jest może trochę lepiej, ale natomiast w innych punktach

sytuacja pogorszyła się o wiele bardziej.

Jeśli chodzi o Łódź, to nowa dyslokacja uniemożliwi nam prawdopodobnie słuchanie dwóch stacji poważniejszych, a mianowicie Luxemburga i Bukaresztu. Natomiast na długich falach

Königswusterhausen znacznie się przybliżył do Raszyna, co oczywiście przeszkadzać będzie słuchaniu obu stacji.

ani obecny plan lucerneński, ani żaden następny, obracający się w granicach dzisiejszej organizacji radja na świecie, nie może dać pomysłnych rezultatów. Aby uporządkować stosunki,

należałoby z gruntu zmienić zasadę.

Trzeba ustalić, że każdy kraj ma prawo do najwyższej dwóch stacji o mocy kilku kilowatów i te wielkie stacje odpowiednio rozrzucać po świecie. Pozatem niezliczona ilość stacji lokalnych o bardzo małej sile w antenie może być już rozmieszczona dowolnie. Najlepiej byłoby,

gdyby nawet najmniejsze miasteczko miało własną stację nadawczą krótkofalową.

Tym stacjom mogłaby centrala nadawać swój program, a detektory krótkofalowo mogłyby następnie ten program odbierać. Tylko w ten sposób możnaby obsłużyć detektorowo każdy zakątek świata, a jednocześnie zagwarantować Jampowiczom światowy odbiór wszystkich

ważniejszych stacji w Europie. Możliwe, że fachowcy znajdą w tym projekcie poważne trudności, może techniczna strona tej idei jest jeszcze dzisiaj niewykonalna, ale w każdym razie

w tym właśnie kierunku powinny iść wysiłki

świata radiowego.

Tymczasem jednak musimy się liczyć z faktami dokonanymi. Aby mniej więcej zorientować naszych Czytelników radioamatorów w nowej sytuacji,

podajemy poniżej wykaz najważniejszych stacji, dodając w pierwszej kolumnie fale

Feljetony radiowe

Nowa Jugosławia jest dziś najmniej paradoksalną niż Ameryka. Na każdym kroku uderza przybyśsza prawo kontrastu, sięgające form zewnętrznych i głębi duszy ju gestowianina, który jest „esencją” kontrastu. Ciekawymi temi „impresjami z Belgradu” podzielił się ze słuchaczami prz. z mikrofon dzisiaj o godz. 21 00 p. Walenty Hartwig.

Polska literatura egzotycznie podróżnicza wzbogaciła się od niedawna o piękne i ciekawe impresje lotnicze, naszych dzielnych pilotów. Wkracza na karty książek życie samo ubrane w słowo literackie — do czego nawiąże w swym feljetonie w dn. 17.1 o godz. 19.25 popularny redaktor „Skrzynki technicznej” — p. Wacław Frenkiel.

DLUGIE FALE.

Moskwa	1630	1481
Königswusterhausen	1546	1635
Davenport	1478	1554
Warszawa	1415	1412
Motala	1357	1348
Mińsk	1404	1105
Kalundborg	1261	1154
Leninograd	1224	857
Oslo	1186	1083
Moskwa II	1107	1000

KRÓTKIE FALE.

Bero - Münster	540	459
Athlone (Irlandja)	531	413
Stuttgart	360	522
Wiedeń	507	517
Florencja	492	501
Bruksela I	484	509
Praga	470	488
Langenberg	456	472
Sottens (Szwajcaria)	443	403
Rzym	421	441
Monachjum	405	532
Katowice	396	409
Midland Reg.	391	398
Lipk	382	390
Medjolan	368	332
Moskwa IV	360	424
Berlin	357	419
Londyn Reg.	342	356
Graz	338	352
Hamburg	332	372
Beno	325	342
Bruksela II	322	338
Wrocław	316	325
Bratysława	299	279
Heilsberg	291	278
Koszyce	269	294
Morawska Ostrawa	259	263
Frankfurt	251	259
Luxemburg	240	1190
ŁÓDŹ	222,6	233,8
Bukareszt	212	394
Nyigeryhaza (Węgry)	208	267

Te wszystkie stacje, których zmiany są niewielkie, lub które i tak nie są w Łodzi na przeciętnych aparatach lampowych słyszane, nie zostały, oczywiście, w powyższym zestawieniu uwzględnione.

ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VI.

Wypadki potoczyły się swoim torem. Jakkolwiek nawet w oficjalnych komunikatach ententy nie można było ukryć tego, że ofenzywa rosyjska w Galicji zakończyła się zupełnym fiaskiem, nastrój wojenny we Włoszech coraz bardziej potęgował. Można jeszcze było dostać w Rzymie gazety szwajcarskie, a nawet austriackie i niemieckie, gdzie można było wyczytać o niepowodzeniach ententy na wszystkich odcinkach, za wyjątkiem frontu zachodniego. Ale mimo to na ulicach rozlegał się okrzyk „a basso l'Austria” równie potężny, jak niedorzeczne „Gott strafe England!” w Niemczech.

W dniu 24 maja wypowiedział rząd włoski wojnę rządowi austro-węgierskiemu. Entuzjazm Włochów nie miał granic. W Rzymie nastąpił nastrój wprost świąteczny. Krzyżowano o zwycięstwo, którego jeszcze nie było, wygłaszano ty sięgające mów, urządzano pompacyjne manifestacje i organizowano hałaśliwe pochody.

Natychmiast po ogłoszeniu noty włoskiej, posłowie Austro-Węgier i Niemiec opuścili czempredzej granice Włoch. Niemcy bowiem zaraz po zerwaniu stosunków włosko-niemieckich wypowiedziały Włochom wojnę. Opinia publiczna we Włoszech była tym krokiem Niemiec niemiłe zaskoczona. Gazety do ostatniej chwili wmawiały ludności, że wojna będzie tylko prowadzona z jednym przeciwnikiem i że tym przeciwnikiem będzie odwieczny wróg Włoch — Austria. Naród włoski dawał się zwodzić, tembardziej, że nie żywił tej niechęci do Niemiec, jaką żywił dla jej sprzymierzeńca. Rząd oczywiście nie miał żadnych złudzeń, co do istotnego stanu rzeczy. Doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że wypowiedzenie wojny Austrii jest równoznaczne z wojną z Niemcami. Rząd włoski był nawet doskonale poinformowany o tem, że Niemcy wystawiają przeciw Włochom korpus strzelców alpejskich i Eberhard otrzymał polecenie

via Berno — Faleri dowiedzenia się, kto dopuścił się tej zdrady. Jednym bowiem z zadań wdziału B.3 było także paraliżowanie akcji szpiegowskiej strony przeciwnej.

Eberhard Hatzberg trzymał się w tym okresie żywiołowego entuzjazmu narodu włoskiego zupełnie na uboczu i prawie nie wychodził na rycę; poza tem nie było nic ciekawego, o czem musiałby informować swoich mocodawców. I Mercedes — było to jej prawdziwe imię, jak się dowiedział — prawie nie opuszczała „Albergo Michele”. Mieli wprawdzie dużo wolnego czasu, ale bezlitosna zmora ciągłego niebezpieczeństwa, jakie wisiało nad ich głowami, zatrzuwała słodkie sam na sam.

Teraz siedzieli razem i zastanawiali się wspólnie nad wykonaniem powierzonego Eberhardowi zadania. Według Eberharda mogła ta wiadomość być dziełem przypadku, przyłapania nieostrożnej korespondencji prywatnej. Mercedes natomiast była odmiennego zdania:

— Nie wiesz, jak tamci pracują. Takie nieostrożności są punktem wyjścia dla gruntownych badań, które mają ustalić prawdziwość tych niepożądanych wzmianek. Przypuszczam przeto, że wiadomość tę otrzymał rząd włoski od agentów ententy. Smutne jest tylko to, że wśród szpiegów naszych przeciwników znajduje się cała masa Niemców!

Eberhard spojrzał na nią z przerażeniem.

— Nie myślisz chyba...?

— Właśnie, że tak. Wiem o tem z dobrego źródła, że w Niemczech jest wielu zdrajców. To jest rzeczywiście straszne i rozumiem doskonale, że twemu szefowi zależy bardzo na ujawnieniu tych źródeł informacyjnych...

Hatzberg skomunikował się z pułkownikiem Faruccio. Nie przyszło mu to z trudnością, bowiem sprawą tą zajęła się signora Felicja, nie wiedząc oczywiście, o co chodzi. Nie przeczuwała ona wogóle, co się pod jej dachem dzieje, poza tem, że kobiecym instynktem wyczuła nawiązanie stosunku miłosnego



— Uprowadzam, że nic pan odemnie nie wydobędzie. Ani prośbą, ani groźbą!...

go Eberharda z Mercedes. Signora Felicja zatem fonowała jak zwykle do swego kochanka prosząc go o przyświecie do „Albergo Michele”. Wieczorem pułkownik pojawił się w cywilnym ubraniu.

Siedzieli obaj w pokoju Eberharda. Pułkownik obijał wciąż chorego. Żółta, pomarszczona twarz, zupełnie prawie pościwiałe włosy i zmęczone wejście zamglonych, wpadniętych oczu nadawały mu wygląd człowieka znacznie starszego, aniżeli nim był w istocie. Ręka, w której trzymał papierosa, drżała. Głos miał zachrypnięty.

— Chciał pan ze mną mówić, panie Farnaglia? Jeżeli zawezwał mnie pan tutaj, aby się czegoś odemnie dowiedzieć,

to pański trud był zbyt ciężki. Uprowadzam, że nic pan odemnie nie wydobędzie. Ani prośbą, ani groźbą! Wdałem się nieopatrznie w rozmowy z tym Stöcknerem, przypuszczając, że jest Niemcem, a nie przeklętym Austriakiem. Przytem myślałem, że nie jest rzeczą zbyt ważną, czy Austriacy dowiedzą się od jakiego pułku dostali mnie on wzamian za to od chwilowych kłopotów pieniężnych, w których się znalazłem. Ja dzisiaj mogę nie uznać ważności kwitów, które podpisałem i traci pan wszystkie atuty, jakie mógł pan przeciwko mnie wygrać. Dotychczas byłem lekkomyślny. Teraz nie już więcej nie powiem. Jest wojna, a ja byłbym zbrodniarzem, gdybym cokolwiek, co mi jest wiadomem, panu powiedział. I panu może to nie ująć bezkarnie! Ostrzegam pana, niech mnie pan nie doprowadza do ostateczności!

— A ja zapewniam pana, że jeżeli pan cokolwiek przeciwko mnie przedsięwzięcie, posiadam dostateczne dowody, aby pana zniszczyć!

— Pan zapomina, że jest wojna i że mogę pana i jego kochankę zupełnie bezkarnie zamordować!

— Cóż to, to nie. Rozumiem, i nie mam panu tego bynajmniej za złe, że chciałby się pan mnie pozbyć, ale do czegoś się pan chyba, że z chwilą, gdy mnie lub pani Mercedes zdarzy się coś przykrego, do władz dostaną się pewne nasze papiery, z których dowiedzą się one o pańskiej działalności. Domyśla się pan, że nikt nie uwierzy w naszą niewinność i że z nami razem pana powieszają. Przykro mi, że muszę w ten sposób przemawiać, ale nie mogę łaczyć się wobec pana z żadnymi względami. Dzisiaj nie chodzi mi zresztą o wiadomości wojskowe. Pragnę się tylko dowiedzieć, kto doniósł waszemu rządowi o tworzeniu się korpusu strzelców alpejskich w Niemczech, który przesłany zostanie na front tyrolski.

Pułkownik po raz pierwszy podniósł na Eberharda zmęczone oczy.

— Odpowiedź moja jest krótka: nic nie wiem. Nawet, gdybym chciał, nie mogę pana w tej sprawie poinformować. Ze służbą wywiadowczą nie mam nic wspólnego.

Eberhard wstał.

— Panie pułkowniku! Pan zdaje sobie sprawę z tego, że jego los jest w moich rękach.

— Ach Boże! — jęknął pułkownik złamanym głosem, ciągle jeszcze siedząc. — Już znowu zaczynamy od początku. W żadnym wypadku nie można od człowieka dostać wiadomości, których on sam nie posiada. A dowiedzieć nie mogę się niczego!

D. c. u

Greta Garbo
ukaze się wkrótce w filmie
Jaka mnie pragniesz

Ostatnie dni!

Wszyscy obejrzeć muszą najnowsze arcydzieło sezonu „Zdobyć Cię muszę”

z Janem Kiepura w roli gł.

PALACE

Dziś 2 poranki od g. 12—2 i od 2—4

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

uroczą bohaterkę „Boczej Ulicy” IRENĘ DUNN, w twórczego amanta, bohatera „Tragedji Amerykańskiej” PHILIPSA HOLMES'A w fascynującym dramacie erotycznym p. t.

Sekret kobiety

Epopea radości i smutków żydów na szerokim świecie w arcydziele Szaloma Asza p. t.

Tajniki życia kobiety! Miłość zakazana prawem! to fabuła tego wzruszającego filmu. Nadprogram Komedja

„Wuj Mozes” Następnym programem naszego kina

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.
12.15 XVI poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bolesława Tyllji i Stanisław Mikuszewski (skrzypce).
W przerwie: Pogadanka p. t. „Jak ułożyć statut w spółdzielni pracy” — wygl. Jan Wolski.
14.00 „Obrazki z biblioteki publicznej” — odczyt wygl. dyr. J. Augustyniak.
14.20 Koncert żyweń.
16.00 Program dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Baśń o Kopciuszku” pg. Porazińkiej.
16.30 Kwadrans sławnych artystów — Rosetta Pampanini — 80 prau (płyty)
16.45 „Chrzczyny” — nowela z życia wsi sandomierskiej Stanisława Nowożeńca.
17.00 Odczyt p. t. „Emigrantki we Francji” — wygl. Marja Niemwska.

17.15 Polska muzyka ludowa. Wykonawcy: Chór „Znicz” pracowników gazowni miejskiej pod dyr. Adama Lewandowskiego i Liljana Zamorska (sopr.)
18.00 Słuchowisko p. t. „Imię pan Bernita” — pg. Harsmana.
18.40 Recital śpiewaczy Jerzego Czarnieckiego.
19.0 Wiadomości sportowe.
19.30 Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” — oprac. Bruno Winawera.
19.50 Muzyka z płyt
20.00 Transmisja z Pragi Czeskiej. I-sza część koncertu międzynarodowego poświęconego muzyce czeskiej.

21.10 „Przejęcie rozgłośni europejskich na nowe fale” — wygl. Wacław Frenkiel.
21.25 „Na wesolej lwowskiej fali”.
22.25 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.
22.25 Muzyka taneczna

które... **LACJAI** Popularny odbiornik na ten... (4-ta prostownicza) — 210 zł.
„BUROPA 111”
Cena wraz z lampami i głośnikiem zł. 275.—
PŁATA RATALNA.
RADIO AUDION Traugutta 1
Telef. 153-71

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635)
20.00 Opera Beethovena (1635)
Wiedeń (517)
15.25 Kwartety smyczkowe: Beethoven C-moll i Dworzaka G-dur.
Kalundborg (1153)
20.00 Operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle”.
Londyn (356)
22.05 Serenada nr. 6 Mozarta.
Koncert nr. 5 Bacha, Suita Holsta.
Medjoan (332)
20.50 Opera Verdiego „Rigoletto”

MASKARADA Ł. S. O. O.
Doroczna maskarada łódzkiej straży ogniowej ochotniczej odbędzie się w sobotę, dnia 20 stycznia 1934 roku, w salach teatru miejskiego „Scala” przy ul. Śródmiejskiej nr. 15. Mnóstwo atrakcji i niespodzianek.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „To lubią kobiety”.
TEATR W SALI GEYERA
Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Dziewczę z ulicy”.

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 12 w pol. „Ozardziejskie drzewko”.
O godz. 4 „Dzika pszczoła”.
Dziś wieczorem oraz w poniedziałek „Gwiazdor i kinomanki”.
We wtorek premiera sensacyjnej sztuki J. Tepy „Ivar Kreuger”.

DZISIEJSZY KONCERT YMCA.
Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 19.30 odbędzie się zapowiadany koncert orkiestry symfonicznej polskiej YMCA w Łodzi pod batutą kapelmistrza p. R. Tölga, (utwory Szopena, Fucika, Ketelbeya i in.).
Koncert odbędzie się w nowym lokalu (Piotrkowska 86, front, III piętro).

OLERZYMI SUKCES SZOPKI
Szopka łódzka Stefana Gelbarta pt. „Wszystko na wesole” wystawiona w „Ziemlańskiej” cieszy się nieustającym powodzeniem. Dziś wieczorem frapujące to widowisko grane będzie po raz 15. Zarówno dowcipne teksty, jak i trafne lalki, wykonane przez art. mal. Tadeusza Trębaczę wywołują na widowni wybuchy spontanicznego śmiechu. Dziś cała Łódź już wie, że najprzyjemniej i najweselaj spędzić można wieczór na szopce. To też ci wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze jej zobaczyć, uczynią to bezsprzecznie dzisiaj, zanim pierwszy program zdjęty będzie z afisza. Szopkę wykonywują artyści teatru Miejskiego Macherski i Winczewski, oraz p. W. Elektorowicz. Początek o godz. 10 wieczór

DOROCZNY BAL „PRYTULISKA”
„Bal białych łózek” na rzecz „Przytuliska dla sierot” odbędzie się nie 20 stycznia w lokalu W. I. Z. O., lecz 27 stycznia r. b. w Białej sali Manteuffla (Zachodni 45). Zarząd „Przytuliska” nie szczędząc trudów i kosztów, dokłada wszelkich starań, aby tal ten wypadł jaknajświetniej. Liczny zastęp młodzieży przygotowuje moc atrakcji i niespodzianek. Nadto odbędą się występy pierwszorzędnych sił artystycznych oraz pramjowany koncert tańca; doskonały jazz w sali i harmonja ze skrzypcami w barze przygrywać będą do tańca, bufet obficie zaopatrzonej (bardzo niskie ceny).

DZISIEJSZY WYSTĘP CHÓRU DANA
Dziś o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany występ sławnego chóru Dana, który odniósł ogromny sukces artystyczny na ostatnim swoim koncercie w Łodzi. Artyści wykonają w programie najnowsze pieśni w różnych językach oraz ostatnie przeboje warszawskie. Ponadto udział biorą: Mieczysław Fogg, ulubieniec publiczności i najświetniejszy piosenkarz, Marysia Nobisówna, uroczą tancerka oraz Adam Wysocki — humorysta i doskonały odtwórca charakterystycznych piosenek. Zainteresowanie koncertem olbrzymie. Resztę biletów sprzedaje kasa filharmonii.

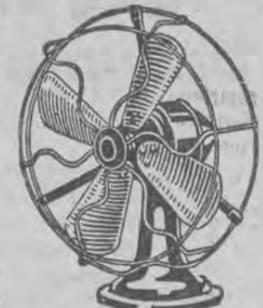
Elektryczność do każdego sprzętu

Szyba wystawowa nigdy nie zamarznie ani mgłą nie zajdzie jeśli w witrynie pracować będzie **Wentylator-Wiatraczek**

Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.



TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Jedno z najpoważniejszych biur koncertowych, mające swój oddział w Tokio, przygotowuje w tamtejszym teatrze „Imperial” wielką rewję międzynarodową. Oryginalnością tej rewji będzie występ po jednej wybitnej artystce rewjowej z każdego większego kraju. W widowisku tem reprezentować ma taniec polski p. Loda Halama, która zawarła już podobno ze wspomnianym biurem umowę. Wyjazd artystki polskiej do Japonii przewidziany jest na kwiecień r. b.

Znany dramaturg Ferdynand Crommelynck napisał ostatnio czerne nowy sztuki, a mianowicie: „O le femme qu'a le coeur trop petit”, którą wystawia niebawem teatr „L'Oeuvre”, „Chaud et froid” — która wejdzie do repertuaru teatru „Champs Elysses”, „La maison fondée en 1500” i „Le Coeur volant”. Dwie ostatnie sztuki będą wystawione w Paryżu również w tym jeszcze sezonie.

BUROPA 111
Cena wraz z lampami i głośnikiem zł. 275.—
PŁATA RATALNA.
RADIO AUDION Traugutta 1
Telef. 153-71

OLERZYMI SUKCES SZOPKI
Szopka łódzka Stefana Gelbarta pt. „Wszystko na wesole” wystawiona w „Ziemlańskiej” cieszy się nieustającym powodzeniem. Dziś wieczorem frapujące to widowisko grane będzie po raz 15. Zarówno dowcipne teksty, jak i trafne lalki, wykonane przez art. mal. Tadeusza Trębaczę wywołują na widowni wybuchy spontanicznego śmiechu. Dziś cała Łódź już wie, że najprzyjemniej i najweselaj spędzić można wieczór na szopce. To też ci wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze jej zobaczyć, uczynią to bezsprzecznie dzisiaj, zanim pierwszy program zdjęty będzie z afisza. Szopkę wykonywują artyści teatru Miejskiego Macherski i Winczewski, oraz p. W. Elektorowicz. Początek o godz. 10 wieczór

DOROCZNY BAL „PRYTULISKA”
„Bal białych łózek” na rzecz „Przytuliska dla sierot” odbędzie się nie 20 stycznia w lokalu W. I. Z. O., lecz 27 stycznia r. b. w Białej sali Manteuffla (Zachodni 45). Zarząd „Przytuliska” nie szczędząc trudów i kosztów, dokłada wszelkich starań, aby tal ten wypadł jaknajświetniej. Liczny zastęp młodzieży przygotowuje moc atrakcji i niespodzianek. Nadto odbędą się występy pierwszorzędnych sił artystycznych oraz pramjowany koncert tańca; doskonały jazz w sali i harmonja ze skrzypcami w barze przygrywać będą do tańca, bufet obficie zaopatrzonej (bardzo niskie ceny).

DZISIEJSZY WYSTĘP CHÓRU DANA
Dziś o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany występ sławnego chóru Dana, który odniósł ogromny sukces artystyczny na ostatnim swoim koncercie w Łodzi. Artyści wykonają w programie najnowsze pieśni w różnych językach oraz ostatnie przeboje warszawskie. Ponadto udział biorą: Mieczysław Fogg, ulubieniec publiczności i najświetniejszy piosenkarz, Marysia Nobisówna, uroczą tancerka oraz Adam Wysocki — humorysta i doskonały odtwórca charakterystycznych piosenek. Zainteresowanie koncertem olbrzymie. Resztę biletów sprzedaje kasa filharmonii.

Miły, pogodny, pełen niefrasobliwego humoru fi'm

Panna Josetta moja żona

w rol. gł. Anna Bella i Jean Murat

Wkrótce w kinie „ROXY”.

Radjo dzieciom i młodzieży

Pierwsza bajka, jaką słyszy dziecko z ust matki, babci lub niani, zaczyna się bezmała zawsze od słów: „Była sobie raz mądra sierotka, nazywali ją Kopciuszkiem...” Ta biedna sierotka stała się postacią wielu opowiadań i historii, napisanych przez „dorosłych” ludzi. Napisała o niej również Janina Porazińska, piękną wierszowaną bajkę, gdzie Kopciuszek jest polską wiejską dziewczynką. Posłuchajcie jej przez radjo bo jest bardzo piękna, a nadana będzie jako słuchowisko w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej.

O godz. 19.30 ciekawy i bogaty w wiadomości z dziedziny wynalazków i wydarzeń technicznych, radjotygodnik w opracowaniu Bruno Winawera, opowie „co się dzieje na świecie”.

Oswoiłiśmy się już z komunikacją wszelkiego rodzaju, nie straszą nas obszary wód i przestworza podniebne, które przebywamy na skrzydłach „alumiujowego ptaka”, ale wydaje nam się jeszcze trochę dziwna i nieprawdopodobna „podróż poiskiem międzyplanetarnym”, o której opowie przez radjo w audycji dla dzieci starszych, p. Wacław Frenkiel, w dn. 17.1 o godz. 16.10 W dalszym ciągu programu odpiewane będą tradycyjne kolendy, które zawsze są mile słuchane, a na zakończenie p. Henryk Ładosz podyktuje szereg zagadek i szarad i bardzo będzie ciekawy czy to zgadniecie? (r)

DZISIEJSZE KONCERTY.

Choć to już po świętach, ale kolenda zawsze mile nam dźwięczy, to też śpiewa się je tradycyjnie aż do Trzech Króli, a potem, choć rzadziej, przez cały jeszcze styczeń. W dzisiejszym koncercie muzyki ludowej (godz. 17.15) obok pieśni w ukł. A. Wieniawskiego, Opieskiego, Pankiewicza i Niewiadomskiego, które odśpiewa artystka operowa Liljana Zamorska usłyszymy szereg mniej znanych kolend w wykonaniu doskonałego chóru pracowników gazowni miejskiej, prowadzonego przez wybitnego muzyka p. Adama Lewandowskiego.

Cc pewien czas spotkać można na wszystkich niemal falach eteru rozgłośni europejskich jedną i tę samą audycję; są to t. zw. koncerty europejskie, organizowane z inicjatywy unji radjofonicznej w Genewie, które mają na celu wzajemne zbliżenie się kulturalne i poznanie sztuki różnych narodów. Audycję taką poświęconą muzyce czeskiej nadaje Praga Czeska dzisiaj o godz. 20.00, której część pierwszą transmitować będą również rozgłośnie polskie. Koncert ten zawiera utwory zgórą z przed stu laty, utwory pierwszych symfonicistów czeskich, jakim był Myslivecek i Verisek. Orkiestrą filharmonii czeskiej dyryguje znany już ze swych występów w Polsce, prof. K. B. Jirak, należący do wybitnych kompozytorów czeskich doby bieżącej. (r)

Kwadrans literacki

Nadawane co jakiś czas radjowe kwadransy literackie t. zw. „gwarowe”, wzbogacają audycje literackie w intensywne barwy folkloru. Tym razem dzisiaj o godz. 16.45 odczytana zostanie przez autora, Stanisława Młodzeńca nowela w gwarze sandomierskiej, **wesola i żywa** p. t. „Chrzczyny”.

De cyklu opowiadań osnutych na tle życia i inteligencji zwierząt pióra znanego i utalentowanego pisarza, Jerzego Kosowskiego należy również światła, niedrukowana nowela „Kon'arz Wawrzello”, z którą poznać będą mogli słuchacze w dn. 16.1 w przerwie opery z płyt — „Otello”, która rozpocznie się o godz. 20.00

Sobotnia audycja literacka (dn. 20.1 o godz. 19.25) przyniesie recytacje poezji najmłodszych twórców, w interpretacji Henryka Ładosza

DZISIEJSZY WYSTĘP CHÓRU DANA
Dziś o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany występ sławnego chóru Dana, który odniósł ogromny sukces artystyczny na ostatnim swoim koncercie w Łodzi. Artyści wykonają w programie najnowsze pieśni w różnych językach oraz ostatnie przeboje warszawskie. Ponadto udział biorą: Mieczysław Fogg, ulubieniec publiczności i najświetniejszy piosenkarz, Marysia Nobisówna, uroczą tancerka oraz Adam Wysocki — humorysta i doskonały odtwórca charakterystycznych piosenek. Zainteresowanie koncertem olbrzymie. Resztę biletów sprzedaje kasa filharmonii.

ZAJ EDWIE WCZORAJ..



Mała ententa gospodarcza

Obrady małej ententy gospodarczej w Pradze rozpoczęły się w okresie pod względem politycznym niezwykle trudnym. Podkreślił to w swym przemówieniu inauguracyjnym dr. Benesz, zaznaczając, że mała ententa reprezentuje nową doktrynę polityczną europejską i środkową - europejską. Doktryna ta streszcza się w ten sposób, że nowopowstałe państwa Europy środkowej chcą same decydować o swych przyszłych losach. Nie mogą one zgodzić się z tem, by wielkie mocarstwa za nie podejmowały jakiejś zasadniczej decyzji.

Pierwsze zebranie rady gospodarczej państw małej ententy ma na celu ustalenie, iż droga do utworzenia nowego międzynarodowego organizmu gospodarczego w Europie środkowej krystalizuje się coraz wyraźniej. Powstanie takiego organizmu gospodarczego wywrze ze wszech miar dodatni wpływ na sytuację państw sąsiednich.

Jednym z bezpośrednich skutków zadziwiającego węzła gospodarczych winno być wydanie większe nie wzajemnych obrotów towarowych. Dla realizacji tego celu powołany zostanie do życia cały szereg organizacji, które będą miały za zadanie stworzenie wspólnoty w Europie środkowej. Poczynania te nie wykluczają jednak udziału innego państwa w tej akcji.

Tyle Benesz o współpracy gospodarczej państw małej ententy.

Faktem jest, że zarysowują się bardzo wyraźnie konkretne wyniki tej współpracy w postaci paktu, którego zasadnicze tezy ustalone zostały na konferencji gospodarczej ministrów w Sinaia i zatwierdzone przez rządy. Pierwsze dwa posiedzenia konferencji poświęcone zostały omówieniu technicznych szczegółów tego paktu. Dalsze obrady objęły dodatkowe postanowienia dotyczące zagadnień rolnych. Trudno dziś jeszcze przewidzieć, jak w praktyce uchwały te będą realizowane. Za moment bezwzględnie nie dodatni uważa jednak należy sam fakt powstawania w Europie centralnej pewnego ośrodka konsolidacji gospodarczej. M. K.

**Co słycać na rynkach zbożowych
Olbrzymie zapasy pszenicy. - święta nie dopisały. -
Zadużo młynów**

Światowe rynki zbożowe wykazywały przy końcu roku naogół spokojne usposobienie. Nie zaznaczała się żadna chęć przedsiębiorstwa i dlatego ilość transakcji była nadzwyczajnie ścieśniona. Jest to zresztą zjawisko, które corocznie powraca i dla którego i tym razem nie zachodzą szczególne przyczyny. Naogół pszenica wykazywała stały poziom cen a przynajmniej **SILNY RUCH ZNIŻKOWY ZA-TRZYMAŁ SIĘ**

Prawdopodobnie przyczyna tego leży m. in. w tem, że statystyczna sytuacja rynku znacznie się poprawiła. Według właśnie opublikowanego szacunku, nadwyżka pszenicy w Stanach Zjednoczonych będzie z końcem tegorocznej kampanji wynosiła prawdopodobnie tylko 185 milionów buszli wobec 385 milionów buszli przy końcu kampanji zeszłorocznej. Ograniczenie obszaru uprawy utrzymuje się wprawdzie w ciasnych granicach, ale spowodowało już dotąd, przez zapłacone

edzskodowania farmerom, wydatek około 300 milionów. Z pld. - zachodu donoszą o posusze. Przyszła polityka eksportowa nowego rządu jeszcze ciągle nie jest ustalona. W Austrii trwa nadal niekorzystna pogoda i ze względu na ciągły deszcz liczą się z pogorszeniem jakości. Według ostatnich szacunków tegoroczne żniwa przyniosłyby o 1 i pół miliona ton mniej. Natomiast Argentyna wykazuje lepsze wyniki. Ponieważ własne zapotrzebowanie tych państw wynosi najwyżej 3 i pół miliona ton, wynikiem nadwyżka okragło 8 milionów ton, o ile nie uda się ulokować większych ilości w Chinach, Japonji i ew. Anglii.

ZAPASY ŚWIATOWE PSZENICY oceniają obecnie na 63 miliony kwintali, wobec 66 milionów przed rokiem.

I w Europie ruch był bardzo spokojny. Już w drugiej połowie miesiąca grudnia panował nastrój świąteczny, który utrzymał się do

końca roku. Angielskie zbiory pszenicy oceniają teraz urzędowo na 7,4 miliony kwintali, wobec 5,2 milionów kwintali w roku zeszłym. Widoczne zapasy pszenicy wynoszą 2,2 milionów, wobec 870,000 przed rokiem. Włochy, Francja i Niemcy prawie zupełnie brakują na rynku światowym. Te trzy kraje importowały dotychczas corocznie około 7 milionów ton, podczas gdy w tym roku wyeksportowały same przynajmniej pół miliona aonn. Sytuacja średnio - europejskiego przemysłu młynarskiego kształtuje się coraz niekorzystniej. Właśnie opublikowana statystyka wskazuje na to, że w Rumunji jest o 5.000 młynów zadużo, że w Jugosławiji tylko 25 proc., a w Czechosłowacji tylko połowa zdolności przemysłowej może być zużyta, i że we Włoszech zdolność ta jest trzykrotnie większa od zapotrzebowania. Nie o wiele korzystniej przedstawia się

MOŻLIWOŚĆ ZUŻYCIA ZBIORÓW.

Mianowicie Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie oblicza dla czterech krajów naddunajskich, eksportujących pszenicę (Węgry, Jugosławia, Rumunja i Bułgaria) wraz z Czechosłowacją i Polską produkcję pszenicy na 129 milionów kwintali, wobec 89 milionów kwintali w ubiegłym roku. Ten wzrost o 40 milionów kwintali będzie prawdopodobnie miał swoje znaczenie dla europejskiego zagadnienia pszenicy w bieżącym roku.

RYNEK KRAJOWY, o ile chodzi o zboże, kształtował się podobnie, jak w ubiegłych latach o tej porze. Przy niewielkiej podaży i małym zapotrzebowaniu ceny nie wykazywały poważniejszych wahań. Podczas gdy żyto miało raczej tendencję stałą, tendencja dla pszenicy była zniżkowa. Jęczmień w dalszym ciągu pozostawał bez zainteresowania. O ile chodzi o mąkę tegoroczny sezon świąteczny był najgorszym od szeregu lat. Konsumcja widocznie na skutek złej sytuacji gospodarczej zupełnie nie dopisała. Jeszcze bardziej przekonującym symptomem tego stanu jest fakt, że właśnie w okresie przedświątecznym kilka młynów wstrzymało ruch, z tego trzy młyny w samej Łodzi, tak, że i podaż się zmniejszyła. Naogół i w Polsce sytuacja przemysłu młynarskiego pozostawia wiele do życzenia. Niewątpliwie

PANUJE U NAS NADMIAR WARSZTATÓW. Byłoby dlatego pożądanem, ażeby możliwość otwierania nowych placówek była ograniczona. (ms).

**Reorganizacja „Sowpoltorgu“?
Dopiero dalsze rokowania przyniosą ostateczne decyzje w tej sprawie**

Jak donosiliśmy ostatnio, prowadzone były rokowania o ustalenie planu eksportowo-importowego „Sowpoltorgu“ na r. 1934. Rozmowy w tej sprawie prowadzone przez prezydium „Polrosu“ z prezesem „Sowpoltorgu“ w Moskwie i przedstawicielem komisariatu handlu zagranicznego ZSSR, p. Firsovem zostały odroczone do 13 b. m.

Jak wiadomo, umowa „Sowpoltorgu“ została zawarta w r. ub. na okres 2 lat, t. zn. wygasa 27 stycznia r. 1935. Plan

eksportowo - importowy został ustalony tylko na jeden rok, t. zn. na rok 1933, natomiast plan eksportowy na rok 1934 miał być opracowany najpóźniej do dnia 10 stycznia tego roku. Gdyby do tego terminu nie opracowano i nie uzgodniono planu eksportowo - importowego, każda ze stron lub obie strony równocześnie mają prawo wystąpić o likwidację „Sowpoltorgu“.

W roku b. plan eksportowo-importowy dotychczas nie został uzgodniony. Czy losy „Sowpoltorgu“ będą w ten sposób przesądzone, niepodobna jednak jeszcze ustalić, wykaże to druga faza rokowań, która rozpoczęła się 13 b. m. Celem przeprowadzenia tych rokowań, przybył z Moskwy jeszcze jeden przedstawiciel komisariatu handlu zagranicznego. Rokowania te zadecydują ostatecznie,

czy „Sowpoltorg“ będzie utrzymany i w jakiej postaci. Możliwa jest bowiem równocześnie pewna reorganizacja tej placówki.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy ogłosił upadłość Stanisławowi Skupińskiemu (Fabjana, ul. Wspólna Nr. 3), b. współwłaścicielowi firmy „Agraria“ handel mączny w Pabjanicach.

Skupiński po zlikwidowaniu firmy, handlował mąką osobiście, przyczem ostatnio zawiesił wypłaty i mimo licznych monitów, uchylił się od zapłaty weksli z własnego wystawienia oraz weksli zaopatrzonej w jego indos.

Sąd chwile otwarcia upadłości oznaczył na 16 grudnia 1933 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zarządnym sędziego handlowego Kraschego, kuratorem upadłości adw. Dziurzyńskiego.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Sąd ogłosił upadłość Fajwiowi vel Fabjanowi Grycendlerowi, na skutek próby upadłego.

Podanie o ogłoszenie upadłości wniósł adw. Markow. Grycendler prowadził od 40 lat cukiernię (Piotrkowska 62) Firma stale wykazywała się ze swych zobowiązań Główną przyczyną upadłości miała być nadbudowa 2 pięter w domu, w którym mieści się cukiernia. Przez blisko rok trwała naprawa ściany szczytowej, która się zarysowała. Przez ten czas wejście do cukierni było zatarasowane i publiczność unikala uczeszczenia do niej. Wreszcie dość wysokie komorne przyczyniło się musiało do upadku przedsiębiorstwa.

Sąd ogłosił upadłość cukierni

Grycendlera, chwile otwarcia upadłości oznaczył na 12 b. m. sędzią komisarzem zarządnym sędziego handlowego Schinagla, kuratorem masy adw. A. Goldbergera. Upadłego oddano pod dozór policji.

**Papiery słabsze -- akcje mocne
Kurs dolara w Łodzi nie uległ zmianom**

Na rynku łódzkim w związku z sobotą, obroty były minimalne i transakcje zawierano w sporadycznych wypadkach na minimalne sumy. Kurs dolarów nie uległ zmianom, kształtując się od zł. 5.66 do zł. 5.64.

Bank Polski nie zmienił kursu, placąc za dolary od zł. 5.63 do 5.65.

Na rynku funtów tendencja była nieco słabsza, w obrotach prywatnych kształtowały się one od zł. 28.95 do zł. 28.90.

Bank Polski obniżył nieco kurs funta, placąc po zł. 28.78 przy bardzo nikłych obrotach.

Na rynku papierów tendencja nie uległa większym zmianom, była ona utrzymana z odzieniem nieco słabszym przy minimalnych obrotach. Słabiej notowano listy zastawne Warszawy, Łodzi oraz innych miast prowincjonalnych.

W dalszym ciągu notowano mocną tendencję na rynku akcyjnym. Akcje KEL. i Satur-

nów cieszyły się w dalszym ciągu niesłabnącym popytem, tak, że podaż ich na tutejszym rynku była niewystarczająca, co wpływało na wzmocnienie się tendencji.

**Po bawelnianę--przedza
Zwyżka cen na rynku**

W związku z haussą na rynkach światowych bawelnian, na rynku przedzy bawelnianej nastąpiła zwyżka cen. Ceny przedzy bawelnianej w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu ub. zwyżkowały w granicach od 1 do 2 centów na klg. Nie bacząc na zwyżkę zanotowaną zwiększenie zapotrzebowania na poszczególne numery przedzy bawelnianej w związku z rozpoczęciem przez przemysł tkacki przygotowaniami do sezonu letniego.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.67	5.63
Budowlana	42.50	42.—
Dolarówka	51.75	51.50
Investycyjna	100.50	106.—
Stabilizacyjna	58.75	58.—
Bank Polski	86.50	86.—
8 proc. m. Łodzi	49.—	48.50

W poszukiwaniu akcje Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Sarny. Tendencja mocniejsza. (ag)

**Warszawska giełda
pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Bank Polski placił za banknoty dolarowe 5.63. Notowano dewizy: Belgja 123.75 (plus 5), Holandia 357.65 (-22), Londyn 28.88 (-12), Nowy Jork 5.66 (-3), Nowy Jork - kabel 5.57 (-3 i pół), Paryż 34.88 - 34.87 (plus pół), Zurich 172.27 (-5), Włochy 46.70 (-2); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.35 (-13), w obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75 (-10), szyling austriacki 99.50, korona czeska 25.69 (plus 2), dolar gotówkowy 5.64 i pół (-4), rubel złoty 4.62 (plus 1) dolar złoty 8.95 (plus 1), rubel srebrny 1.43, bilon 0.67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 86 - 86.25 - 85.75 (plus 25), Lippp 10.65 - 10.70 (-5), Starachowice 10.45 (plus 5).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach. 7 proc. pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 42 - 41.75 (-45), 4 proc. dolarowa 51.25 - 51.38 -

51.25 (-25), 4 proc. inwestycyjna 106.25, 5 proc. konwersyjna 54.50, 5 proc. kolejowa 50, 6 proc. dolarowa 59 - 58.50 - 58.75 (-38), 7 proc. stabilizacyjna 58.38 - 58.75 - 58.13 (-37), odcinki po 500 dol. 59 (plus 25), odcinki po 100 dolarów 61 - 60.50, 4 i pół proc. ziemskie 50.25 - 49.50 (-160) 8 proc. Warszawy 53.13 - 53, 8 proc. Łodzi 49, 10 proc. Siedec 41.50, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 51; transakcje dokonane a nienotowane: 10 proc. kolejowa 101, 8 proc. Przemysłu Polskiego 60.25, 5 proc. Warszawy 63.13 (-62), 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 52.25 - 52.50 (-50), 7 proc. śląska 52.75, 7 proc. dolarowa warszawska 53, 8 proc. Jilonska odcinki po 500 dolarów 71, 5 proc. państwowa renta ziemska 55.

Do Młodzieży!

Wobec kończących się feryj, chcąc się przychylić do upamiętnienia doznanych wrażeń, postanowiliśmy urządzić w **nielziele o g. 12 i 2** po cenach niższych

2 specjalne **PORANKI** filmu „**BRAT DJABŁA**” z udziałem **FLIP i FLAP'a** z poważaniem **DYREKCJA Grand-Kina**

MAŁŻEŃSTWO, HETERA i WÓDKA

zmarnowały młode życie poety Ludwika Syrokomli

Nie każdemu życie układa się poetycznie. O ile poezja jest sama dla siebie „pełna uroku”, o tyle życie poetyckie raczej pofunem i boleścią. Któż by pomyślał, że właśnie prosty i serdeczny lirnik wioskowy, Ludwik Syrokomla, wpadł w nieszczęsne tryby życia poetyckiego i przyplacił swe, z serca wydobyte tę knoty, życiem. Nie praktyczny stwarza sobie ideal kobiecy, ideał, który, jak topielica zwodna, wciąga go w niezmierną grąźel nicości. — Niektórzy współcześni widzą w nim „wszystkie przymioty i wady rozpieszzonego dziecka”, a wiadomo, że „nie można być dzieckiem przez całe życie”. Może tu jest właśnie źródło kłeski.

Zaczęło się od 16-letniej Pauliny Mitraszewskiej. Omamiony chwilowym porywem serca, pisze młodzieniec do niedoświadczonego dziewczęcia wiersze, w których idealizuje przedmiot swych westchnień. Jest dlań wtedy „czystym aniołem” („Do panny P. Mitraszewskiej”) a po latach... po latach zalał się. Chwilowo poeta zadziwił otoczenie ożenkiem z Mitraszewską. Stało się to pod wpływem pani Dobrowolskiej, która znalazłszy u jednej z panien paczkę listów i przesłane już wierszyki, wniosła stąd o głębokiej miłości młodzieńca, kiedy w istocie były raczej lekkim romansowaniem poety, który gdziekolwiek napotykał młodą dziewczynę, szukał w niej ideału swego, niewcielonego jeszcze, — szukał Beatryczy... Ale niestety, staropolska surowość pani pełnomocniczki (Dobrowolskiej) nie domyśliła się niczego zgoła o idealach poety. Widziała młodzieńca, który balamuci młodą pannienkę i po staroświecku poprowadził sprawę: dokumenta miłosne znalazły się na stole. Badania zrobiono naprędce, a młodzieniec, nie mogąc zaprzeczyć, uwierzył wkońcu, że zapomocą tych wierszy szukał dożgonnej towarzyszyki.

Stało się zadość owym dokumentom miłosnym, w t. zw. mozaikowej sali zamku (nieświeskiego) odbyły się gody, a ślub w farze nieświeskiej. Gody te dziwnie jakoś zimno i smutno wyglądały — jakby smutna przepowiadały przyszłość młodej parze. Przyjaciel serdeczny Ludwika**, L. Rodziewicz, opowiadał, że on przeżuwał i zeznawał niewłaściwość tego połączenia; (i) dlatego wzwany na gody smutnym tylko był widzem i powiększył sobą grono osób, co się przyczyniło do ogólnie niemilego nastroju. Ani tańców, ani wesela istotnego nie było — po obiedzie goście i rodzina rozjechali się, a nazajutrz młodzi małżonkowie również pojechali do Załucza, wydzierzawione-

go pod imieniem ojcowskim na lat 12***)

Tragedja zaczęła się. Przyczyn było bardzo wiele: jedną z pierwszych „może ożenek z kobietą, skądinąd dobrą, skromną, ale djabło prozaiyczną, która gospodarstwą miłością swoją nie mogła zaspokoić polotów ducha poety...“)

Najważniejszym jednak powodem wykojenia się poety była druga kobieta która stała się wprost jego życia: Kirkorowa. Wielką rolę w życiu Syrokomli grali Paszkowski i Kirkor. (U Kirkora zbierała się elita umysłowa Wilna). „Ci więc dwaj panowie, żyjący w brudnym świecie zakulisowego pseudomałżeństwa, wciągnęli również Syrokomlę w tę otchłań, która miała być grobem dla niego. Naprzód dom Kochanki Paszkowskiej, artystki Markowskiej, był owym gniazdem, gdzie się wylęgnać miała dziwnego rodzaju miłość dla Kirkorowej (niegdys także artystki Majewskiej). Pani ta, w której, jak się zdaje, poeta spodziewał się znaleźć hurysę wschodnią, opanowała go następnie do tego stopnia, że dla niej zapomniał o obowiązkach męża i ojca, a wkońcu nawet o stanowisku człowieka przyzwoitego. Jakim sposobem ta zużyła już moralnie i moralnie szarżowała kobieta opowiadała Syrokomle do tego stopnia — to dla mnie nierozwikłana zagadka! — pisze Bądzkiewicz. — Nie miała zdaje się nic, prócz ciała, którą** zmysłowość nawet niebardzo drażnić mogła, bo ślady aktorskiego życia wyraźnym piętrem zarysowały się na zbrukanem cielem... Zresztą nauki, wychowania żadnego!***)

Na wszystkich ustach były wówczas słowa „Syrokomla, Kirkorowa... Pamiętam przyjechałem do Wilna, w jesieni

***) Bądzkiewicz z opowiadania L. Rodziewicza. D-ra Wróblewskiego i z notatek L. Rodziewicza. Rs. 337 Muzeum... w Łodzi.

Antoni Bądzkiewicz profesor gimnazjalny, autor kilku dzieł, urodzony w roku 1890 zmarł 4 lipca 1893. Por. „Wędrówek”, Warszawa, 1893 r. str. 447. Zapiski Bądzkiewicza są, ze względu na pochodzenie od Rodziewicza, po większej części wiarygodne.

*) „Notatki Bądzkiewicza o Syrokomli. Wilno, 21/2 listopada/października roku 1863”. Muzeum Hist. i Szt., Łódź, rękopis Nr. 337. W notatkach Bądzkiewicza widoczna wyraźnie niechęć do Kirkorowej i dlatego należy przyjąć je z pewnym zastrzeżeniem.

***) Widoczny błąd w rękopisie. Powinno być: „którem“.

***) „Notatki Bądzkiewicza o Syrokomli. Wilno, 21/2 listopada/października 1863 r.” Muzeum Hist. i Szt., Łódź, rękopis Nr. 337.

1855 roku, — pisze Bądzkiewicz — pierwszy raz będąc na wieczorze u Kirkora, kiedy żadnej innej nie spotkałem kobiety? tak bowiem poufałe stosunki były między temi osobami, t. j. Syrokomlą i Kirkorową, że wzięłem ich za małżeństwo!*) Jak w tem była rola Kirkora — o tem trudno sądzić, że nie chciałbym tu brać wszystkiego na sad swój. Trzeba będzie wiele mieć dokumentów pod ręką, żeby się do takiego sądu (się) porywać; vox populi w wysokim stopniu Kirkora obwinia, widzi w tem jakieś szatański środek odstrzygnięcia się od nienawistnej istoty... Co do mnie... sądziłem, że w tem więcej przesady i złości, jak prawdy. — Dziś gotówbym do ogółu się przychylić, gdybym nie wiedział, że serca ludzi bywają tak pełne skrajnych ostateczności, że bezwarunkowo nie i nikogo obwiniać się nie godzi?... Potrzeboby zawsze o tych dokumentach, a gdzie ich znaleźć. Stosunki z Kirkorową przez wiele listów się objaśniają i to w takim razie, jeśli kto odszukać ich potrafił. Ale druga strona — trochę dowiadczniejsza (Kirkorowa) unikała takich świadectw przed gotomnością, zwłaszcza, że mocno choruje na nieśmiertelność i morduje się przez całe życie, żeby dać ludziom wiedzieć o sobie...**) Poetę zaczęto oczerniać. Syrokomla, choć mieszkał (od roku 1853) na wsi, w Borejkwoszczyźnie, nie mógł obejść się bez Kirkorowej i ciągle jeździł do Wilna. — „Korzystając raz z nerwowego usposobienia żony — pisze Bądzkiewicz — i chcąc z niej coś wydobyć, wtrąciłem słówko, że i ona wiele winna w upadku męża. — Ona wówczas opowie działa mi następujący ustęp z jego cierpień.

Było to w chwili największego na nią wpływu Kirkorowej, która doprowadziła do tego drapieżnego panowanie swoje, że w karteczkach, nawet bez pieczęci przesłanych, podpisywała się „prawdziwa żona twoja” — Owóż Syrokomla w Borejkwoszczyźnie jakoś zachorował. Pomimo, że matka, żona i cała rodzina otoczyła go czułą pieczołowitością, zdawało mu się jednak, że czegoś mu brak, że w mieście i doktorowie i przyjaciółki lepiej go dopatrzają. Stało się tak, że zamieszkał... u męża „prawdziwej żony swojej”... Cierpienie się przedłużało, — obłożnie nawet zachorował. Naówczas pocziwem uczuciem poruszony przypomniał (sobie) o istnieniu nieprawdziwej żony. —

*) Z naoznego świadectwa Bądzkiewicza wynika, że miłość Syrokomli do Kirkorowej datuje się najpóźniej od roku 1855, a nie od roku 1857, jak sądzi się dotychczas.

**) Notatki Bądzkiewicza o Syrokomli. Wilno, 21/2 listopada/października 1863 roku. Muz. Hist. i Szt., Łódź, rękopis Nr. 337.

serce bolało, — napisał tedy list, wzywający, by przyjechała. Ostatnia ta żona postanowiła wypróbować męża, by się on przeświadczył, gdzie jest prawdziwe uczucie — i nie przyjeżdżała. Ale rodzina przemogła i zmusiła do wyjazdu. W Wilnie, w mieszkaniu nie nawistnej osoby bolesne było spotkanie małżonków. Kobieta płakała — a mężczyzna cierpiał i milczał... Syrokomlina po rozmówieniu się wyszła z sypialnego pokoju, gdzie leżał mąż, ale wiedzioma jakąś ciekawością, a może przecuciem, zatrzymała się u drzwi w pokoju przyległym i wysłuchiwała następującej rozmowy Kirkorowej z mężem swoim: „Cierpisz, Ludwiku! Coś smutny jesteś? — Alboż nie widzisz, co on ci cierpi! — Wstydź się dziecięństwem takim się bawić: daj jej kilka groszy i odpraw...”

Nieszczęsny mąż i tu milczał... a „nieprawdziwa” żona uciekała, by dalej nie już o poniżeniu swym i męża nie słyszeć więcej...*)

Prześladowany opinia społeczeństwa poeta rozpił się i upadał coraz bardziej. „Ostatnimi czasy, jeśli kto zajrzał do mieszkania jego, widział same nędzne figury — towarzyszy kielicha: Nowińskiego i jemu podobnych...”) Cierpiał niezmiernie, popadał czasem w apatię i odrętwienie, przechodzące w pozorny letarg, to znów podrywał się do ucieczki przed samym sobą: próbował o wszystkim zapomnieć przez daleki wyjazd (podróż do Poznania, Krakowa). — Ten niespokojny tryb życia podkopał doszczętnie jego zdrowie, które i tak zawsze opierało się na delikatnym cielem. Czuje coraz bardziej brak w sobie „elementów życia” i analizując swoje ja, dochodzi do myśli o śmierci i pragnienia samobójstwa. Poza tem męczyła go bezsenność, którą starał się odpedzić paleniem cygar. Umarł wreszcie „powolnym samobójstwem” „W ostatnich miesiącach jego życia niezmiernie ważny i rzucający nań wielkie światło spotykamy szczegół: na zjazd w maju b. roku (1862) obywateli z różnych stron kraju przyjechali i p.p. Klimiński. Ci go odwiedzili raz i drugi i zdawali się nie wiedzieć, że u poety już nikt z porządnym (!) sic!) ludzi nie bywa. Sam na to wszystko patrzyłem: tak to podniosło poetę, że przestał pić, odwiedzał Klimińskich i wogóle na całe sześć tygodni stał się innym człowiekiem.

ale już wynaturzona organizacja jego wymagała spirytusu, że przeszła w namiętność, więc biedny poeta starał się przesielić ją inną namiętnością — i zaczął grać... „w loteryję statup-

*) „Bądzkiewicz podaje wiadomości o Syrokomli z notat Rodziewicza: z opowiadania jegoż i D-ra Wróblewskiego”. Rękopis Nr. 337. Muz. H. i Szt., Łódź.

**) Rękopis cytowany ostatecznie.

tek i innych skulpturnych drobiazgów niejakiego Gatti, który podówczas na jarmark do Wilna przyjechał. Nie miał czasu dać żonie na obiad, a co zarwał, przegrywał u Gatti'ego. Do stu rubli tym sposobem dał na pożarcie namiętności swojej, co potem wynagradzać biedny musiał lichą pracą, która ze 46 do 50 rubli dawała na miesiąc. Dawna namiętność do kieliszka skoro wróciła, już też potem po wyjeździe Klimińskich nie opuszczała go na chwilę... Mówił tylko jakoś żonie w czasie ostatniej choroby: „Gdybym był pojechał na wieś do Klimińskich, możebym żył jeszcze...“)

Ze zdrowiem było coraz gorzej. Warszawa widziała go w roku 1861 zbledzonego, zżółkłego, chorego duszą i ciałem. Do dawnych cierpień duchowych dołączyły się bowiem wzmagające się doęgliwość fizyczne: wzrok nadwyreżony, artretyzm, wątroba, śledziona i płuca. Duch jednak tryumfował. Jeszcze na miesiąc przed śmiercią poety, pisze o nim Juljusz Szrajber: „Obok osłabienia fizycznego natchnienie w nim jeszcze nie zgasło“.

Jeszcze pełen ducha wierzy Syrokomla w wyzdrowienie i ludzi się, skoro pisze do J. J. Kraszewskiego w dniu 25 sierpnia 1862 roku: „Zdrowie moje jest w zupełnym porządku”. Ale już dzień przedtem lekarze zwąpili o jego życiu i orzekli: „że taki stan zdrowia zaledwie kilka miesięcy przetrwać może”. Horoskopy te były zbyt po myślnie, bowiem poeta zmarł w mniej więcej trzy tygodnie później, na niewiele dni przed ukończeniem 39 lat.

W ten sposób zakończyła się romantyczna, mgłą smutku owiana historia nieszczęśliwej miłości poety.

Aleksander Rosenberg.

*) Rękopis cytowany ostatecznie.

Pomnik marsz. Focha



który zostanie wzniesiony w miejscowości Pau we Francji. Obok modelu jego twórcy.

*) W. Wolski, rs. 337 Muz. Hist. i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi

**) Syrokomli.

Ostatnia noc Ivara Kreugera

Główny dzisiaj autor świetnej sztuki „Fraulein Doktor”, Jerzy Tepe, napisał nową sztukę p. t. „Ivar Kreuger”, którą w najbliższych dniach wystawi teatr w Łodzi. Na materiałach, zebranych do napisania tej sztuki, oparł niniejszy niezwykle interesujący szkic z ostatnich chwil największego aferzysty świata

Paryż, Avenue Victor Emmanuela III. Nr. 5.

Wąska, nerwowa dłoń chwyciła za tasemkę od rolety. — Pociągnęła. — Hałas na ulicy zcichł. Kilka klaksonów. To nie liczne auta, mknące ku laskowi Bulońskiemu wymijały szerokie, brzechate autobusy Coka, spieszące w okolice placu Pigalle.

Soir de Paris!
Nuit de Paris!

Chyba tam naokoło wzgórze Sacre - Coeur, w Butte - Montmartre pod osłoną wielkich czerwonych skrzydeł Moulin Rouge, pod transparentem, wielbiącym boską Mistinguette. Ale tu, w cieniu czcigodnego Łuku Tryumfalnego — była cisza. Niech

na Montmartrze szaleje angielska hołota,

w Rotondzie pseudocyanerka i snoby — tu na Avenue Victor Emmanuel mieszkają ludzie bogaci.

Bardzo bogaci. Stać ich na to, by mieli spokój nawet w Parżu.

Wąska, nerwowa dłoń chwyciła za tasemkę od rolety. Pociągnęła.

Pokój tonął w zupełnej ciemności. Dopiero po chwili zabłysła mała lampka na biurku

i oświetliła twarz samotnika. Wąska, nerwowa dłoń poczęła na szklanej tafli thonetowskiego biurka, potem sięgnęła do kasetki z papierosami, objęła pieszczotliwym chwytym średnie biodra tancerki

na przycisku, wreszcie obróciła kółko od zapalniczki. Ivar Kreuger nie lubił zapalek i nigdy ich nie używał.

Popatrzył na kalendarz: Dwa następnego marca roku 1932. Jak ten czas szybko mija. Dwunasty marca. Kalendarz nie kłamie.

Obrócił kilka kartek wstecz.

23 luty:

Kreuger był wtedy w Nowym Jorku. Pamięta ten dzień doskonale. Pojechał po pieniądze i poraz pierwszy w życiu nadał telegram:

„Pertraktacje nie doszły do skutku“.

Potem nadał drugi telegram: „Nawiązać kontakt ze Szwedzkim Bankiem państwowym i Skandynawską Kredytakcją — Najpóźniej dziś do północy telegraficznie przelać Nowemu Jorkowi 2.000.000 efektywnych dolarów. Jeżeli niemożliwe, podać powody telegraficznie. Trzeci telegram tego dnia nadał już dyrektor Donald Durant:

„Kreuger ciężko chory. Oszczędzać wpróż. Nadać telegram pomysłny“.

24 luty:

Tego dnia nie pamięta, bo leżał nieprzytomny na Fifth Avenue. Ale datę tę pamięta dobrze Kristler Littorin, wiceprezydent szwedzkiego trustu. Również telegram, ale tym razem od przeciwnika.

Rewizor Darning, kontroler amerykańskich przedsiębiorstw kreugerowskich, żąda przysłania Nowego bilansu dla Continental Investment Corporation wraz z najważniejszymi szeptami. Telegram ten, który — jak się później okazało —

wzbudził nieufność całej Wallstreet, był pierwszym sygnałem katastrofy:

wypowiedzeniem wojny amerykańskiego kapitału.

Tę samą noc zadzwonił u Ivara Kreugera międzymiastowy telefon. Wołał go Sztokholm. Dyrektor Hennig, najstarszy buchalter koncernu, podjął się opracowania bilansu i prosi o szczegóły.

Kreuger krzyczy do słuchawki: „Continental Investment Corporation wpisał 7 milionów akcji pożyczki włoskiej.“

Na pytanie, gdzie są obligacje — nie odpowiada.

25 luty:

Le Higginson et Cie, amerykańscy bankierzy Kreugera, spostrzegają z przerażeniem, że udzielił mu kredytu w wysokości 15.000.000 dolarów, nie otrzymując wzajemnej gwarancji

oprócz podpisu, pięknego nazwiska Ivara Kreugera i legendy o najbardziej wypłacalnym Europejczyku. Postąpili nie po amerykańsku, mówmy szczerze — jak dzieci i naprawiają błąd.

28 luty:

Generalny atak: Morgan żąda zwrotu 11.000.000 dolarów.

W luksusowym gabinecie króla bankierów siedzi Kreuger poraz pierwszy w roli oskarżonego. Naprzeciw niego cztery ładkie, wygolone amerykańskie twarze, skrzywione w berliktosnym znaku zapytania. — Stosy ksiąg i góry wyciągów.

Jak przez mgłę przynomina sobie uderzenie pięścią w stół i podniecony głos rewizora Behna:

„To jest oszustwo, panie Kreuger!“

Bilans wykazuje jak na dłoni trzydziestomilionowy bluff! Żądamy natychmiast zwrotu pożyczki do 48 godzin, ale i odszkodowania w sumie 10 milionów.

Równocześnie podpisze pan protokół, w którym przyzna się pan do oszustwa

i da nam pan gwarancje na wypadek nowych ewentualnych kombinacji. To są nasze warunki — jeżeli pan ich nie wypełni.

„oddamy pana w ręce amerykańskiej policji“.

Słyszał jeszcze jakiś okrzyk, mignęły mu cztery ogolone amerykańskie twarze, skrzywione tym razem grymasem najwyższego przerażenia i — stracił przytomność.

4 marca:

Wraca do Europy na pokładzie „Isle de France“. Smoki, fraki, bolera i branzolety. Sylwetka kobiety, która przeszła przez jego kabinę.

Ostatnia kobieta w życiu.

Nawet nie pamięta jej nazwiska. Czek wystawił „na okaziciela“.

A przy burcie mający się ponury cień J. C. Browna — obojętnego obserwatora tragedji. Słynny agent Morgan, ten sam, który przed rokiem zmusił bankiera Löwensteina do samobójczego skoku z samolotu w otchłań kanału La Manche. Zły znak: był strzeżony.

Odwrócił przedostatnią kartkę kalendarza.

11 marca:

To było jeszcze wtorek. Do pokoju samotnika zapukali najbliżsi: Krister Littorin, wiceprezydent trustu, Hennig, Holm

i Wendler. Przyjechali ze Sztokholmu samolotem.

Jechali pełnych sześć godzin, walcząc z burzą, byle być przy mistrzu.

Rozmowa zeszła na temat pożyczki 7.000.000, udzielonych podobno przez Kreugera Italii. Była to ostateczna, ale i nie-najgorsza deska ratunku. Obligacje pożyczki przywróca równowagę budżetowi, można je dać pod zastaw gwarancyjny Morganowi, uzyskać nowe kredyty w świeżych jedwabistych dolarach, jednym słowem światowy koncern szwedzki wyjdzie zwycięsko z opresji i zawładnie na nowo rynkiem światowym.

O tem, że cała sprawa pożyczki włoskiej była bluffem —

wiedział w tej chwili tylko sam mistrz. Inni są spokojni, bo wierzą w niego. Tylko Hennig, człowiek praktyczny jest trochę niespokojny i pyta:

— Czy pierwszą ratę wpłaciła Italia punktualnie w całości?

— Tak!

— Na jakie konto wpłynęła gotówka?

Milczenie. Pytanie pada poraz drugi. Kreuger błędnie.

— Odpowiedź otrzymają panowie jutro.

Lekki niepokój. Hennig wstaje. Jest znacznie bliźszy od Kreugera.

— Panie szefie, czy... obligacje... wogóle istnieją...?!

Cisze — martwa cisze — przerywa wesoły głos szefa:

— Cóż za przypuszczenie! drogi przyjacielu

Ivar Kreuger nie oszukuje!

Powinni mu być wdzięczni za to kłamstwo, bo odeszli spokojni, z wiarą w przyszłość koncernu.

Ostatnia kartka kalendarza wskazywała nieubłagane dzień dzisiejszy.

12 marca 1932:

Jutro rano musi z Hennigiem uzgodnić bilans Continental Investment Corporation. Jutro rano dowie się świat, że Ivar Kreuger jest największym oszustem,

którego tragiczny koniec pociągnie za sobą ruinę setek tysięcy egzystencji, dymisję członków rządu szeregu państw europejskich i niewypłacalność najpewniejszych dotąd instytucji kredytowych.

Kalendarz spadł z biurka. Jest już niepotrzebny.

Miejsce jego zajął srebrny posążek tancerki.

Owszem, zgrabna. Tylko trochę za szczupła. Nie lubił wąskich bioder. Może dlatego tak szybko poszła na emeryturę ładniutka pani Ingeborg Olstan. Była podobna do srebrnej tancerki.

Ingeborg — ładne imię. Kto po niej przyszedł. Zaraz... zaraz... aha, miss Smith. Bardzo prozaiczne nazwisko. Nosi je co druga Amerykanka.

Uśmiechnął się. Ludzie są bardzo dziwni. Uważają go za rozpustnika, bo redaktorzy wielkich tygodników co sobotę odświeżają stare plotki, jakoby w każdej metropolii posiadał przyjacielkę.

Tak jakby każdy z nich był wzorem cnoty i nie pożałował żony bliźniego.

Nie —

kobiety stanowiły w jego życiu bardzo skromny rozdział. O wiele skromniejszy, niż powszechnie mniemano.

Treścią jego egzystencji było dążenie. Do czego? Mój Boże, czy każdy człowiek wie, do czego dąży? Do czego dążył Napoleon, Peer Gynt lub Hamlet?

Ivar Kreuger był mimo wszystko romantykiem. Romantykiem kapitalizmu.

I wyrafinowanym oszustem za razem. To rozdzielenie jednak nie było paradoksem jego życia, a raczej konsekwencją obranego zawodu i jego metod.

Wpatrując się w błękitny dym papierosa, starał się przypomnieć chwilę, w której przekroczył granice etyki pieniądza. Nie mógł sobie przypomnieć — może bardzo długo kroczył po linie, odgraniczającej ryzyko od bluffu

Inżynier Ivar Kreuger był niezłym architektem. Stara solidna firma Kreuger et Toll wybudowała fundamenty potężnej wieży Babel obligacji i kredytów, ale gdy rozpoczęła się wściekła pogoda za pieniądzem —

fundamenty nie wytrzymały wielkości rosnącego gmatwan.

W ostatnich czasach codzien nie zdejmowano cegły z górnych pięter, by wzmacniać podławy, a tymczasem pękały ściany i waliły się kondygnacje, grożąc katastrofą.

Żył fantazją. Upojony tryumfalnym marszem koncernu, dobywał się na napoleońskie podziemia, na jakie nie odważyłby się nigdy ostrożny kapitał amerykański, znający tylko arytmetykę prawdopodobieństwa.

Do tego był sam — żaden z jego współpracowników nie dorósł do indywidualności szefa. Z przeciwnej strony było ich kilkudziesięciu. Czujni i zmobilizowani śledzili każdy jego krok, gotowi do ataku, oczekiwali chwili, w której wielki samotnik potknie się o własną fantazję, lub raczej chwili, w której fantazja jego potknie się o granice matematyki i rzeczywistości. Doczekali się i rozpoczęli generalny atak

wstrzymując nowe kredyty i żądając zwrotu dawnych.

Kreuger osaczony przez jednostki i organizacje amerykańskie, wycofywał się tak długo na „z.óry upatrzone“ pozycje, aż — aż spostrzegł przeciwników na swoich tyłach.

Do dnia ostatecznej rozmowy z Morganem walczył jeszcze bluffem, tajemnicą swych ksiąg handlowych i sugestją nazwiska. Wszystko zawiodło, a własne księgi ułożyły gigantyczny akt oskarżenia.

Co robić?

Otworzył drzwi od balkonu. Przez ulicę przejeżdżał samochód pełen studentów. Patrząc na młode, roześmiane twarze, poczuł jakiś żal. Zmarnował życie. Tak — zmarnował życie.

Mógł poprzestać na dwóch milionach,

powiedzieć trzech milionach, a willa na Słonecznym Brzegu, podróże, klub, czy ognisko rodzinne ukazałyby mu świat najpiękniejszej strony, a tym czasem

przez całe życie zerała go walka i przygniatła magja pieniądza.

Dla kogo właściwie walczył? Dla idei? Nieprawda! Nigdy nie lubił się okłamywać. Walczył, bo wrogiem był mu jego największy sprzymierzeniec — pieniądz.

Myslał jak zdebankowany arystokrata na stopniach kasy na Monte. Ale tamten był szczęśliwszy. Mógł zacząć nowe życie. On — już nie.

I wtedy chwycił go obłęd. Przed oczyma mijają mu kamykiące się nawzajem obra-

zy — Nowy Jork, Parż, Londyn, Jokohama, dolar, dziesięć dolarów, sto, tysiąc, jakaś kobieta, okręt, Brown — pokój zaczął wirować we wściekłym tempie, ożywiła się srebrna tancerka, tańczyła... ale nie sama... ktoś z nią tańczy... skąd zna tę twarz... tak, to on, Morgan!

Morgan tańczy ze srebrną tancerką djabelskiego giganta, obok niego Littorin z Ingeborgą, Hennig z bilansem, jakiś jazz symfoniczny gra pre ludjum Rachmaninows w takcie raz, dwa, trzy... raz, dwa, trzy, nie... to nie preludjum, to walc Straussa, tańczą... wydokolowane ladies biją brawo, ogłuszający huk — i cisza.

Po dobrej chwili podniósł się z ziemi. Z omdlenia zbudził go ból fizyczny. Upadając,

uderzył głową o kamienny próg balkonu.

Dotknął skroni. Nie — krwi nie było. — A zresztą?

Starał się skupić myśli i rozmawiać z trzeźwo. Jutro rano przyjdą po niego. Hennig z bilansem i prośbą o dymisję. Może i Brown w otoczeniu agentów prefektury. O ucieczce nie było mowy. Chociaż... kto wie?

Jeszcze raz wyszedł na balkon.

Pod latarnią stał jakiś niski, szczupły mężczyzna, Brown. Tak — o ucieczce nie było mowy.

W oczach mignęła mu sylwetka bankiera Loewensteina, skaczącego z samolotu. Oczywiście, jedyne wyjście — co tu długo medytować.

Zasiadł do biurka i zaczął szybko pisać. A na kopercie adres: Krister Littorin, wiceprezydent koncernu szwedzkiego, w miejscu.

Z lewej szuflady wyjął browning 6.35.

Nigdy go jeszcze nie używał — czy tylko dobrane funkcjonuje?

Popatrzył na zegar: 11.30. Ma chyba na tyle czasu, by zapalić papierosa. Krzemień zapalniczki błysnął raz i drugi, ale knot nie chwycił.

Zabrakło benzyny, a zapalek nigdy nie miał przy sobie.

Szkoda, bo miał wielką chęć na papierosa.

Popatrzył jeszcze na rewolwer. Chyba nie odczuje bólu. Nie będzie miał na to czasu. To dobrze, to bardzo dobrze, bo pamięta, jak raz u dentysty zdmiał przy plombowaniu zęba. Ojciec nazwał go wtedy tchórzem. Ale on nie był tchórzem.

Odsunął bezpiecznik i położył palec na cynglu.

...

Strzału nikt nie słyszał, bo na pierwszym piętrze obchodzono złote wesele gospodarzy domu — a elektrodynamiczny głośnik ze względu na osłabiony słuch jubilatów nastawiano zwykle na maksimum potencjometra, a zwłaszcza ilekroć grano starego walcia Straussa.

„Nad pięknym modrym Dunajem“.

...

Mroźny marowy poranek roku 1932 zastał nad zimmami zwłokami zakonnice, która czytała list adresowany nie do niej, a do Kristera Littorina, wiceprezydenta koncernu szwedzkiego:

„Drogi Kristerze! Spowodowałem zamieszanie i spode, że śmierć moja będzie najłepszym rozwiązaniem sprawy dla mnie i dla wszystkich“.

Niestety — pomylił się.

Jerzy Tepe

HERETYK NA AMBONIE

Antoni Słonimski w zwierciadle własnych feljetonów

Niezawsze nam się może ten lub ów dowcip Słonimskiego podobać, nie zawsze rodzaj żartu, czy też wogóle stosowność danego żartu na dany temat może nam odpowiadać, — ale zawsze musimy się zgodzić, że siła i celność tych żartów są dziś w Polsce bez konkurencji. Wartość estetyczna paradoksy i kalamburów Słonimskiego jest prawie, że bez zastrzeżeń i sięga wprost granic doskonałości, ale inną całkiem sprawą jest ich znaczenie socjalne i, co za tem idzie, ich podskórny nurt etyczny.

Jest to już czwarty z kolei zbiór feljetonów Słonimskiego. Zadaniem estetyka byłoby określić postępek czy też regresję w wartościach czysto artystycznych żartów Słonimskiego, ich sublimację, czy też skostnienie. Ale ponieważ sam Słonimski kładzie w nich nacisk na ich stronę społeczno-reformatorską, a siebie uważa przede wszystkim za publicystę — społecznika i etyka raczej, niż estetyka, zatem na charakter społeczno-etyczny jego feljetonów trzeba nadewszystko zwrócić szczególną uwagę, a estetyczne ich walory traktować jako rzeczy wtórne, będące tylko przypadkowym orężem walki „heretyka na ambonie”.

Jako typ umysłowości Słonimski lubi uchodzić za racjonalistę. Przypomina się do wszystkich dawnych i obecnie żyjących racjonalistów świata z Bertrandem Russell'em i H. S. Welsem na czele, których misją niejednokrotnie i z naciskiem ostatnią forpoczą młodzi jasnej i zdrowego rozsądku tej części ludzkości wśród tej „pochmurnej nocy” dzieł, które teraz przeżywamy. I już w tem kryje się sprzeczność, gdyż racjonalizm polega wła-

nie na nietolerancji i wyborze choćby nawet wśród racjonalistów. Inaczej trzeba by wierzyć (a trudno by nawet przypuścić), że Russel z Wells'em nigdy się nie mogą pokłócić, a tembardziej racjonalista Słonimski z racjonalistą Shaw'em. Tymczasem ostatnio widzieliśmy, że Słonimski z Shaw'em się pokłócili — i to jeszcze jak... Kończąc apostrofa Jeffrysa z jego „Wieży Babel” do Chrystusa, Sokratesa, Galileusza, Kolumba i innych jest charakterystyczna dla Słonimskiego również jako dla feljetonisty. Ten sam gatunek racjonalisty reprezentuje Słonimski w wierszach, co i w swoich kronikach tygodniowych. Oczywiście o traktowaniu serjo takiej postawy nie może być nawet mowy.

W pewnym feljetonie z okazji zarzutów, stawianych grupie poetów „Skamandra”, Słonimski, mówiąc żartobliwie o swojej roli i znaczeniu w „Skamandrze”, okwalifikował siebie, jako „sang pur intelektualistę, czyli racjonalistę”, co w rozumieniu Słonimskiego na jedno wychodzi. Ten przykład jak i wiele innych podobnych dowodzi, że o bardziej ściśle i subtelniejsze rozróżnienie pojęć nie można Słonimskiego posądzać. Pełno u niego takich niedomówień i dwuznaczności. To jest słabością Słonimskiego, jako „racjonalisty”, ale to jest jego siłą, jako artysty. Cała celność i ostrość dowcipów Słonimskiego polega właśnie na ich wieloznaczności. Ta cecha łączy feljetry Słonimskiego z jego wierszami. Niektóre z jego feljetonów aż się proszą o rytmy regularne i o rymy. Pewne zaś wiersze, i to te najpoważniejsze, noszą cechę właśnie feljetonów — żarliwości, pa-

sji, propagandy własnego przekonania publicystyczno-etycznego. Gdzie tu miejsce na racjonalizm i jaki tam on racjonalista? Raczej impresjonista i sentymentalista, kierujący się w swych najbardziej istotnych i poważnych tematów feljetonach nastrojami i impulsami niemierniej, niż np. Tuwim w wierszach.

Z tak przyjętej postawy „racjonalnej” wobec świata i „intelektualnej” wobec siebie wypływają już konsekwentnie różne niekonsekwencje. W racjonalnym intelekcie Słonimskiego, jak w worku o nieograniczonej pojemności, mieści się humanitaryzm obok niedemokratycznej pogardy dla „kuchty”, tolerancja obok czci dla fanatyków, liberalizm obok nienawiści zarówno do komunizmu, jak hitleryzmu jak i antysemityzmu, indyferentyzm religijny obok przykro odczuwanej czci tłumów dla Lenina itp. Można by wliczać jeszcze dłużej. To apelowanie ciągle do rozumu, a kierowanie się w swych sympatiach i obserwacjach odruchami, zdradza odrazu do całej kompleksu społecznego nastawienia Słonimskiego. Pomijając już całą niekonsekwencję takiego stawiania sprawy, gdyż wiemy, że rozum sam nikogo jeszcze, nigdy i nigdzie nie zbawił bez odpowiedniego motoru etycznego, na którego był służbie, trzeba stwierdzić, że żart i wesołość Słonimskiego są próbą ratunku przed jeszcze intensywniejszą, niż żart, rozpaczą. Nie trzeba zapominać, że Słonimski w równej mierze jest wesoły, co i pesymistyczny. Żart, dowcip, kalambur, — to tylko jakby jedna strona, najczęściej zewnętrzna, jego istoty, wewnątrz zaś płynie głęboki nurt pesymizmu

Wystarczy nieco przenikliwiej wglądać w niektóre jego feljetry, a zwłaszcza wiersze, gdzie jest bardziej nastawiony poważnie, a nie na obiegowy i pochopny żart. Źródłem tego pesymizmu należałoby szukać nie w samym autorze, który w tendencji swej nastawiony jest raczej na wydobycie z tego dna i chaosu rozpacz, ale w kompleksach i zagadnieniach, wśród których autor się obraca, wplątany w nie, jak w tragiczne koło.

Tragiczne koło, które go uśla wicznie łamie. Wieloznaczność jego dowcipów — to wieloznaczność sytuacji całego współczesnego mieszczaństwa, do którego Słonimski każdym fibrem swych odruchów i gestów pisarskich należy. Wieloznaczność rodzi niekonsekwencje, a niekonsekwencja prowadzi do beznadziejności i chandry. Rodzi się walka z samym sobą — odpowiednik naważnawtż walki Słonimskiego z mieszczaństwem, którego pozor nie nienawidzi. Gdzie tam: nie nawidzi, ale oprócz mieszczaństwa nikogo więcej nie widzi w zasięgu swego utalentowanego dowcipnie pióra. Gdy wykroczy poza granice własnej klasy, czyni rozbrajające odkrycia. Np. patrząc na proletariata widzi tylko jedno, że jest głupi — aczkolwiek i o swojej klasie, to znaczy mieszczaństwie, nie innego powiedzieć nie może. Cóż to więc za odkrycie? Słonimski jest jakby przysłowiowym sokratesowskim gzem na radzie polskiego mieszczaństwa, gdy jednak ktoś inny usiłuje kąsać to mieszczaństwo, to Słonimski wtedy zaczyna go bronić. Karoła Izykowskiego, który usiłował przystrzyc nieco ogona i grzywki takiemu konikowi współcze-

snego mieszczaństwa, jak Boy-Zeleniński, Słonimski nazwał pasożytem. Ze niby pasożytuje krytycznie na dorobku Boy'a. I znów pod wielkim znakiem zapytania stawia Słonimski swój racjonalizm. Przecież każdy pisarz, to poniekąd pasożyt.

Czyż można powiedzieć, że Żeromski pasożytował na nędzy proletariatu polskiego, a Michniewicz na niewoli narodu polskiego? Jeśli tak, w takim razie on, Słonimski, pasożytuje na nędzy duchowej i głupocie mieszczaństwa polskiego i nieźle od tego odcina kupony. On i Boy.

Bezkierunkowość ideowa feljetonów Słonimskiego jest wier-nem odbiciem bezkierunkowości i marazmu dziejowego współczesnego mieszczaństwa

Niech nikt nie mówi, że dekadencja jest bezpłodna artystycznie. Zawsze w okresach depresji rozkładu i kończenia się jakiejś klasy, lub jej pewnego oblicza ideowego, dekadencja artystyczna odkrywała rodzaj klapy bezpieczeństwa. Do sztuki uciekały wtedy, jak szczyry z tonącego okrętu co lepsze i tejsze jednostki. Ostrze ich buntu skierowane było pozornie przeciwko tonącemu okrętowi w celu budowy nowego, w rzeczywistości zaś tendencje ich zawsze zmierzały do załatywania poki się da dziur w starym okręcie, choćby to nie wiedzieć ilu ludzi miało przyplacić wycieńczeniem, chorobą i śmiercią. Słonimski to klasyczny przykład takiego dekadenta. Całe znaczenie jego różowego dowcipu, to: „Wesielmy bracia się, choć burza żagle rwie...”

Marjan Piechal.

LEON DEUTSCH

ESKAPADA

Gdy pociąg się zatrzymał, Michalina pozostała jeszcze przez chwilę nieruchoma w kącie przedziału. Ale przybyła na miejsce — należało więc wysiąść.

Przypomniała sobie ostatnie zajęcia, a przedewszystkiem sprzeczkę, która ją ostatecznie zraziła do ojca i babki. Odmawiano jej wszelkiej przyjemności, wszelkiej swobody, choć przecież nie chciała robić nic złego i nie miała większych wymogów niż inne dziewczęta w jej wieku.

Dlaczego więc byli wobec niej tacy surowi, dlaczego karčili ją tak ostro za najlżejsze przewinienie?

Pan Pascal o ostrej twarzy i krzączastych brwiałach uniósł tylko rzędkie i burzące, a każde słowo, wychodzące z wąskich ust starej pani Pascal, zdawało się Michalinie uszczypnięciem aż do krwi. Czuli się zbyt nieszczęśliwi pomiędzy temi dwiema gorzkimi istotami.

Ale nagle opadły ją wątpliwości. Czy nie było szaleństwem uciec z domu rodzicielskiego?

— Poczóż mam się martwić — myślała znów — za godzinę przecież będę u mamy.

Bo to do matki właśnie jechała młoda dziewczyna. Do tej matki tak czulej i kochanej, która także w swoim czasie uciekała z ogniska domowego Pascalów i wiodła w Paryżu tajemniczą egzystencję.

Gdy młoda dziewczyna wysiadła z wagonu, została zaraz porwana przez tłum, śpieszący ku wyjściu. Mężczyźni w prześcierali rzucałi wyraziste spojrzenia z holdem dla jej urody. Ale ona nie spostrzegła niczego, pogrążona w własnych myślach. Straciła nagle całą pewność

siebie a sytuacja, w jakiej się znalazła, wydała jej się fałszywą. Pani Pascal nie była taką jak inne matki. Dlaczego unikała przyjęcia Michalinki w swoich pięknych apartamentach w Neuilly, które dziewczyna znała tylko z opisu.

Wychowana w rodzinie purytańskiej przez starą zwiędłą nauczycielkę, młoda dziewczyna nie znała zupełnie życia i teraz nie umiała znaleźć odpowiedzi na trapiące ją pytania.

Zawołała na taksówkę i z bijącym sercem podała adres szoferowi. Wkrótce potem znalazła się przed nowym, pięknym budynkiem, który znała z opisu.

Otworzyła jej elegancka pokojówka, tak zupełnie różna od służby w domu Pascalów i zaprosiła ją do obszernego elegancko urządzonego studjo.

— Pani niebawem wróci. Kogo mam zameldować?

— Jestem jej córką.

Służąca nie okazała zdziwienia, ukloniła się poprawnie i wyszła.

Dziewczę znalazło się same w tym salonie, w którym jej wyobraźnia widziała już wytworną sylwetkę matczki.

— Ona napewno mnie zrozumie — powtarzała sobie dla uspokojenia. Powiem jej, że czułam się tam zbyt nieszczęśliwa, że się dusiłam i że uciekałam, bo czułam, że zmieniam widzę tych ludzi, a nie chciałam czuć nienawiści do własnego ojca i babki.

Z przedokoju doszedł jakiś szmer. Dziewczę podeszła do drzwi.

— Otóż i ona — pomyślała — ach, jakże czule ją uśleskam.

Ale nagle cofnęła się zdziwiona.

Do salonu wszedł mężczyzna. Poruszał się z taką swobodą, jak gdyby znajdował się u siebie. Zbliżył się do Michaliny.

— Czego łaskawa pani sobie życzy?

— Ja... Ja... Czekam na panią Pascal.

Nieznamy spojrział uważnie na młodą dziewczynę.

— Ach... Czy pani jest... zawahał się, a potem dokończył: — Michalinka?

Zdziwiona zagadnęła:

— Pan mnie zna?

Milczał przez chwilę a potem odpowiedział:

— Jestem dobrym przyjacielem matki pani, która często opowiadała mi o niej i pokazywała pani fotografie.

Dziewczę przypatrywało mu się bez wielkiego onieśmienia. Był to człowiek w średnim wieku, którego piękna twarz nacechowana była inteligencją i łagodnością. Mówił z uprzejmością i starał się oswoić małą. Przez dłuższy czas rozmawiali o tem i o owem, zaznajomiwszy się w najlepsze. Michalinie pochybiały względy jakie jej okazywał. Zwracał się do niej jak do dorosłej osoby jakkolwiek była dopiero szesnastoletnią podlotką.

To było całkiem co innego, niż w Pascalów, gdzie nigdy nie odzywano się do niej inaczej jak tylko z jakąś reprimendą.

Nagle drzwi znowu się otworzyły. To pani Pascal wróciła do domu.

— Co ty tu robisz? — wykrzyknęła zdumiona.

Spojrzała naprzemian to na Michalinę, to na jej towarzysza.

— Skąd się tu wzięłaś? Dlaczego? Co się stało?

Michalina przytuliła się do niego.

— Zostaw mnie u siebie — błagała. — Ja nie mogę wytrzymać u

ojca. Jest niesprawiedliwy i niedobry dla mnie. Nie może mi przebaczyć, że jestem podobna do ciebie, że mam twój charakter i twoje upodobania... Posłuchaj, opowiem ci wszystko.

Objęła za szyję matkę, która zaskoczona, niezdecydowana, nie śmiała odmówić jej pomocy, o którą błagała w tak wzruszający sposób.

Wzięła dziewczynę w ramiona i gładziła jej włosy. Ale milczała dalej i była wyraźnie zmieszana.

— To dziecko ma rację — powiedział mężczyzna. — Zatrzymaj ją pani przy sobie.

Pani Pascal spojrziała na niego ze zdziwieniem. On uśmiechał się. Odwróciła głowę.

Po krótkim czasie wyszedł. Ale jakim dziwnym tonem powiedział, całując panią Pascal w rękę: „Dowiedzenia wkrótce”. A jej matka również nienaturalnym tonem odpowiedziała: „Tak, tak, zatelefonuję do pana”.

Mijały godziny, a Michalina powtarzała ciągle:

— Och, jakże jestem zadowolona, że jestem przy tobie, droga matczko.

Zauważyła jednak, że odpowiedź matki: „Ja również, moje kochanie, jestem bardzo szczęśliwa” — brzmiała nieszczerze.

Pani Pascal kochała swą córeczkę i Michalinę nie miała co do tego żadnych wątpliwości. Ale gdy obserwowała ukradkiem matkę, widziała, że jest roztargniona i zakłopotana.

Nie uszło również uwagi Michalinki niedyskretne pytanie pokojówki: „Czy pan dzisiaj nie będzie na kolacji?” — ani stojąca w przedpokoju walizka. Przyniesiono list, zaadresowany nazwiskiem Bernard

Milet, a pani Pascal z niezręcznym pośpiechem starała się go ukryć

przed wzrokiem Michalinki. Przy telefonie nieznanego głosu, pytał o „pana”.

To było jasne. Mężczyzna, który otaczał Michalinę takimi względami był czemś więcej dla jej matki, aniżeli przyjacielem. Niezawodnie żyli razem i byłiby się zapewne pobrali, gdyby nie to — co już nie raz doszło do uszu młodej dziewczyny — że pan Pascal stale odmawiał zgody na rozwód.

I nagle Michalinka zrozumiała jasno sytuację i powzięła postanowienie:

— Nie chcę zakłócać ich szczęścia. Wkrótce wyprowadzi się do hotelu i zostanie tam tak długo, jak ja tu będę. Ja im przeszkadzam. Nie chcę mi tego wyznać, aby mnie nie urazić, ale ja powinnam sama to zrozumieć.

Gdy nadszedł wieczór rzekła do matki:

— Muszę wracać... Piękna mamusia zaprotestowała: — Ależ co ci też w głowie. Jesteś u mnie i zostaniesz tutaj.

Biedna mamusia, tak musiała cierpieć w rozterce pomiędzy swym dzieckiem, a człowiekiem, którego kochała.

Michalina przypomniała sobie maksymy swojej starej nauczycielki, które nieraz wydawały się jej nieco śmieszne: „W każdej sytuacji powinniśmy stanąć na wysokości zadania”.

Przytuliła się do matki, uściśnęła ją z całej siły, a potem powtórzyła: — Muszę wracać. Mam pociąg o 6 godzinie i przyjadę przed nocą.

Opór pani Pascal znacznie osłabł. Zauważyła to Michalinka i postanowiła wytrwać w swem postanowieniu.

Tylko... gdy znalazła się w wagonie, rozplakała się tak gorzko, jak jeszcze nigdy nie płakała z powodu ojca i babki.

IDEOLOGJA BEZ IDEI

Bezdroża programowe „Polski Drugiej” (?) p. Dobrowolskiego

Poszukiwanie „idei kultury polskiej”, ujętej jako bezwzględna walka z tem, co jest rzekomo „obce”, może bardzo często sprowadzić na manowce niejednego, kto stara się wytłumaczyć współczesną rzeczywistość i wysnuć wnioski na przyszłość zapomocą pojęć, zaczerpniętych z lamusa doktryn historyzoficznych XIX w. Tej chorobie — kurzowego czepiania się odgrzebywanych z pyłu zapomnienia poglądów i kryterjów wartości i bezwzględnej odpychania od siebie wszystkiego, co nowe, nawet się z tem nie zapoznawszy — uległo pismo „Polska Druga”, wychodzące w Łodzi pod redakcją art. — mał. p. Dobrowolskiego.

Nieznamość i niezrozumienie przez współpracowników tego pisma istoty współczesnych idei i kierunków kulturalnych prowadzi do niezręcznych ataków, gołosłownych zarzutów lub zgola insynuacji i fałszywego oświelenia stanowiska przeciwników.

Zanim przejdę do omówienia pewnych idei, głoszonych przez „Polską Drugą”, chciałbym sprzeciwić kilka nieścisłości, które przytrafiły się w zamieszczonych tam artykułach.

W numerze styczniowym piśmie p. Dobrowolski w art. wstępnym: „Naród polski w latach niewoli nie mógł z natury rzeczy pokazać swego odrębnego oblicza w rozumieniu dodania swego dorobku kulturalnego do postępu ogólnoludzkiego”. A przecież właściwie w czasach niewoli, na emigracji tworzyli romantycy polscy, dopiero wówczas rozkwitła wielka poezja narodowa, w okresie niewoli tworzył nieśmiertelny dla serca każdego Polaka Wyspiański i Żeromski pisał swe dzieła, technice piórnictwa krzywdy narodowej i społecznej. Przecież dopiero od Mickiewicza literatura polska wyszła na szersze forum i dała się poznać zagranicę, a w latach niewoli Sienkiewicz otrzymał najwyższe odznaczenie literackie — nagrodę Nobla. A zresztą kiedy działał Hoene-Wronski, którego idąciami chce p. Dobrowolski natchnąć ducha polskiego, aby przez wypełnienie swej misji dziejowej zbawił skolataną Europę?

W innym artykule autor, podpisany inicjałami Z. K., ubolewa nad tem, że wszyscy artyści, hołdujący kierunkom abstrakcyjnym, sympatyzują z Rosją sowiecką. Nie jest to jednak żadnym nowym argumentem przeciw nowej sztuce, ale prosto zwykłą insynuacją. Fakt, że paru artystów z awangardy ma-

larskiej czy literackiej posiada rażąco przekonania, nie jest jeszcze powodem, aby w uczciwej polemice odsądzać od czci i wiary wszystkich awangardystów, a nową sztukę chrząkiwać za bolszewizującą lub antypaństwową. Zapartywania na sztukę i poglądy społeczno — polityczne nie zawsze idą w parze; w „Zwrotnicy” Peipera bojowym piśmie sztuki awangardowej, współpracowali ludzie o dość rozległej skali przekonań, od komunisty aż do narodowej demokracji, złączeni na tej placówce jedną ideą — związaniem sztuki z życiem teraźniejszym, szybko płynącym naprzód, otwarciem dla niej nowych, nieznanych dotąd dziedzin piękna i zwielokrotnieniem sztuki, któraby dała nowoczesnemu człowiekowi pełnię odczucia estetycznego. A zresztą. Przecież i sam futurysta wileński, który pierwszy podważył podstawy naszych starych poglądów estetycznych i ukazał sztuce nowe drogi, z którego głównie zaczerpnęły soki żywotne wszystkie kierunki sztuki nowoczesnej, kroczy w pierwszym szeregu nacjonalizmu włoskiego, opiewa przewrót faszystowski, a Marinetti chwali się, że Mussolini jest w swem postępowaniu futurystą.

I gdzie tu bolszewizm nowej sztuki, nad którym zalanują ręce i rozdierają szaty pogrobowej XIX w. z „Polski Drugiej”?

Współczesne kierunki sztuki nowoczesnej nie są bynajmniej ostentacyjnym jej wyrazem. Na podłożu idei nowatorskich, w chaosie niejasno wytkniętych dróg eksperymentowały pewne kierunki, dziś już należące do przeszłości, jak dadaizm lub nawet sam futurysta. Z tego samego źródła — związania się z życiem, płynącym naprzód, wartkim potokiem — i niosącym na swoich falach nowe piękno, wyrosła nowa sztuka polska. Burzycielska? Nie. Twórcza.

To, co było piękne w dawnej sztuce, co z życia i walk narodu wykrzesano się w twórczość, nie może być nieuznawane przez żadnego artystę, którego celem jest sztuka. A więc nie epigonizm i niewolnicze powtarzanie starych wzorów, ale odkrywanie nowych dróg i twórcze nowe piękno.

Odpędzić widma przeszłości, ponuro patrzące na wyklucanie się nowych form, rozgonić gromady kruków, kraczących miast na porzeczku przetrzebionych echa, na narodziny nowego życia; wpoić w człowieka umiłowanie do piękna, które sam stworzył, a którego jeszcze na oko nie chce widzieć, zbu-

dować sztukę z tego piękna wykwiatająca — oto cele i zadania awangardy sztuki polskiej.

To, że na drodze poszukiwań awangardowych powstawały czasem efemeryczne kierunki lub że ktoś pseudonowatorstwem usiłował pokryć własny brak talentu nie może przemawiać przeciw nowej sztuce. Wszystkie zarzuty, skierowane przez „Polską Drugą” przeciw awangardzie świadczą tylko o niezrozumieniu, a nawet o nieznajomości przez „krytyków” jej założeń i postulatów.

Zarzuca się nowej sztuce, że wyraża się przez subiektywne wrażenia. Trzeba pouczyć „znawcę sztuki”, że właśnie subiektywność wrażenia różni sztukę od przemysłu artystycznego, a istotą każdej twórczości jest przenoszenie w dziedzinę formy treści przeżytych (odczuwanych lub przemysłanych) wrażeń, przetwarzanie rzeczywistości życia na rzeczywistość sztuki (może nią być abstrakcja). Przetwarzane wrażenia mogą być mniej lub bardziej przesycone treścią społeczną, lub narodową, ale zawsze są subiektywne.

Zarzuca się awangardzie zbytnią skłonność do analizy — ten zarzut nowej sztuce zupełnie nie dotyczy. Śmiałość metaforyki, dążenie do syntezy, elipsa i skrót — oż to ma wspólnego z drobiazgowym analizowaniem? „Powolność, wspomnienie, analiza — to uczucia rozkładowe. My będziemy chwalić uczucia orga-

Rajmund Rembieliński prezes komisji województwa mazowieckiego

Jako odbitka z III tomu rocznika łódzkiego ukazała się książka opracowana przez dr. Roberta Rembielińskiego p. n. „Rajmund Rembieliński budowniczy Łodzi przemysłowej”. Jest to bardzo skrupulatne zebranie i opracowanie materiału, dotyczące życia i pracy prezesa komisji województwa mazowieckiego. Bez wątpienia Rajmund Rembieliński położył kamień węgielny pod dzisiejszą Łódź przemysłową. Był to nie tylko mąż stanu, ale wielki patriota oraz niestrudzony pracownik na niwie społecznej. Dbał on o usprawnienie rozwickłej administracji, a przede wszystkim zastanawiał się nad tem w jaki sposób układa się życie poszczególnych warstw w obrębie jego województwa. Poskramiał zapędy szlachty, interesuje się życiem włościaństwa oraz zagadnieniem, co robić z wrastającymi rzeszami robotników, rekrutujących się przeważnie ze wsi. Widzi ratunek w uprzemysłowieniu miast.

Korzystając z tego, że w tym czasie z przeludnionych Niemiec zaczęła się emigracja nie tylko robotników fachowych, ale i drobnych przemysłowców, szukających chleba poza swoją ojczyzną, wprowadza ich na teren swojego województwa, osadzając w miastach i wspomagając ich, by mogli stworzyć przedsiębiorstwa, w których znaleźliby zatrudnienie miejscowi robotnicy. W ten sposób w Łodzi powstaje cały szereg fabryk stanowiących warsztat pracy dla robotników, a jednocześnie wzbogacający przemysł krajowy.

Trzeba nadmienić, iż prezes Rembieliński specjalnie włożył duży nacisk na uprzemysłowienie specjalnie Łodzi.

Dobrze uczył dr. Rembieliński, że zebrał cierpliwie wszystkie to, co dotyczyło pracy prezesa komisji w całości syntetyczną, przedstawiając ogólny jego wysiłek i zamierzeń, oraz wykonane prace.

Jan Klimek.

niżące np. szybkość i ekonomję” — pisze Jalu Kurek w „Linji” czasopiśmie awangardy krakowskiej.

Najwięcej trosk przysparza redakcji „Polski Drugiej” rzekome przenikanie do nas obcych prądów kulturalnych, które mają destrukcyjnie wpływać na inteligencję polską. Stąd rodzi się swoisty hitleryzm, który każe im walczyć z wszystkim, co nie jest „rdzennie polskie”. Co jest „rdzennie polskie”, a co „obce”? Niewiadomo. Tylko jako „obca” wyklina się sztukę awangardową.

Nikt, nawet sami malarze z grupy „Ryngraf”, redagujący „Polską Drugą”, nie ludzi się, że Polska może się zupełnie odseparować od Europy. Jest to niemożliwe chociażby ze względów, że tak powiemy, czysto technicznych.

Już chociażby pobieżny rzut oka na historję kultury i sztuki wykazuje, że wszystkie prądy odnowicielskie, które naprzed pchały ludzkość w jej rozwoju, nie zasklepiły się w ciasnych granicach jednego państwa, lecz szeroko rozlewały się po całej Europie kulturalnej. Tak naprzykład humanizm i romantyzm zrodziły się zagranicą, a dopiero później zaszczerpiły (nie bez ostrych walk) na teren polski wykwitły, jako wielkie prądy, zamykające w sobie cały charakter polskości.

Nie można zresztą zupełnie apodyktycznie twierdzić, że któryś z tych kierunków dostał się do Polski jako zupełnie obcy. Romantyzm zrodził się samorzutnie; był koniecznym ogniwem w rozwoju sztuki; tylko, że gdy w Niemczech przybrał już skryzystalizowaną formę, to u nas dopiero odzywały się nieśmiałe głosy, wskazujące na konieczność zasilenia sztuki polskiej świeżymi sokami. Tak samo dziś. Nowe formy życia powojennego postawiły sztukę, wobec konieczności przystosowania się do nich zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Ale fakt, że pierwsze idee nowatorskie zrodziły się zagranicą, nie może dawać żadnych podstaw do uarekkań, że sztuka polska ginie w powodzi obcych wzorów, co, co wyraża się bezpośrednio z polskiej rzeczywistości, co wyłania się z potrzeb polskiego życia, co jest dziełem polskich artystów i stanowi o byciu lub niebyciu i dalszym racjonalnym rozwoju polskiej sztuki — zawsze będzie polskie, choćby jak najsiłniej było związane z tem, co się dzieje zagranicą i co się tam również z potrzeb współczesnego życia wyraża.

Konsekwentne wcielanie w czyn poglądów p. Dobrowolskiego mogłoby doprowadzić do zupełnego wyeliminowania Polski z życia kulturalnego Europy i zrobienia z niej głębokiej prowincji, jaką była w czasach szlachecczyzny w XVII i pocz. XVIII w.

Nowoczesna kultura polska powinna powstać z żywotnych i twórczych elementów, zawartych zarówno u nas, jak i gdzieś indziej, powinna rozwijać się w ściślejszej harmonii z kulturą zagranicą, czerpać z niej idee twórcze, przekazując jej wzajemnie swoje wartości.

Nie przez odgradzanie się i odseparowywanie, ale przez współpracę i współzycie może Polska zająć należne jej miejsce w rodzinie narodów i stanąć do światowego wyścigu kulturalnego.

Wreszcie trzeba stwierdzić, że cała ta akcja oczyszczenia od naleciałości zagranicznych sztuki polskiej jest wysocą antyartystyczna i sprzeczna z samą istotą sztuki.

Prawdziwy artysta widzi piękno

wszędzie, gdzie ono się przejawia, a nie tylko w pewnych, zgóry zakreślonych granicach.

W oświadczeniu, wystosowanym do redakcji „Pionu” jeden z malarzy „Ryngrafu” pisał, że sztuka odbarwiona z pierwiastków narodowych jest wyzuta z przejawów człowieczeństwa.

Twierdząc, że sztuka, zamykająca świadomie oczy na rozległą dziedzinę piękna, nie jest sztuką. Jest antyartystyczna. A sztuka antyartystyczna jest zarazem aczłowieczna!

Nie można mówić o poglądach „Polski Drugiej” jako o pewnej całości sądów, wyprowadzonych konsekwentnie z jasno określonego założenia. Postawa życiowa malarzy z „Ryngrafu” to namiętne, a pozbawione wszelkich racjonalnych podstaw zwalczanie nowoczesnej sztuki polskiej, uciekanie od życia, zamykanie oczu na to, co ich otacza i chowanie głowy w piasek. A jednocześnie plucie jałmem nienawiści na to, czego się zupełnie nie zna i znać nie chce.

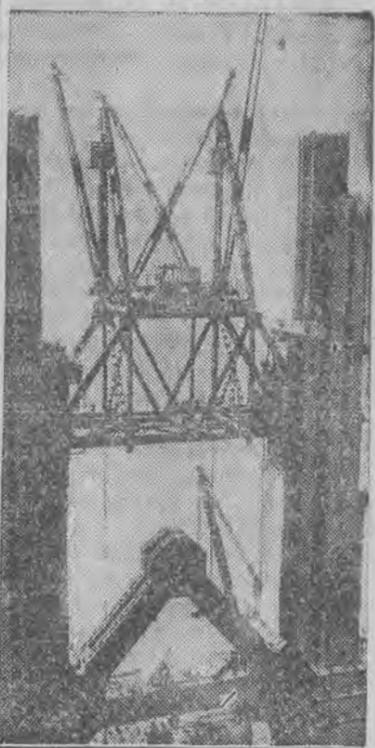
Nie w tem dziwnego. „Ryngraf” grupuje malarzy o miernym talencie i aspiracjach niewspółmiernych do ich możliwości twórczych. Nie chcą widzieć nowej sztuki, bo jest dla nich rywalką, wyrzucającą ich poza nawias artystów, tworzących nowe piękno i nowe wartości. Zostawia im tylko rolę epigonów i naśladowców starych mistrzów.

Zawsze wielkie okresy w dziejach sztuki rozpoczynały się od silnych indywidualności twórczych, a kończyły na niemocy ich naśladowców, niewolniczo powtarzających utarte szablony; a ci naśladowcy zawsze zwalczali nowe kierunki, widząc w nowych twórcach groźnych rywali.

Oto źródło niepokoju p. Dobrowolskiego i towarzyszy. A ich kampanja, prowadzona na łamach „Polski Drugiej”? Maso poglądów i idee; gołosłowne oskarżenia i nieargumentowane zarzuty; hasła ich, nie leżące zupełnie na drodze rozwojowej kultury i sztuki współczesnej, oderwane od życia i nie będące wyrazem potrzeb obecnej rzeczywistości polskiej, wprowadzają tylko dezorientację. Wszystko razem — fanfaronada i bluff.

Marjusz Jurga-Błaszowski.

Największy most na świecie



będzie łączył Oakland z San Francisco. Na zdjęciu widzimy jedno z olbrzymich wiązań

Wilhelm II skończył 75 lat



Ex-kaiser przechadza się wraz z rodziną po ulicach miasteczka Doorn

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sulek. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sulek. J. Siłkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szatza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i M. Fiedory (11 Listopada 86).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Jutro, w poniedziałek, rozpoczyna urzędowanie w lokalu biura wojskowo-policyjnego dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1912 i starszych, którzy nie mają określonego stosunku do służby wojskowej i należą do PKU Łódź — Miasto I, a zamieszkują na terenie komisariatów 2, 3, 5, 7, 8, 9 i 11.

ZGŁOSZENIA DO UBEZPIECZALNI. — W dniu 15 bm. upływa termin złożenia nowych zgłoszeń o przyjęciu do pracy do ubezpieczalni społecznej. Obowiązkiem tego mu podlegają wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Zgłosić należy nie tylko pracowników nowozaażowanych, ale także wszystkich pracowników i robotników zatrudnionych oddawna.

KONIEC WAKACJI. — Już we wtorek rozpoczynają się we wszystkich szkołach średnich i po wszechnych normalne zajęcia szkolne po blisko trzytygodniowych ferjach zimowych.

DOZORCY CHCĄ PODWYŻKI. Związek dozorców domowych wystąpi w bież. tygodniu do zrzeczeń właścicieli nieruchomości z postulatem podwyższenia plac o 20 procent. Jako motyw tego żądania do zory podają spadek ich wpływów z tytułu otwierania bram w nocy. Kryzys spowodował, zdaniem dozorców, iż lokatorzy wracają wcześniej do domu, co wpłynęło decydująco na zmniejszenie się głównego źródła dochodów dozorców.

UMORZONE PODATKI. — W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale podatkowym posiedzenie komisji do udzielania ulg podatkowych. Na posiedzeniu tem rozpatrzone 135 spraw. Po dyskusji umorzono tytułem podatku od zbytku mieszkaniowego sumę zł. 7.245, tytułem podatku od lokali kwotę zł. 3.365 zł., podatku widowskiego — 1.079 zł., podatku od ładunków kolejowych 790 zł., podatku od psów — 120 zł., podatku hotelowego — zł. 48, podatku od korzystania z ulic miejskich — 1.758 zł.

UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW W FUNDUSZU BEZROBOCIA — Wobec tego, że ustawa scalona wa nie dotyczy zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, wszystkie obowiązujące dotychczas przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r., znieważonej w dn. 11 maja 1932 r., obowiązują nadal bez żadnych zmian.

Składki oraz zgłoszenia ubezpieczonych robotników wnosić należy jak dotychczas do funduszu bezrobocia.

WIELKANOC W KOPENHADZE

Staraniem łódzkiego oddziału Wagons Lits Cook w porozumieniu z Hają Gdynia — Ameryka zostaje zorganizowana na Wielkanoc wycieczka do Kopenhagi. Odjazd z Gdyni nastąpi dn. 31 marca a powrót dnia 3 kwietnia. Czas trwania 4 dni i 4 godz.

Ceny biletów okrętowych od zł. 100.—

Wycieczka ta nie wyruga specjalnych przygotowań i dzięki swej niezwyklej taniości jest przystępna dla wszystkich.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 rano do 20 tel. 170-77.

Mieszkania służbowe urzędników

Nowe opłaty ustala ministerstwo spraw wewnętrznych

Wobec oczekiwanego wejścia w życie z dniem 1 lutego r. b. rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych sędziów i prokuratorów, oraz oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej, w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych w budynkach państwowych, przez skarb państwa wynajmowanych lub administrowanych.

Wysokość opłat za mieszkania służbowe w myśl postanowień projektu ma być uzależniona od wysokości uposażenia zasadniczego powiększonego o dodatek lokalny, a mianowicie ma być ustalona, jako pewien stosunek procentowy od uposażenia i dodatku lokalnego.

Opłaty za mieszkania nieśluz

bowe w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów mają być pobierane w wysokości ustalonej tą ustawą, a w domach niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów. —

stosownie do powierzchni pomieszczenia, obliczonej w metrach kwadratowych, przy czym opłata za 1 mtr. kw. powierzchni będzie zależna z jednej strony od miejscowości, z drugiej zaś od jakości mieszkania.

Dla mieszkań w mansardach, barakach itp. projektowane jest specjalne obniżenie opłat.

Po uzgodnieniu z innymi ministerstwami, projekt rozporządzenia o mieszkaniach zajmowanych przez funkcjonariuszów państwowych zostanie przedstawiony radzie ministrów.

Wycieczki Turystyczne do Palestyny

Wydział turystyczny Przy organizacji Sjonistycznej

Przyjmuje zapisy uczestników wycieczek turystycznych (indywidualnie i zbiorowo)

do Palestyny

Podróż przez Constanzę na wielkim okręcie polskim „Polonia”

Najbliższe wycieczki
8 i 24 styc. 1934
5 i 19 lutego „
5 i 19 marca „

Inform. w Biurze Organ. Sjonistycznej Śródmiejska 29.

Bestjałski wieśniak

Zastrzelił chłopca, który przywiązał sanki do wozu

Na przejeździe kolejowym w Karniszewicach pod Pabjanicami, miało miejsce zabójstwo z przyczyn zgoła niezwykłych.

Droga zdążył wóz chłopski do którego z tyłu przyczepili swe saneczki jacyś młodzieńcy. Zdenerwowany wieśniak opędził się batem, a gdy to nie poskutkowało, w zdenerwowaniu wy dobył rewolwer i oddał strzał.

Kula trafiła 20-letniego Jana Adamkiewicza, mieszkańca Pabjanic.

250.000 złotych wygrał mieszkaniec Zakopanego

Piątek — dobry początek, mówi przysłowie. I rzeczywistość, w piątek, 12 stycznia b. r. rozpoczęła się seria wielkich wygranych czwartej klasy Loterii Państwowej; w ciągu bowiem poprzednich czterech dni ciągnięcia największa kwota wygranej wynosiła tylko 20.000 złotych.

Początek to tem lepszy dla wybrańca Fortuny, przebywającego w danej chwili w Zakopanem, że jest on wyłącznym właścicielem losu nr. 149.476, na który padła wygrana, czwartej miliona złotych. Odnowił on go w ostatniej chwili, poprzedniego dnia w jednej z kolektur, którą dała dowód, że nie nadarmo jej firma tak zachęcająco się nazywa. I oto dziś już rozporządza dużym majątkiem w gotówkę, co w dzisiejszych czasach posiada niemal podwójną wartość.

Takich szczęściwców może być jeszcze wielu, gdyż ciągnięcie trwać będzie jeszcze do 24 b. mies., a w kole znajdują się wygrane po 150, 100 i cztery po 50 tysięcy złotych, nie mówiąc już o głównej atrakcji klasy czwartej — mogącej się z łatwością podwoić miljonie, którego przeznaczenie w myśl planu Loterii, rozstrzygnie się dopiero w ostatnim dniu ciągnięcia.

Mniejsze wygrane, których jest znaczna ilość, są zresztą też nie do pogardzenia i wystarczą na pocieszenie tych, których tym razem ominęły krocie i miliony, bo jeżeli nie uczynią ich odrazu bogaczami, to jednak staną się puklerzem obronnym w walce z przeciwnościami.

W każdym razie ten tylko liczyć może, że przedzej czy później stanie w rzędzie wybrańców fortuny, kto stale i wytrwale, nie zrażając się chwilowym niepowodzeniem, zaopatruje się będzie w losy Loterii Państwowej.

nie w okolicę serca kładąc go tuż na miejscu.

Wśród młodzieńców wybuchła panika, z czego skorzystał wieśniak i oddał się. Zwłoki przewieziono do kostnicy, za wieśniakiem zaś wdrążono energiczne poszukiwania. (a)

Sam nie wiesz, kiedy

najbardziej męczący i uporczywy kazeł snika bez śladu po zażyciu znakomitych Granulek Wl. Russyana, wyrobu fabryki chem. farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie. — Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecz.

Kara za fotografowanie czolgów

Zołnierz Aleksander Nering mimo zakazu dokonywał zdjęć fotograficznych czolgów, wskutek czego pociągnięto go do odpowiedzialności karnej. Przed sądem wojakowym Nering tłumaczył to niewinną rozrywką, ale sąd nie dał temu wiary i w obu instancjach skazał go na rok więzienia, wychodząc z założenia, iż działalność Neringa mogła przynieść szkodę bezpieczeństwu państwa.

Najwięcej uporczywe zapalenie
leczą szybko roślinne PIQUEKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawiera 30 pigulek zł. 2.35.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sluchowiska radjowe

Postać Boruta, uprzywilejowanego diabła polskiego, który się zadomowił nie tylko w naszych podaniach, legendach, ale i w literaturze, zjawia się również idąc z tempem czasu, przed mikrofonem radjowym dzisiaj o godz. 18.00, jako „Imię pan Boruta” — w sluchowisku radjowym.

Znana komedia Szekspira „Jak wam się podoba?” niedościgną w swym humorze z mistrzowsko skonstruowanymi postaciami, oraz charakterystyczną „szekspirowską” intrygą, ukaże się w programach radjowych w dn. 18.1. o godz. 18.20, co bezwątpienia będzie prawdziwą atrakcją dla zwolenników „teatru wyobraźni”. (r)

Wyjaśnienie

W dzisiejszym dodatku ilustrowanym „Głosu Porannego” na stronie 3-iej znajdują się fotografie kukiłek łódzkiej szopki. Wskutek przeoczenia przepuszczone zostały przy tych ilustracjach nazwisko wykonawcy marjonetek, art. mal. Tadeusza Trębacza, co uważamy za konieczne niniejszym wyjaśnić.

Kogo należy ubezpieczać?

Decydującym czynnikiem jest pobieranie wynagrodzenia

Wobec wątpliwości co do obowiązku ubezpieczenia członków zarządów osób prawnych, Centralny związek przemysłu polskiego wyjaśnia, co następuje:

Zasada ogólna nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, a więc w stosunku do pracowników umysłowych, dotycząca ubezpieczeń na wypadek choroby i od wypadków, brzmi: **obowiązkiem ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym**“.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, które pozostało nadal niezmiennione, będą decydowały nadal dotychczasowe przepisy art. 2 i 6 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, stosownie do których „obowiązkiem ubezpieczenia podlegają... pracownicy umysłowi bez różnicy płci, którzy... są zatrudnieni u innych osób fizycznych lub osób prawa prywatnego...”, zaś pochodzący z wyboru członkowie organów osób prawnych mogą zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia.

Decydującym czynnikiem przy ustalaniu istnienia obowiązku ubezpieczenia jest zatem, czy pobierane przez członka za-

rządu wynagrodzenie wynika wyłącznie z faktu piastowanego przez mandat, czy też poza tem istnieje pomiędzy nim a firmą umowa o pracę. W pierwszym wypadku podstaw do ubezpieczenia nie ma, w drugim zaś obowiązek ten istnieje.

Gdy przy rozstrzygnięciu tej kwestji zachodzą poważne wątpliwości, należy zgłosić daną osobę do ubezpieczenia i zaznaczyć wszystkie zastrzeżenia, które przemawiają za tem, że dana osoba obowiązkiem ubezpieczenia nie podlega, oraz żądać wydania przez Ubezpieczalnię społeczną orzeczenia.

Po wydaniu przez Ubezpieczalnię orzeczenia o istnieniu obowiązku ubezpieczenia, będzie można, w razie istnienia dalszych wątpliwości, odwołać się od tego orzeczenia w terminie i w sposób w orzeczeniu wskazany, celem ostatecznego wyjaśnienia kwestji.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na rzecz uchodźców z Niemiec zł. 20.— P. J. Kober z Warszawy za pośrednictwem firmy „Sanitaria”.

Zamiast prezentu tatusiowi, ofiaruje na biedne dzieci zł. 2.— Kryścia Frydmanówna.

Opary szkockiej whisky



...albo prawdziwe pochodzenie potwora w Loch Ness.

Czar jej oszu!



W smutnej i nieomal tragicznej sytuacji znajduje się piękna Pani w czasie deszczu lub śniegu, kiedy z oczu Jej spływają czarne strugi, szpecąc misternie zrobioną twarz. Powodem tego jest stosowanie niewłaściwego tuszu do rzęs i brwi. Zaradził temu Instytut „MADELYS” w Paryżu, wytwarzając tusz o niedoścignionej jakości — analitycznie stwierdzono (Labor. d'hygiene e di profilassi di Pisa) absolutną nieszkodliwość tuszu „MADELYS”, który jest zarazem trwały i nieszczytny.

Syn w obronie honoru zmarłego ojca

List p. Jerzego Gerlicza do redakcji „Głosu Porannego”

Od p. Jerzego Gerlicza, syna zmarłego niedawno ś. p. inż. W. Gerlicza otrzymaliśmy następujące pismo:

„Sensacja” — pod tem hasłem wolno wszystko, wolno szkalować ludzi zasłużonych, ba! nawet wolno bezpodstawnie nastawać na honor ludzi już nie żyjących, nawet wygodniej tak postępować, bo za grobu nie odpowiedzą.

Wprawdzie wyjaśni ten i ów, ta lub inna firma, czy też osoba zainteresowana sprostuje fakty mylnie przedstawione, lub wogóle zmyślone, jednak „sensacja” była, bo to najważniejsza — to grunt. — a co tam wobec tego znaczą honor człowieka, w dodatku człowieka nieżyjącego?

Przecież za życia mógł zarea-

gować, był za silnym, aby go zaciepić, zato teraz pozwolimy sobie wszelkie osobiste porachunki zatłwić. A że przy sposobności uderzymy w przed siębiorstwa, w których zmarły zajmował niepoślednie stanowiska, tem lepiej! Oslabimy w ten sposób kapitał własny polski, przecież nam taki jest zbyt lekki, mamy dość finansjery międzynarodowej — kapitału obojętnego dla sprawy gospodarstwa narodowego.

To jest właśnie punkt widzenia i etyka tych, którzy z wściekłością i zjadłością podali „fakty”, dotyczące śmierci i działalności ś. p. inż. Wiesława Gerlicza.

Człowieka o wielkiej etyce i wielkim sercu, o niespożytej energii, którą to energię oraz wiedzę poświęcał na każdym kroku przez całe swoje życie dla dobra innych, przedstawiono jako aferzystę, wyzbytego z wszelkich uczuć ludzkich, idącego po trupach do wytkniętego celu — pieniądza!

Czy były po temu jakie powody? Tak i to wielkie. Zmarły miał odwagę budować w wolnej ojczyźnie przedsiębiorstwa polskie o polskim kapitałem, miał odwagę stanąć do pracy twórczej dla samego twórczości, miał niezłomną wolę umysłem swoim stworzyć i dać tysiącom rodaków swoich możliwość egzystencji i możność wybijania się jednostkom zdolniejszym. I tego właśnie mu nie wybaczone, zemszczono się przynajmniej po śmierci. Mają teraz „satisfakcję”!

Jak wyglądają fakty, zarzucenie działalności ś. p. Wiesława Gerlicza na terenie sądku akcyjnej „Siła i Światło”, daje nam obraz jasny i przejrzysty komunikat rady nadzorczej i zarządu tej spółki, umieszczony w poważnej prasie warszawskiej i łódzkiej.

Jak wyglądają fakty, zarzucenie dotyczące działalności na terenie sp. akc. Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe, daje nam możliwość stwierdzić komunikat rady nadzorczej i zarządu tejże spółki umieszczony w tychże dniach.

Pozatem, potworną insynuacją była wiadomość o tem, że jakoby z jego przyczyny miał sobie odebrać życie pasierb zmarłego Tadeusz Kozłowski, zarówno dla niego, jak i dla pozostałego pasierba zmarły był również serdecznym opiekunem, stawiając ich zawsze na równi z rodzonymi dziećmi. Ś. p. Tadeusz Kozłowski zmarł w roku 1929 na skutek choroby nerwowej w zakładzie dla nerwowo chorych.

Uśmiercono również z jego jakoby przyczyny ś. p. Kazimierz Gayczaka, co należy być wyjaśnione w komunikacie „Siły i Światła”. Ten sam zarzut powtarzano pod adresem b. p. Edwarda Templa, z którym zmarły na przeszło 4 lata przed jego śmiercią zlikwidował wszelkie stosunki handlowe.

Wreszcie wmiieszano 1 ś. p.

Ignacego Hordliczkę, z którego zrobiono inżyniera - wynalazcę, chociaż w rzeczywistości był on dyrektorem handlowym „Boruty”.

Ś. p. I. Hordliczka wiele lat po opuszczeniu przemysłu chemicznego w Zgierzu zmarł na udar serca w Warszawie. Do ostatniej chwili życia ś. p. Hordliczki stosunki jego ze ś. p. W. Gerliczem były jaknajżyczliwsze.

To jest jeden z licznych dowodów, do jakiego stopnia operowano fałszywymi insynuacjami i nie orientowano się w stosunkach dobrze znanych sześciu rokiem ogółowi społeczeństwa polskiego w Łodzi.

Wyssano z palca stek faktów drugorzędnych, które nie miały miejsca, wreszcie w perfidny sposób wspomniano, że dochodzenia prokuratorskie, które są prowadzone przeciwko osobie ś. p. Wiesława Gerlicza wykuzały wszystko jasno i wyraźnie.

Otóż muszę z całą stanowczością stwierdzić, że żadne dochodzenia przeciwko osobie zmarłego nie są prowadzone ani w Warszawie, ani w Łodzi.

O umieszczenie powyższego listu otwartego w Jego pocztownym piśmie proszę WPana Redaktora nie w celu polemizowania z tym odłamem prasy, który umieścił kłamliwe i bezpodstawne wersje, lecz dla wiadomości Jego Szanownych Czytelników. Odpowiadanie na tego rodzaju paszkwile uważam bowiem za bezcelowe, gdyż działalność ś. p. ojca mego jest zbyt dobrze znana.

Pozatem niech mi wolno będzie na tem miejscu podziękować wszystkim tym, którzy znając ojca mego zajęli stanowisko obronne przeciwko wersjom złośliwym, godzącym w jego dobre imię, czy to w prasie na lamach swych pism, czy też w słowie w rozmowach prywatnych.

Łącząc wyrazu wysokiego poważania

(—) JERZY GERLICZ.

Nowe przepisy o sprzedaży alkoholu

Składy zruszone będą zwracać pieniądze za puste butelki

Dnia 12 stycznia weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, zmieniające przepisy o sprzedaży napojów alkoholowych. Rozporządzenie ustala iż zezwolenie na sprzedaż alkoholu może być cofnięte bez wypowiedzenia jeśli koncesjonariusz naruszył odnośne przepisy, lub jeśli bez zgody urzędu skarbowego wstrzymał sprzedaż przez okres 2 tygodni. Zezwolenia mogą też być cofnięte

te za 3 - miesięcznym wypowiedzeniem przyczem konieczne jest podanie powodów, oraz za rocznym wypowiedzeniem bez podania motywów.

Zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych ulega unieważnieniu, gdy uzyskanie koncesji zostało osiągnięte przez wprowadzenie w błąd władzy.

W dn. 1 kwietnia r. b. wejdzie w życie postanowienie, iż przedsiębiorcy detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych obowiązani są do przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych. Za puste butelki restauracje wzgl. sklepy win i wódek zwrócą konsumentom ustaloną przez ministerstwo skarbu kwotę, będącą równoważnością ceny butelki. Butelki te przedsiębiorstwa zmuszone będą dostarczać do składów państwowego monopolu spirytusowego. Monopol spirytusowy zwracać będzie dodatkową prowizję, ustaloną przez min. skarbu.

Od obowiązku przyjmowania butelek od konsumentów zwolnione są, według rozporządzenia, tylko zakłady restauracyjne, uiszczając opłaty patentowe według stawek dla klasy I i II miejscowości.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Najwybitniejsze sławy ekranu

JOAN CRAWFORD
GARY COOPER

poraz pierwszy razem w filmie

Dziś żyjemy

Nadprogram: Aktualności. Na I i II seans ceny niższe.

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Dziś pocz. o g. 12-ej

Rejestracja

konnych pojazdów i rowerów

Zarząd m. Łodzi przystąpił do rejestracji wszystkich konnych środków lokomocji kołowej oraz do wydania znaków rejestracyjnych (numerów).

Zgłaszający się po numery do pojazdów konnych winni przedstawić potwierdzenie zgłoszenia przed siębiorstwa w urzędzie przemysłowym, podając jednocześnie szerokość toru pojazdu, rodzaj uprzęży itd.

Mężczyźni, zgłaszający się po numery rowerowe, którzy przekroczyli 21 rok życia, winni przedstawić dowody wojskowe. Ostateczny termin zgłaszania środków lokomocji (dorożek konnych, reserek, rownów itp.) i wykupienia numerów rejestracyjnych upływa z dniem 1 marca rb.

WIELKI SUKCES „IVARA KREUGERA” J. TEPY W LWOWIE.

Onegdaj przy szczerze wypełnionej widowni odbyła się prapremiera sensacyjnej sztuki autora głośnej „Fräulein Doktor” J. Tepy — „Ivar Kreuger”. Dzięki barwnej fabule, zwartej dynamice dramatycznej ciekawie przeprowadzonemu momentem psychologicznym, sztuka ta zdobyła sobie z miejsca analogiczny sukces jak i „Fräulein Doktor”. Jak wiadomo premiera „Ivara Kreugera” w teatrze łódzkim we wtorek. Rola tytułową odtworzy E. Żytecki, dla którego Tepy napisał „Kreugera”.

Obrazki z biblioteki publicznej

Odczyt dyr. Augustynaka

Dziś, dnia 14 stycznia o godz. 14 rozgłośnia łódzka Polskiego Radja nadaje ze swego studia odczyt dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej p. Jana Augustyniaka.

W swym niezmiernie ciekawym odczycie prelegent zruca kilka obrazków, ilustrujących stosunek publiczności do książki i organizacji bibliotecznej oraz pokaże nam szereg ciekawych wypadków ze stanowiska obywatela łódzkiego, bardzo ciekawych pod względem społeczno - kulturalnym.

Radjowy ten odczyt niewątpliwie wzbudzi szerokie zainteresowanie wśród radjesłuchaczy (r)

Buletyn informacyjny Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych

wyświetlamy fascynujący film erotyczny p. t.

SEKRET KOBIETY

z czarującą IRENA DUNN

W ślad za tem aredydzielem wyświetlać będziemy wkrótce perłę literatury żydowskiej

Wuj Mozes

z Morisem Szwarcem, wg. Szaloma Asza, autora „Boga Zemsty”

Wyścig pieniądza i miłości — dramat matki-kurtyzany w filmie p. t.

Wielka Grzesznica

z Claudette Colbert w roli gł.

Najwspanialsze widowisko filmowe

Kawalkada

z Clive Brookiem i Dianą Wynard.

OSZOŁOMI — ZACHWYCI — WZRUSZY — ROZWESELI uroczą

LILJAN HARVEY w superfilmie FOXA p. t.

Jej Królewska Mość

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLÓTKÓW p. f.
„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97
— I-SZE PIĘTRO —
wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Nadzór nad młodocianymi musi sprawować pracodawca

Łódzka inspekcja pracy otrzymała wczoraj nowy okólnik w sprawie pracy młodocianych, zatrudnionych w przemyśle i handlu. W okólniku tym, ministerstwo opieki społecznej zwraca uwagę na przepisy dla pracodawców.

Okólnik podkreśla, że nie wolno zatrudniać młodocianych poniżej lat 15, a od młodocianych robotników od lat 15 do 18 należy przed przyjęciem do pracy żądać świadectwa lekarskiego.

Młodociani obowiązani są uczęszczać do szkół dokształcających, pomimo ukończenia szkoły powszechnej. W wypadku, gdy godziny pracy kolidują z godzinami nauki w szkole, pracodawca obowiązany jest zwalniać młodocianego wcześniej, w granicach 6 godzin tygodniowo.

zany jest zwalniać młodocianego wcześniej, w granicach 6 godzin tygodniowo.

Ponadto pracodawca obowiązany jest kontrolować uczęszczanie młodocianego do szkoły dokształcającej przez żądanie każdorazowego przedstawienia książeczki obecności, podpisanej przez kierownika szkoły.

Pracodawcy nie wolno zatrudniać młodocianych przy jednej zmianie personelu po godzinie 8 wiecz., przy dwóch zmianach — po godz. 9 wiecz. Pracodawca obowiązany jest prowadzić spis młodocianych u niego zatrudnionych z uwzględnieniem godziny rozpoczęcia i ukończenia pracy, przerw itp.

Dźwiękowy kino-teatr „ROXY”

Ostatnie dni!

NARUTOWICZA 20.

Początek o g. 12-ej

Ceny miejsc od 80 gr.
„SZTURMOWA BRYGADA”
pred. Sojuzki no-Moskwa

Groźny konflikt w narciarstwie Misirzowie piłkarscy

w roku 1933

Karygodna bufonada zakopiańskich zawodników. — Związek odwoła przyjazd zapowiedzianych trenerów

Już od samego początku sezonu dał się odczuć w narciarstwie pewien ferment i z Zakopanego naćchodzący niepokojące pogłoski o niesubordynacji zawodników. Poruszyliśmy swe go czasu sprawę konfliktu treningowego, kiedy to związek narciarski, zmierzając do podniesienia klasy zawodników zorganizował bezpłatne dożywianie ich i gdy miały nastąpić pierwsze treningi przygotowawcze pod kierunkiem Bronisława Czecha.

Nowokreowane gwiazdy mistrzowskie zbojkotowały treningi te zupełnie, uważając widocznie, że słuchanie uwag starszego kolegi ubliża ich godności i większość zaprzestała na nie uczęszczać. Konflikt ten nie został złagodzony, a nawet ostatnio przybrał jeszcze ostrzejszą formę. Zawodnicy od dają swe usługi bogatym persjonatom i wszystkim tym, którzy pragną nauczyć się sztuki narciarskiej, uganiając się po prostu za gośćmi, by w ten sposób zarobić parę groszy. Nie cofają się przytem przed reklamowaniem swych umiejętności, posługując się zdobytymi tytułami mistrzów.

To pachnie już grubym skandalem i zawodowstwem. Trzeba zaiste silnej ręki, by ukroić tę samowolę, zwłaszcza, że do Zakopanego przybył słynny trener fiński Lappalainen. Miał on podciągnąć zawodników w konkurencji biegowej, która w ubiegłym sezonie były naszym Sedanem na terenie zagranicznym. Nie pomogły zabiegi i namawiania — na treningi z Lappalainenem zjawili się dwóch, najwyżej trzech narciarzy, natomiast inni woleli startować w biegach za końmi, pobierając za każdy taki występ kilka złotych. Nikt też nie zjawiał się na masażach, prowadzonych przez słynnego finna, chociaż

ten człowiek w karierze swej masował Nurmiego.

A więc wyrzucono kilka tysięcy złotych na dożywianie zawodników, narażając się jednocześnie na kompromitację. — Przy zastawionym stole nie zabrakło żadnej „gwiazdy”, teraz jednak kompromitują one narciarstwo polskie w oczach trenera zagranicznego, który przecież tych przykrzych spostrzeżeń nie zachowa dla siebie.

Takiego stanu rzeczy na dłuższą metę tolerować nie można, to też związek narciarski słusznie postąpił, przystępując do likwidacji swych projektów. — Pomny przykrego doświadczenia z Lappalainenem zamierza odwołać przyjazd trenera do skoków, słynnego Runda i austriackiego specjalisty od biegów zjazdowych Wolfganga.

Pod znakiem zapytania stoi też kwestja wyjazdu naszej reprezentacji zagranicę na zawody do Szwecji, Szwajcarii, Węgier, Czechosłowacji i Niemiec.

Taką niespodziankę zgłosiło nam Zakopane, będące dotychczas „oczkiem w głowie” całej polskiej sportowej. Zakopane zawsze otoczone było specjalną opieką przez Polski Związek narciarski, który przecieżnie 30 procent swego budżetu przeznacza na nie. Sąd imy jednak, że ostatnie wypadki zdyskwalifikowały narciarzy zakopiańskich na długo w oczach opinii publicznej i że należna zawodnikom opieka ze strony związku skierowana będzie tam, gdzie ją lepiej ocenić potrzeba. A taką placówką zmejdzie Polski Związek narciarski na Śląsku.

Tytuły mistrzów piłkarskich w poszczególnych krajach za rok 1933 zdobyli: Anglia — Arsenal, Belgja — Union St. Gilloise, Czechosłowacja — Slavia, Danja — SF Aarhus, Francja — Olympique Lillois, Włochy — Juventus z Turynu.

Red Boys Diferdange, Węgry — Ujpesti Niemcy — Fortuna z Düsseldorfu, Austria — Vienna, Grecja — OI Piraeus, Szkocja — Glasgow Rangers, Hiszpanja — F. C. Madryt.

Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz.

Komunikat Wydz. Gier i Dysc. Nr. 10

1) Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów kalendarzyk turnieju o mistrzostwo drużynowe klas „B” i „C” Ł. O. Z. Sz. na rok 1933/34. Kluby wyniesione na I miejsce są gospodarzami zawodów i winne (dotyczy kl. „B”) zapatrzeć się w zegary szachowe od gospodarza zawodów poprzedniego meczu, zgodnie z kalendarzykiem.

KALENDARZYK DLA KL. „B”

- „Orle” Łódź — Makabi 19.1 godz. 19.
- Słowacki — „Orle” Pabjanice 20.1 godz. 18.
- „Orle” Pabj — P. I. U. S. 21.1 godz. 16.
- P. I. U. S. — „Orle” Łódź 22.1 godz. 19.
- „Orle” Łódź — Słowacki 24.1 godz. 19.
- Słowacki — Makabi 26.1 godz. 18.
- Makabi — P. I. U. S. 28.1 godz. 10.
- „Orle” Pabjanice — „Orle” Łódź 28.1 godz. 16.
- Makabi — „Orle” Łódź 28.1 godz. 16.
- Makabi — „Orle” Pabjanice 2.2 godz. 11.
- P. I. U. S. — Słowacki 3. godz. 18.
- Makabi — „Orle” Łódź 4.2 godz. 10.
- P. I. U. S. — „Orle” Pabjanice 5.2 godz. 19.
- „Orle” Łódź — P. I. U. S. 7.2 godz. 19.
- Słowacki — „Orle” Łódź 9.2 godz. 19.
- P. I. U. S. — Makabi 10.2 godz. 18.
- „Orle” Pabj — Słowacki 11.2 godz. 16.
- Słowacki — P. I. U. S. 13.2 godz. 19.
- Makabi — Słowacki 18.2 godz. 10.
- „Orle” Łódź — „Orle” Pabjanice 18.2 godz. 16.
- „Orle” Pabjanice — Makabi 25.2 godz. 17.

KALENDARZYK KLASY „C”

- P. I. U. S. — Jedność dn. 20.1 godz. 18.
- Jedność — Sztern dn. 23.1 godz. 20.
- „Orle” — Sztern dn. 26.1 g. 19.
- P. I. U. S. — „Orle” dn. 27.1 godz. 15.
- Sztern — P. I. U. S. dn. 29.1 godz. 19.
- Orle — Jedność dn. 31.1 godz. 19.
- Sztern — „Orle” dn. 5.2 godz. 19.

Jedność — P. I. U. S. dn. 6.2 godz. 20.

Sztern — Jedność dn. 9.2 g. 19. „Orle” — P. I. U. S. dn. 9.2 g. 19. P. I. U. S. — Sztern dn. 12.2 godz. 18.

Jedność — „Orle” dn. 16.2 g. 20.

2) W związku z zakończeniem turnieju indywidualnego klasy „C” o mistrzostwo ŁOZSz. na rok 1933, zakwalifikowali się do kl. „B” następujący zawodnicy: Mikula Z. (Słowacki), Appel J., Majzner S. (Makabi), Bokn K., Meyerhold F. (Postęp).

3) Lokal stow. im. „J. Słowackiego” został przeniesiony na ul. Rejtanowską 56.

4) Podaje się do wiadomości, iż sekcja szachowa robotniczego stowarzyszenia sportowego „Sztern” (Al. Kościuszki 21) została przyjęta w poczet członków ŁOZSz.

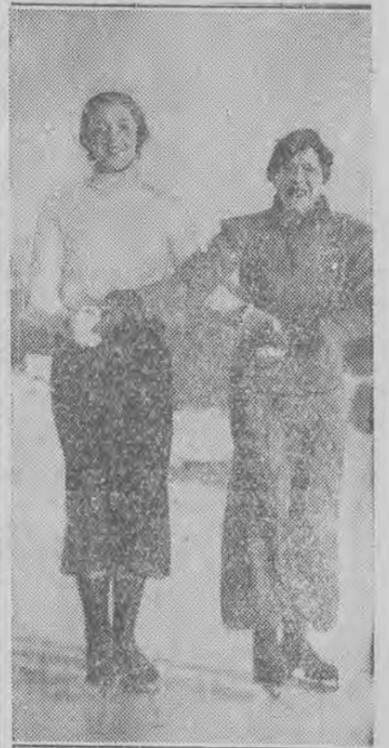
5) Korespondencje do wydziału gier i dyscypliny należy kierować pod adresem: Łódzkie tow. zwolenników gry szachowej, ul. Moniuszki nr 1, dla p. M. Spektora.

Przewodniczący Wydziału:

(—) E. Meyerhold.

Sekretarz: (—) M. Spektor.

Zuzanna Lenglen

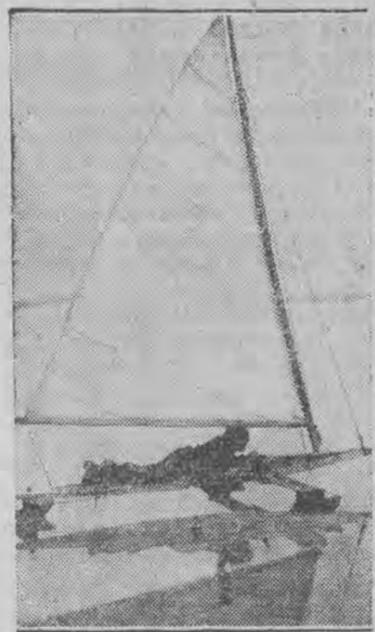


mistrzyni tenisa uprawia również z zamiłowaniem łyżwiarstwo. Widzimy ją (na prawo) w towarzystwie przyjaciółki.

Zaproszenie do Francji

Polski związek gier sportowych otrzymał od Federacji francuskiej zaproszenie na rozegranie zawodów eliminacyjnych w koszykówce kobiecej do mistrzów świata, których finisy odbędą się w Londynie podczas IV Igrzysk kobiecych 16 — 18 sierpnia.

Yachting na lodzie



Najmodniejszy sport uprawia się w Szwajcarii.

Słaby mecz pięściarski

Klimczak spadł w formę. — Geyer wygrał z Ł.K.S. 10:6

Mecz pięściarski ŁKS. — Geyer zależał do rzędu mało ciekawych imprez. Poziom walk był niski i przebieg i nieinteresujący. W ostatecznej punktacji zwyciężyła drużyna Geyera 10:6.

Niespodzianką była niewykle słaba forma Klimczaka, który uzyskał z Ostrowskim wynik nierozstrzygnięty. Wprawdzie przebieg walki nie pokrywa się z orzeczeniem sędziów gdyż mimo wszystko Klimczak był lepszy i miał wyraźną wygraną na punkty, lecz styl tego spotkania dowod i zastraszającego spazmu formy reprezentacyjnego orga bokserów Polski. Klimczak wańczył po dłuższej przerwie, spowodowanej dyskwalifikacją i niewątpliwie to przyczyniło się do obniżenia jego klasy.

Te samo da się powiedzieć o dobrze zapowiadających się braciach Krzywańskich. Zwłaszcza Krzywański II w walce z Wojciechowskim wypadł bardzo.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze maszej Celmer po nieciekawej walce remisuje z Tomaszewskim (G.), a Moraw-

ski (G.) bije na punkty Madzia.

W wadze koguciej Wojciechowski I (G.) pokonał na punkty Krzywańskiego II, przyczem w pierwszej rundzie Krzywański był bliski przegranej przez k. o.

W wadze piórkowej Krzywański I zmusił w trzecim starciu Zajęca (G.) do poddania się, a niespodziewanie i Siekowski nokautuje już w pierwszej rundzie Różyckiego (G.). W trzeciej parze tej samej kategorii Mikołajczyk (G.) wygrał na punkty z Sobalskim.

W wadze lekkiej Klimczak remisował z Ostrowskim (G.). Orzeczenie to krzywdzi Klimczaka.

W wadze półśredniej Kosiński II po równorzędnej walce wygrywa na punkty z Wiśniewskim (G.).

W wadze średniej Kosiński I już w drugim starciu wali się do 9 na deski ringu, a sekundant, widząc beznadziejną sytuację, daje znak kapitulacji. Zwycięstwo przez techniczne k.o. przyznano Wolskiemu (G.). W ringu sędziował p. Chojnacki.

Niemcy uchylają się

od meczu pięściarskiego w obawie przed możliwością porażki

W dniu onegdajszym zarząd Polskiego związku bokserkiego otrzymał z Berlina od Niemieckiego związku pismo, w którym ten zawiadamia, że do wyznaczonego na dzień 4 lutego meczu bokserkiego Polska — Niemcy nie może stanąć. Od mowy są Niemcy tłumacząc tem, iż szereg pięściarzy odpoczywa obecnie na urlopach, przygotowując się do mistrzostw krajowych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wspomniane urlopy zawodników są dla niemieckiego związku pięściarskiego zwykłym pretekstem, by nie dotrzymać umowy. W rzeczywistości natomiast niemiecy zaskoczeni katastrofalną porażką pięściarzy berlińskich w Poznaniu, obawiają się nowej porażki, tym razem już swej repre-

zentacji państwowej i pragną uchylić się od meczu między państwowego.

Zaznaczyć należy, iż podobne trudności miał również i Polski związek bokserki, lecz zdołał swego czasu je zlikwidować i dotrzymał umowy, stając na ringu w Dortmundzie. Jak się dowiadujemy, zarząd PZB., mimo odmowy, będzie się domagał dotrzymywania terminu przez Niemców i zamierza nawet podjąć kroki interwencyjne w związku międzynarodowym. Niemcy projektują tymczasem termin w maju, sądząc, iż do tej pory uda im się odpowiednio podnieść formę swych reprezentantów do takiego poziomu, który nie groziłby im kompromitującą porażką.

Piłkarze ŁKS.

grali najbardziej fair

Pragnąc usunąć pierwiastek brutalności w zawodach o mistrzostwo liga wprowadziła nagrodę dla zespołu, który w ciągu sezonu grał najbardziej fair. Nagrodę tę ufundowało tow. ubezpieczeń Patria, w którym piłkarze ligowi są ubezpieczeni na wypadek utraty zdolności do pracy.

W roku ubiegłym drużyna ligowa ŁKS zdystansowała na tem polu wszystkich, była zespołem najbardziej zdyscyplinowanym i ostatecznie nagroda tow. ubezpieczeń Patria została jej przyznana.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 6-tym dniu ciagnienia główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 100.000 — Nr. 36222.
- Zł. 20.000 — Nr. 116388.
- Zł. 15000 — Nr. 34004.
- Zł. 10.000 — Nr. 85965
- Zł. 5.000 — N-ry: 40614 55442 10973
- Zł. 2.000 — N-ry: 3061 3952 23747 28534 30292 32882 40283 59971 62681 67450 83784 81166 87667 92734 101875 109483 110892 114934 126138 130549 136732 150484 163215.

- Zł. 1.000 — N-ry: 4910 11567 13032 15965 20227 28079 32232 33124 33175 38723 54078 55225 65578 72689 78905 77439 89954 112297 115913 116184 119099 123780 131407 136534 143245 153641 154789 155145 156203 159982 167818 167895 169499.

Po 10.000 zł. na n-ry: 23935, 35791, 82488 83628 166339.

Po 5.000 zł. na n-ry: 81085 101710.

Po 2.000 zł. na n-ry: 11278 12589 34851 49325 61838 64737 77412 78774 89514 102666 115642 115711 130997 132987 147464 168785.

Po 1.000 zł. na n-ry: 10787 12424 16319 21931 26003 28185 33238 34153 34475 35418 36027 39133 39264 Ł-92 45859 51570 53161 76838 79657 81695 82541 85529 95928 105814 108549 109890 114060 121411 122942 124132 124880 134541 138595 150497 163323.

LOSZY IV-iej KLASY

są jeszcze do nabycia

« Szczaślifwej Kolekturze „AFTO” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54

TAM PADŁ NIE WSZY MILION

Po 200 zł. na N-ry:

- 50 186 354 492 567 642 772 872 907 63 1146
- 72 161 521 663 805 10 2108 211 60 95 319 768 890
- 959 3171 229 90 484 580 612 34 810 46 994 4062
- 117 239 395 455 727 814 935 5096 216 483 609 629
- 62 832 6132 229 358 411 506 44 615 20 99 710 71
- 923 7279 374 631 787 868 903 83 8038 76 115 90
- 218 68 411 516 626 9086 161 343 543 657 84 706
- 25 53 93.
- 10064 68 92 153 292 369 447 57 625 57 719 29
- 55 57 965 11129 202 402 57 67 572 741 894 12074
- 232 70 455 521 73 667 729 38 565 13025 265 303
- 956 14022 75 215 355 426 594 30 59 666 71 78 728
- 884 15194 421 59 594 53 602 759 16081 97 132 493
- 569 605 770 877 17059 139 45 544 669 885 903
- 18194 517 791 902 49 19033 137 43 239 339 620
- 44 797 816
- 20120 374 463 704 64 75 815 94 930 42 65 21174
- 378 513 48 98 673 782 815 909 72 84 22502 70
- 23105 242 60 339 73 453 545 622 705 956 24189
- 256 62 420 547 95 690 733 25016 135 275 353 68
- 427 661 855 82 26276 344 50 471 550 52 600 15
- 48 713 27216 22 71 326 515 26 678 791 896 28015
- 94 121 393 444 517 801 61 98 936 98 29052 211 31
- 57 79 94 334 38 568 94 712 13 18 805 53
- 30202 481 542 43 872 918 31119 21 295 474
- 792 897 32056 61 121 276 209 45 96 459 548 635
- 755 931 33194 15 216 92 446 653 69 724 34061 117
- 303 06 483 503 23 726 903 35018 56 75 354 77 413
- 68 628 39 98 707 24 839 97 957 36058 111 225 329
- 43 50 66 71 676 90 853 97 921 37074 207 52 356
- 400 74 533 46 730 48 867 993.
- 38040 129 344 429 526 74 96 620 51 785 863
- 74 932 40 39018 71 91 303 86 843 58 71 940 53
- 40 49141 490 97 98 90 586 600 06 796 849 97 953

- 41024 177 481 533 601 91 771 953 73 42152 365
- 87 498 705 29 49 43197 246 76 306 12 403 634 919
- 44036 266 522 42 932 45672 428 570 870 46098
- 47087 162 341 95 483 569 741 90 801 48228 332
- 631 91 49068 165 258 96 410
- 50027 28 362 419 79 648 779 93 821 67 71 83
- 51099 447 59 607 643 706 33 52036 48 276 341 48
- 432 61 90 573 643 63 709 836 97 978 53099 162
- 300 13 55 422 589 883 87 908 62 80 54112 78 370
- 432 72 91 533 741 933 47 65 69 95 55021 121 79
- 284 95 342 92 460 94 533 628 39 937 56299 404 55
- 82 703 831 57150 64 92 221 442 538 617 60 870
- 95 58065 126 36 65 68 223 339 496 655 840 97
- 950 59045 98 172 201 12 315 583 729 873.

- 60016 62 82 146 240 58 70 73 322 565 608 71
- 742 61018 226 485 519 55 681 92 709 831 44 59
- 62062 178 217 339 551 58513 667 85 859 951 63124
- 205 66 308 15 55 442 659 751 45 842 51 960 64063
- 122 40 42 59 82 470 525 76 501 65086 181 208 33
- 323 27 490 685 92 751 828 87 66095 166 221 44
- 247 430 98 554 883 978 94 67070 108 25 254 99
- 229 90 92 476 93 519 30 97 757 816 38 51 53 938
- 58 68358 64 441 617 78 725 815 18 948 69031 51
- 55 273 90 500 626 60 742 995.

- 70067 186 307 69 440 46 65 638 721 832 916
- 67 71171 231 304 11 478 601 747 862 87 72032 111
- 19 217 448 556 637 722 898 73051 128 390 460 650
- 704 87 89 949 74117 85 252 333 58 488 583 651
- 704 26 860 96 909 75044 126 343 60 80 574 631
- 68 700 854 76 948 89.

- 76329 84 507 673 85 99 709 47 916 71 77009
- 356 49 506 27 47 602 59 722 885 921 60 78243 488
- 632 91 838 13 79047 50 320 508 733 61 68 69.
- 80072 494 511 32 48 97 777 831 32 52 81031
- 74 182 354 483 87 534 642 750 826 68 921 82016
- 34 73 301 426 61 640 69 771 865 83202 80 431 961
- 84072 139 79 215 331 68 437 49 658 78 95 962
- 85033 226 82 447 813 31 93 916 91 86015 26 78
- 127 267 354 468 683 715 809 52 936 87113 210 15
- 40 343 413 79 540 45 605 22 53 82 891 900 31 44
- 83043 111 435 47 578 608 9 881 89025 133 94 475
- 579 629 788 859.

- 90084 99 100 295 353 423 659 741 869 741 869
- 51172 325 530 814 941 92094 124 320 60 655 708
- 959 73 94125 206 19 72 424 54 612 777 94013 98
- 291 316 53 573 79 613 737 84 814 903 95037 471
- 96 99 516 78 675 937 95031 42 120 43 287 485 91
- 565 864 93 964 72 97067 357 554 91 612 737 862
- 91 906 98474 75 279 92 491 512 99111 210 46 729
- 827 81 908 44.

- 100924 162 85 281 99 510 101078 326 64 419 35
- 553 615 25 712 99 814 94910 102012 125 358 671
- 518 947 103026 43 147 232 577 650 81 834 104011
- 283 370 441 523 92 838 96 923 105005 84 368 407
- 28 68 788 878 947 55 78 105142 210 489 500 2 52
- 683 806 46 107022 37 49 157 66 283 405 87 764 83
- 108033 65 255 316 58 611 793 838 109043 243 354
- 867 110 95 223 66 500 712 19 856 983 114446 949
- 112010 54 386 93 478 84 543 89 894 13120 430
- 570 806 909 52 53 82 94 114917 203 63 516 629
- 779 962 70 83 115020 115 26 50 412 67 651 93 721
- 82 116071 224 451 521 51 56 837 991 117303 38 89
- 903 77 578 767 81 935 118055 67 76 179 265 308
- 833 53 800 6 12 38 76 922 119043 55 62 320 38
- 54 85 409 677 79 796 883 900 5 82.

- 120916 98 150 407 562 631 748 910 121139 51
- 275 325 459 85 526 683 387 122060 143 83 85 390
- 487 598 699 743 45 81 123113 461 500 976 124073
- 220 26 94 259 419 58 814 905 6 9 80 125023 44
- 118 219 90 319 791 96 126002 65 284 375 426 40
- 80 99 535 629 72 127214 477 554 601 54 128124
- 61 92 325 508 19 628 81 829 906 7 29 66 129066
- 141 84 282 434 60 773 842 65
- 131033 155 269 74 405 694 885 938 42 131171
- 83 396 510 674 801 55 132162 273 400 13 27 51
- 637 59 822 35 133017 48 123 626 804 5 70 923
- 134057 146 233 43 52 87 412 47 693 56 749 65 814
- 87 921 37 135200 410 30 654 59 716 96 99 832
- 950 136956 226 319 88 406 600 720 816 48 137077
- 141 235 54 500 16 623 36 974 138004 181 205 366
- 506 44 654 712 994 139037 322 26 85 572 689 716
- 092 140121 238 425 99 522 67 646 715 881 903 48
- 99 141016 45 287 448 568 921

- 142212 466 592 94 663 764 870 98 966 143075
- 257 89 379 81 537 648 53 66 896 978 144034 95
- 228 366 475 639 42 85 831 145017 199 250 306 407
- 541 696 732 68 78 897 146281 349 415 522 761 808
- 147003 26 132 215 41 318 54 582 94 731 68 98
- 916 148289 383 400 13 44 74 645 837 45 915
- 149921 94 259 85 346 410 618 317 979 94.

- 150097 178 626 78 89 702 44 69 94 990 151120
- 63 73 276 392 418 68 785 846 937 152035 66 177
- 229 98 304 484 717 43 811 24 925 153127 287 326
- 749 56 86 869 958 60 154146 47 64 215 35 705 853
- 84 969 155165 426 974 156129 52 415 24 47 76 594
- 666 98 755 157054 65 71 83 101 41 75 224 307 35
- 51 459 540 621 712 891 910 158008 39 41 127 79
- 244 466 552 601 159037 43 76 180 227 97 508 21
- 66 96 740 93 800 51 956 60.

- 160106 94 403 46 506 889 95 161013 56 79 93
- 326 402 20 95 518 41 70 674 843 45 75 162023 188
- 654 706 21 48 65 862 76 163053 408 12 541 45 64
- 72 627 83 772 99 806 8 942 43 164240 67 77 91
- 302 36 454 605 55 63 706 13 907 165089 327 71
- 574 613 709 871 989 166039 84 131 63 265 406 69
- 543 868 95 167009 129 228 312 494 548 85 751 66
- 865 999 168008 148 287 309 439 709 873 169011
- 261 392 459 95 523 25 654 747.

CIAGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na N-ry:

- 12 164 295 1111 204 29 686 919 2201 3162 4090
- 575 718 869 926 5210 64 6054 326 82 743 7249
- 686 750 8337 422 987 10009 13 36 383 11445 629
- 855 919 93 12169 211 42 88 458 627 704 11 871
- 13511 36 14466 710 15076 463 533 64 89 16463 513
- 30 627 87 17629 12 1818 8930 19062 164 400 719
- 852 20262 989 21128 222 74 332 495 987 22310
- 411 874 956 76 92 23378 486 697 761 966 80 24128
- 430 36 665 74 852 25012 62 258 560 92 93 624 29
- 707 26124 213 463 638 27233 467 683 28376 29324
- 860 90 30025 159 261 522 31357 489 655 859 32105
- 304 41 425 62 67 559 33990 34236 380 438 42 767
- 35005 510 656 782 36466 679 848 907 37121 994
- 38000 65 660 725 52 804 39038 777 806 40833
- 45 41098 122 372 498 714 63 42315 543 806 960
- 43047 100 36 228 70 368 473 819 970 44928 45011
- 56 209 36 44 855 46112 854 47046 183 342 67 674
- 48216 534 41 49021 147 230 996 50423 745 51120
- 239 52478 553 685 784 876 990 53208 384 723 847
- 934 99 54211 864 55899 56867 85 57105 218 62 87
- 355 455 574 965 58338 70 718 59065 258 361 500
- 745 887 60196 601 03 53 752 917 61159 334 481
- 548 722 895 62034 78 455 543 687 63176 289 65627
- 755 66154 527 67880 924 68032 91 103 53 216 68
- 302 489 69994 70467 619 807 30 75 71040 322 759
- 72004 409 963 76 73346 910 74099 388 853 927
- 75132 68 368 494 506.

- 76198 214 36 346 51 703 26 87 94 855 914 55
- 98 77102 79 415 17 71 78088 276 556 841 946
- 79253 524 44 797 859 80012 51 691 860 81017
- 82238 826 83004 261 379 744 908 84115 356 412
- 71 562 638 85201 341 628 86507 785 87755 866 994
- 88443 508 714 89043 859.
- 90000 507 923 42 91141 267 483 603 741 56
- 92128 428 512 773 93233 358 721 90 999 94018
- 152 728 95170 71 233 77 418 96285 652 817 97
- 97157 363 92 596 651 98442 58 95 559 613 840
- 99099 284 962 100000 466 69 562 725 849 101112
- 102516 47 103104 342 104232 618 19 30 815
- 105028 345 833 82 106016 60 418 579 107102
- 65 393 914 108225 354 615 109495 520 110479
- 111268 528 920 112052 269 605 87 113247 338
- 585 927

- 114065 199 326 115040 214 473 765 93 116171
- 275 84 508 49 820 117943 98 118092 437 68 777
- 119165 75 578 756 120015 337 485 645 948
- 121184 619 800 18 122472 570 892 930 123003 14
- 335 534 706 37 124037 133 481 603 125049 478
- 861 126239 43 265 93 333 84 462 577 604 127487
- 827 128640 747 979 129058 150 367 71 439
- 130117 24 262 440 66 872 939 131023 74 88 146
- 55 558 64 670 814 132054 90 215 81 847 133310
- 630 714 985 134697 815 610 135272 936 38
- 126010 114 541 137458 638 905 138430 52 606
- 977 139341 482 544 80 140240 80 440 62 577
- 141530 142108 29 30 78 337 675 143605 144099
- 568 90 704 908 145450 664 67 716 960 146000
- 126 43 368 901 147251 567 953 148199 370 462
- 881 149170 255 92 718 893 150107 564 783 151004
- 143 619 734 824 64 908 71

- 153155 434 99 999 153164 65 860 79 154029
- 101 69 210 75 395 599 155050 156034 167 738

Doroczna, sezonowa
WYPRZEDAŻ
Ceny od zł. 2.80

OBUWIA

męskiego,
damskiego,
i dzieciennego

Najnowsze
fasony.
Gwarancja
trwałości.

„VIS” Piotrkowska
63.



ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Helena Twelvetrees

odtworza rolę pięknego szpiega w filmie

Kobieta z Rejestru

(Ta, której się nie przebacza)

Mężczyźni zaniedbywali dla niej obowiązki... gotowi byli umrzeć za jej płomienne pocałunki oraz film polski „ROMEO I JULCJA”

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 12 stycznia 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Fajwelowi vel Fabiano-wi Grycendlerowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 stycznia 1934 r. tymcza-sowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sęd-ziego Handlowego Zygmunta Schinagla, 4) za-mianować kuratorem upadłości adwokata An-zelma Goldberga, 5) oddać upadłego pod do-zór poliej, 6) nakazać opieczetowanie rucho-mości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
adwokat **Anzelm Goldber**
Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 171 08

Na mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 25 stycznia 1934 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiają-cemi ich wierzycelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandyda-tów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Z. Schnagel.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.
Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi niniejszem przypomina P. P. Pracodawcom, że Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 103, poz. 818) o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczaniu składek i kontroli czynności pracodawców — **nakłada na pracodawców**, zatrudniających pracowników w dniu 1 b. m. **obowiązek zgłoszenia pracowników do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi nie do dnia 1 stycznia r. b.** bez względu na to, czy byli oni poprzednio już zgłoszeni i ubezpieczeni we właściwych instytucjach ubezpieczeń.

Równocześnie ze zgłoszeniami pracowników **każdy pracodawca obwiązany jest do-konać zgłoszenia swego zakładu pracy.**

Powyższe dotyczy również P. P. Pracodawców, zatrudniających służbę domową.

Zgłoszenia przyjmują biura Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Karola Nr. 28, Piotrkowskiej Nr. 17 i Łągiewnickiej Nr. 34-36 oraz w Centrali Ubezpieczalni przy ul. Wólczan-skiej Nr. 225, ponadto biuro Ubezpieczalni w Aleksandrowie, Rudzie-Pabanićkiej i Zgie-rz.

Zakłady pracy, zatrudniające co najmniej 4-ch pracowników, mogą korzystać z pouczenia wydanego drukiem, o sposobie dokonywania zgłoszeń oraz oliczenia i uiszczania składek u ubezpieczonych. Pouczenie to w cenie 20 groszy jest do nabycia w budkach z wyrobami tytoniowymi oraz w gmachu Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi (ul. Wólczan-ska Nr. 225).

Jednocześnie zwraca się uwagę, że **Ubez-pieczalnia Społeczna w Łodzi obejmuje swą działalnością m. Łódź i powiat łódzki.**

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Zatwierdzona przez Ministerstwo Op. Sp. **Szkoła Kosmetyczna**
przy Instytucie **MIMAR** Narułowicza 9
telefon 122-09
przyjmuje zapisy na nadchodzące półrocze, początek 16 stycznia.
Bezpłatne programy w kancelarii szkoły od 12-1.



LECZNICA POŁOŻNICZA
UL. EWANGELICKA 18 (Sienkiewicza 83) tel. 107-23
Ordynują:
Dr. med. Sz. Elgerowa i Dr. med. J. Baum.
Porody I, II i III kl.
Porady od 12-2-ej. Ceny lecznicowe

WĘGIEL

najlepszej jakości w zaplombowanych workach PO CENIE PRZYSTĘPNEJ dostarczam do mieszkań.

Wystarczy zadzwonić Telefon 131-52

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII
przy Tow. „LINAS HAGEDEK”
w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.

Naświetlanie po cenach przystępnych.
Dżateria st. 2.—, Kwarцова lampa zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11-1 i od 4-6 jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Sniadania i Kolacje po 90 groszy
poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87
Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.
Wyborowe PAŃCZKI w cenie 15 gr.

STENOGRAFI

polskiej i niemieckiej wyucza

HENRYK BERMAN

ul. Przejazd 19. Tel. 136-05

Zapisy do NOWYCH kompletów cods. od 5-8 w.
Początek wykładów 15 stycznia r. b.

OLEINĘ, kwasy tłuszczowe z olejów

Arahidowego i Koko-sowego, Dalinary, wszelkie oleje jadalne jak i do celów przemysłowych i fabrykacji mydła poleca

DOM H ANDLOWY

LANDECK i HOFMAN

Łódź, Andrzejka 6, tel. 100-34.

Przedstawicielstwo Rafinerji olejów „UNIDA”, Gdańsk.

ŚWIEŻY TRAN

LECZNICZY

POLECA 1 PTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61.

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

Najwspanialsza komedia sezonu p. t.

Król niedołęgów

W roli głównej: **Curé Bois**, znakomity komik.

Doskonały wykonawca czarownych piosenek rosyjskich **Grzegorz Chmara** oraz urocza **La-Jana**.
Passe-partouts oraz ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

VARIETE-DANCING

TABARIN

Narułowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5-8 FIVE
Od 10 wiecz.

Kabaret - Dancing

Dziś całkowita zmiana programu

5 Milet's Din-Don

Duet Gronow-ski'ch. — Duo

Charlott oraz znakomity zespół „THE WEINROTH-BAND”

Ceny konkurencyjne

Gabinety

Ceny konkurencyjne

Tani tydzień Suknie wieczorowe i balowe w wielkim wyborze od **Zł. 25** oraz trykotaże po cenach znacznie niższych poleca **Magazyn Wiedeński** Potrkowska 128 Tel. 169-53.

Dnia 23 listopada 1933 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę karną przeciwko Moszkowi Lewkowiczowi oskarżonemu z art. 6, Ust. o nieuczciwej konkurencji z dnia 7.VIII.1928 r.

Akt oskarżenia zarzucał Lewkowiczowi, że jako właściciel firmy „Wyrób sody krystalicznej proskowanej, Frajda Szwarcman”, celem przyciągnięcia klienteli i ułatwienia warunków konkurencji, wytwarzał w fabryce swojej sodę z domieszką soli glauberskiej w ilościach od 12 do 54 proc., którą sprzedawał w workach zaopatrzonych napisem: Zakłady Salvay w Polsce, T. z o. p.

Sąd Okręgowy uznał Moszka Lewkowicza winnym przestępstwa i skazał go na 1 tydzień aresztu, 500 zł. grzywny, 125 zł. tytułem zwrotu kosztów sądowych, zarządził zniszczenie znajdujących się na składzie worków z sodą fałszowaną, pokrycie kosztów postępowania i uiszczenie 55 zł. kosztów sądowych. Ponadto sąd zasądził od Moszka Lewkowicza na rzecz Zakładów Salvay w Polsce T. z o. p. sumę zł. 5000.— z dorachowaniem 10 proc. od dnia 8 sierpnia 1933 r.

PACZKI do Z. S. R. R. żywnościowe, odzieżowe i inne wysyłacie przez **TORGSIŃ** Moskwa, Kuznieckij Most 14.

ZAMÓWIENIA przyjmują również firmy, ogłaszane przez Torgsin w prasie. INFORMACYJ udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-30 58.



ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!! Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA na **Kursach Kroju i Szycia** zatwierdzonych przez M. W. R. I. O. P. F. GRYNBLATOWEJ. Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół akademii paryskich. (Małe grupy). Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich. Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorjum w Warszawie. **Uwaga!** Wykonuje się na zamówienia najtrudniejsze fasony sukien, rękawów na papierze lub płótnie według patronów i żurnali **F. GRYNBLAT** Zawadzka 36, m. 3, tel. 331-03.

Człowiek, który pragnie zająć stanowisko kierownicze, musi posiadać należyte przygotowanie, a więc zdobyć gruntowne wykształcenie.

Polska YMCA w Łodzi uruchamia dla pań i panów: **Kursy Języków** polskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Dla zaawansowanych bezpłat. kluby konwersacyjne, oraz **KURSY:** radjotechniczny, fotograficzny (amatorskie), stenograficzny.

KLUB FOTOGRAFICZNY. Olaty b. niskie. Pierwszorzędni wykładowcy. Wykłady wieczorem. Zapisy przyjmuje Sekretariat (Piotrkowska 86, front, III-e piętro, tel. 223-90) w godz. od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 22-ej.

Uwaga! Panie! na karnawał paski, biustonosze balowe w wielkim wyborze po cenach niskich

„HYGIENA” 12 GŁÓWNA 12 — tel. 184-61

Wygodne i modne GORSELETY Gorsety, biustonosze i paseczki nabyć można TYLKO w firmie **„ERNESTYNA”** NAWROT 1-a. Ceny b. niższe

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w
Ceny lecznicowe.

Dr.
Anatol Gutfreund
KRYNICA
ordynuje cały rok,
zimą dom „Orzeł” Deptak (nad apteką)

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w
w niedziela i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp.
w niedziela i święta od 3—4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Dr. med.
M. Dawidowicz
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
przeprowadził się na
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91. 5—7

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziela i święta od 9—1

Dr. med.
H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2 5—8 w.
w niedziela i święta od 9—11.

Zatw. przez wł. Państw.
SZKOŁA KOSMETYC NA
Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86
daje prawo w całej Polsce
otwarcia gabinetu kosmet.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Dr. med.
Z. Lewinson
CHIRURG
Piotrkowska 86, tel. 143-63
wznowił przyjęcia
i ord. od g. 3—5 pp.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
Przeprowadził się na ulicę
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej.

Doktor
J. Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2, tel. 118-04.

Dr. med.
Heller
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziela od 11—3 po po poł.

Dr. med.
Roman Bornstein
specj. chor. wewnętrzn. i nęrw.
TRAUGUTTA 9, tel. 223-06
przyjm. od 5—7.

Leczenie
krótkimi falami radiowymi
Choroby stawów, kości, mięśni,
nerwów, skóry, narządów wewnętrzn.
kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. med.
S. Liniecki
chor. wewnętrzne, specj. serca
przeprowadził się
NARUTOWICZA 9
Tel. 127-16. Przyjm. od 6—8

Dr. Józef Lubicz
CHIRURG I ORTOPEDA
powrócił
Południowa 9. Telefon 183-17.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w
w niedziela i święta od 10—12 w poł.

Dr. Neuman
chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziela i święta od 10—12

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po.

Doktor
S. Brofman
choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Panie od 9—11 rano. Panowie od
11—5 pp. i 7—9 wiecz.
Zawadzka 36. Tel. 108-07

Starszy Felczer
A. NEUMARK
przeprowadził się
na **POŁUDNIOWĄ 28**
pop. of. II p. tel. 183-46
przyjmuje od 10 r. — od 2—4 pp. i od
8—9 w. Dla niezamożnych ceny
lecznic.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-pj do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziela i święta od 10—1

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med.
Z. Pinczewska
Położnictwo, i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74
tel. 108-01
przyjmuje 4—6 ppol.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziela i święta od 9—1 po po.

Lek. dent.
L. Gecowowa
przyjmuje
od 11-1 i 3—8 w.
Zielona 3, I p. fr.
tel. 131-91
Dawniej w lecznicy „Vita”

Leka z-Dentysta
M. Lewin-Gru
19 Piotrkowska 19
przyjmuje od 4—9 wiecz.
w **Lecznicy Piotrkowska 29A**
przyjmuje od 11—2 p. p.

Pierwszorzędny ZAKŁAD KRAWIECKI M. FAJN
Pomorska 33

zawiadania Sz. Klientele, iż **został przeniesiony** na ul. **P. OTRKOŃSKA 47**
lewa oficyna, I-sze piętro, telefon 200-48 i wykonuje wszelkie zamówienia podług ostatnich model
Ceny umiarkowane!

Na karnawał! Pierwszorzędna Pracownia „TERESA” Al. Kościuszki 37 Wykonuje SUKNIE pg. najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne Ceny umiarkowane.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BERLITZ - SCHOOL Kursy języków obcych, uznane przez państwo. 9 rok szkolny. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyškoleni pedagodzy. Małe grupy. Lekcje prywatne. Najwyższe postępy. Informacje codziennie od 12 do 1 i pół i od 5 do 8. Andrzej 3 (dawniej Piotrkowska 86). 6357-4

MISS MARY udziela lekcji angielskiego, francuskiego, niemieckiego, korespondencja handlowa „system Linguaphone”. Piotrkowska 24, m. 7, dawniej Irangutta 2.

PRZEDSZKOLE Hildebrandówny, Skwerowa 3, tel. 243-80. Do kompletów przed i popołudniowych przyjmują jeszcze kilkoro dzieci.

PARTNERKI inteligentnej do początków angielskiego poszukuje samouk. Lekcje przed wieczorem. Oferty sub „Inżynier”.

BUCHALTERKI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25.— zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca 15.— Pisanie na maszynie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. Dla młodzieży szkolnej 20 proc. zniżki. 6233-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNA BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. H. Lissak**, Piotrkowska 5

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapozany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **105 Piotrkowska 105** w podwórzu, telef. 136 27 **S. BIMKE** 27-4

RADJOAPARAT cztero - lampowy pięta prostownicza, szafkowy, sprzedam tanio. Główna 24, m. 28.

PLACE w śródmieściu. Najlepsza lokata w obecnym czasie jest kupno taniego placu w nowym osiedlu przy ul. Zagajnikowej 1: róg Cegielnianej, dojazd tramw. 4, 7 i 2.

KOCIOŁ PAROWY stojący o pojemności od 300 do 500 litrów wody na ciśnienie od 3 do 5 atmosfer poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Kociół” 424-3

CO TO JEST „STRADIWATT”? Jest to dwulampowy (z 3 ma lampami) odbiornik, który nie ma sobie równego. Ekranowany (Loftin - White) zastępuje najlepszą trójkę a szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Sprzedaż na raty. **Radio-Watt**, Narutowicza 16.

KUPIĘ RADIOODBIORNIK na sieć 3-4 lampowy, okazynie w dobrym stanie. Oferty z ceną sub. „AAA” do Administracji „Głosu Porannego” 447-3

Różne

DO KOMPLETNE urządzonej, a niewykorzystanej fabryki maszyn wraz z odlewnią żelaza pozukiwany jako współnik przemysłowiec lub inżynier, mający w projekcie wytwarzanie jakiegokolwiek maszyn lub artykuł masowy. Oferty sub: „Produkcja” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

PENSIJONAT „ZDROWIE” we Włodzimierzowie całkowicie u meblowany i zagospodarowany. Wdziernawie. Wiadomość: Piobrków Tryb., Legionowa 16, W. Budzyńska. 6268-3

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnie umebłowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

WIECZNE PIĘRA

i reperacje **PIER** po cenach niskich poleca „**JERZY MILL**” 6-go Sierpnia 1, róg Piotrkowskiej Własny warsztat reperacyjny

WSPÓLNIKA. Do dobrze prosperującego interesu fabrycznego z zaprowadzoną klientelą poszukiwany jest współnik z większym kapitałem. Oferty składać do admin. „Głosu” sub „B. B. 60”. 430-3

DYWANY: Perskie, krajowe ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18.

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same. Wykonuje pierwszorzędne modele według najnowszych fasonów, kroji i dopasowuje. Putowa, Piotrkowska 103.

DYSKONTUJE weksle bezpośrednio lekarzom, adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Głosu” pod „Dyskonto”. 6420-3

PIESKA białego z czerwona karkadką zwrócić za wynagrodzeniem Piotrkowska 79, m. 75.

ZGUBIONO kwit Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Jochel Niewiażski

Posady

POSZUKIWANY młody człowiek, jako zdolny sprzedawca i energiczny inkasent o skromnych wymaganiach. Konieczne referencje lub kaucja. Oferty sub. „Pracowity” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 432-2

STENOGRAFIKA perfekcyjna polsko-niemiecka, korespondentka samodzielna (francuski, angielski) poszukuje pracy. Oferty sub „Orientacja” do admin. „Głosu Porannego”. 6104-4

MOTORY

Elektryczne nowe i używane po cenach najniższych. Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamo-maszyn. Instalacje elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywane przez **inżyn. Elektro-Mechan.**

Maurycy RAK

ZAWADZKA 12
Telefon 214-11 i 243-66.

Lokale

MIESZKANIA frontowe 4-pokojowe i 2-pokojowe do wynajęcia. Południowa 28 godz. 11-1.

„Geguz” tel. 17-111

Piotrkowska 62 fr. II p. Poleca mieszkania oraz lokale 1, 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe za komorne. — **Zł. 20** pokoje umebłowane.

1 EWENT. 2 pokoje elegancko umebłowane, frontowe, dwukienne I p., słoneczne z wygodami do wynajęcia. Zeromskiego 46, m. 4.

PPOKÓJ dwukrotny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 70, II piętro, front, m. 3.

Choroby zwierząt

(Specjalność - psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Nawrota 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

2 PPOKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami od zaraz do oddania. 11 Listopada 76

POKOJ z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Magistracka 1, m. 38, od 3 - 6 po poł.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie dla pojedynczej osoby z wszelkimi wygodami. Gdańska 11, m. 3, od 2 - 5.

6. 4 2-POKOJOWE II i III front, wszelkie wygody, czysty dom. Zaraz do wynajęcia. Karola 4.

Okazyjnie używane MOTORY

elektryczne
2, 3, 6, 10 i 12 konne
oraz szereg innych.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.
Specjalne

WARSZTATY

dla naprawy maszyn elektrycznych. Wyrób przełączników gwiazda-trójkąt, rozruszników, regulatorów, sań, kół psovych.

Inż. J. Reichert S-ka
Południowa 28. Tel. 210-00

NIEKREPUJĄCY umebłowany pokój, wygody, łazienka do wynajęcia. Zeromskiego 25, m. 10a, prawa oficyna.

POKÓJ z kuchnią oraz 3 pokoje z kuchnią, z przedpokojem, werandą do wynajęcia w Rudzie Pabjanickiej, Piłsudskiego 93

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła
ze stałymi łózkami

Dr. Dr. **J. Imich**
A. Wołyński

PIOTRKOWSKA 55

fr. I p., tel. 174-74.

POKÓJ parterowy na ulicy Nawrot 2, nadający się do każdego interesu, wejście niekrepujące do wynajęcia. 422-2

DO WYNAJĘCIA w nowym budynku oddzielna sala fabryczna (szed) 500 m. kw. z transmisją. Oferty sub: „T35” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 431-2

Od zaraz do wynajęcia frontowe

5-POKOJOWE MIESZKANIE

z kuchnią, wszelkimi wygodami, na pierwszym piętrze. Środmiejska nr 23. Wiadomość u dozorcy. 17-2

DO WYNAJĘCIA od zaraz sześciopokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, II-gie piętro front oraz trzypokojowe przy ul. Narutowicza 30. Informacje m. 4. Dozorca wskaże. 421-2

POKOJ do wynajęcia 25 zł. miesięcznie. Piotrkowska 51, lewa oficyna, II wejście, parter m. 26a.

DO WYNAJĘCIA od 1 kwietnia r. b. frontowe słoneczne mieszkanie z wygodami, I p., przy Piotrkowskiej 120. Informacje sekretariat sądowy Wojdyłowski, Pomorska 41a.

DO WYNAJĘCIA 2 komfortowo urządzone pokoje z oddzielnym wejściem. Al. Kościuszki 53, m. 8.

Do akt. Nr. Km. 984 | 35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: zegar, stół, obraz olejny „Trójka”, pomocnik kredensu oszacowanych na łączną sumę 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, d. 13.1.34 r
Komornik Wacław Koszelek

Do akt. Nr. Km. 73 | 1933
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 roku o godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Nawrot 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości a mianowicie: szafa do garderoby aparat radiowy 3-lamp. z akumulatorem i głośnikiem, lustro-trempo stół dębowy oszacowanych na łączną sumę 550 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 13.1-34 r.
Komornik Wacław Koszelek

Do akt. Km. Nr. 3469/33
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 12 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17 na zasadzie art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1934 r. od godz. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. 11 Listopada 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z herbaty, koniaku i wina oszacowanych na łączną sumę 1050 Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, 29.12.33
Komornik Adam Jaroszyński

2 LUKSUSOWE elegancko umebłowane pokoje z hallem i wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni do odnajęcia od zaraz. Telefon 131 77.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u gospodarza N-Targowa 5 (Dr Sterlinga).

POKÓJ umebłowany dla małżeństwa w centrum z wygodami mobilnymi z telefonem poszukiwany. Oferty sub „A. H.”

POKÓJ elegancko umebłowany na I piętrze z wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość dr. Rotenbergowa, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79) w godz. od 5-8 tel. 164.24.

DO WYNAJĘCIA w najlepszej dzielnicy z klatki schodowej frontowy elegancki pokój umebłowany, także 1-2 pokoje umebłowane przy rodzimie. Maniuszki 11, lewa oficyna, II p. m. 14, tel. 143-90.

4-POKOJOWE nowoczesne mieszkanie w centrum z wszelkimi mobilnymi wygodami od zaraz do odnajęcia. Tel. 131-77.

„Triple-Watt”

3 lampowy 3 obwodowy odbiornik. P.śród 3-lampowych najlepszy, nieszlachetniejszy i ledynie prawdziwie selektywny. Należy do klasy najlepszych aparatów pomimo niskiej ceny. **RADJO „WATT”** Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BOLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIEMIENIA
BOLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ZAPAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej'a 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres wyposażenia syp, frotowanie, cyklinowania i druczanta posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firm. **RESTEL**
Czynny do godz. 7-ej.

Institut de beauté

R. WOLLMANO

Zawadzka 12. Tel. 235-01
stosuje najnowsze metody leczenia wszelkich defektów cery syst. Cedibe'a w Paryżu. Odmrożenia. Czerw. nosy i ręce. Usuw. łupieżu. Maquillage. — Porady bezpłatne.

Instytut Kosmetyczny

„DEA” Henryki Berman

pod kier. lekarza spec. ord. na miejszhu. **CEGIELNIANA 15**, tel. 149-07 przyjmuje od 11-21 od 3-7 pp. Zabiegi kosmetyczne wykonane są syst. „CEDIB”.

Uprzejmie zawiadamiam, że **OTWORZYŁEM**

dla wygody Szanownej Klienteli

filję przy ul. Piotrkowskiej 72
(W GMACHU GRAND HOTELU)

Wielki wybór najwykwintniejszych pończoch, rękawiczek, bielizny i biżuterji.

DOM POŃCZOSZNICZY
Marjan Lewkowicz
Piotrkowska 46 i 72.

P. S. Każdy kupujący otrzymuje w pierwszych dniach otwarcia bardzo miły podarunek.

Gimnazjum Żeńskie i 7-ia kl. Szkoła Powszechna

R. KONOPCZYŃSKIEJ -- SOBULEWSKIEJ

ul. Kilińskiego 94, telefon 128-62.

Wpisy przyjmuje kancelarja codziennie od 2-go stycznia 1934 r. od godz. 9 — 14 ej.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 188-76
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.

Przyjm. 10—2 i 4^{1/2}—8 w.

Leczenie defektów cery.

Trwałe przycz. brwi i rzęs.

Wytrw. upiększanie twarzy

Ceny kryzysowe.

Lampa kwarcowa. Solux.



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (składach aptecznych.)

Wielka doroczna
posezonowa

WYPRZEDAŻ

koszule od zł. 7.—, oraz wszelką inną wykwiutną galanterję męską i damską **po cenach rewelacyjnie niskich** poleca

Tak tanio nigdy nie sprzedawaliśmy

KAPELUSZE Borsalino Habig zł. 35.—, **Ubrania i palta** od zł. 35.—, **FUTRA** od zł. 200.—, **obuwie** od zł. 15.—,

PFEFFER Piotrkowska 113

RUPTURY

(przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!!



Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandażę mojej metody umie scowiają pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandażę brzusznych.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych. SZTUCZNE REŃCE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortop. **O. PETRYKIEWICZ** ze Lwowa

Łódź, Piarowicza 9 (front, parter), Telefon: 177-09.

Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. (W Zgierzu przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).)

Ceny likwidacyjne

MEBLE

nowe i używane

A. Waicman

6. SIENKIEWICZA 6.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

ślaców szpecających włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Koedukacyjna Szkoła Powszechna
i Gimnazjum żeńskie

im. MARJI KONOPNICKIEJ

(z prawami szkół państwowych)

Łódź, ulica Wólczańska 123

(II wejście z Gdańskiej 130) tel. 174-88.

W czasie ferij zimowych sekretariat czynny od dnia 2 stycznia codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10-iej do 13-iej i od 16—18 ppół.

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZK

został przeniesiony na ul.

Al. Kościuszki 41

prawe wejście, II piętro, tel. 123-56

godz. przyjęć 10—2, 4—8 wiecz.

Tu odsyskasz zdrowie!

pijąc naturalną wodę gorzką

„PALMA”

leczy choroby żołądka, kisielki, wątroby, kamieni wątrobowych, żółtaczkę, cukrzyce, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-iej

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Urwis z Hiszpanji

Balet 72 girls rewji ZIEGFIELDA. — Wspaniale ewolucje baletu w wodzie.

W rolach głównych:

Niezrównany komik **Eddie Cantor** oraz urocza **Lida Roberti**.

Następny program: **NOC W KAIRZE Z RAMONEM NOVARRO** i **MYRNA LEY**

Najwspanialsze arcydzieło filmowe roku 1933 | 34
Rewja humoru i pięknych kobiet

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

ZŁOTE SIDŁA

film produkcji **Ernesta Lubicza**.

W rolach głównych:

MIRIAM HOPKINS, HERBERT MARSHAL i **CHARLIE RUGGLES**.

Następny Program: **„Król Cyganów”** W roli głównej **Jose Mojica**

Dnia 13 stycznia r. b. o godz. 12-iej i dn. 14 stycznia r. b. o godz. 11 poranki dla młodzieży

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwane pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza ep. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101